



RADA NARODOWA

DWUTYGODNIK

Nr 20 (206)

Warszawa, 15 października 1951 r.

Rok VIII

Zadaniem rad narodowych – zapewnić wykonanie podstawowych zobowiązań wsi wobec Państwa Ludowego

W chwili obecnej najważniejszym zadaniem polityczno-gospodarczym na wsi, stojącym przed radami narodowymi, ich prezydiami i komisjami, przed członkami rad i całym aktywem skupiającym się wokół rady, jest walka o wykonanie przez wieś podstawowych zobowiązań wobec Państwa Ludowego.

Jesteśmy w toku niezwykle doniosłej akcji mającej na celu zapewnienie zaopatrzenia w produkty rolne naszego szybko rozwijającego się przemysłu i naszej klasy robotniczej, budującej ofiarnie nowe, szczęśliwe jutro ludowej ojczyzny.

Obecna sytuacja, która charakteryzuje się trudnościami na odcinku zaopatrzenia miast w niektóre produkty rolne, wymaga od wszystkich ogniw i organów rad narodowych natychmiastowego i sprawnego, a zarazem planowego i skoordynowanego działania w następujących dziedzinach:

- 1) skupu zboża,
- 2) zabezpieczenia dostaw ziemniaków,
- 3) terminowego uregulowania zaległości pieniężnych wsi,
- 4) wzmożenia skupu żywca przez udzielenie pomocy hodowcom trzody chlewnej.

Przyczyny trudności

Ostatni okres charakteryzuje w szeregu terenów na wsi zjawisko osłabienia tempa realizacji planu dostaw zboża, żywca i ziemniaków oraz — nieuzasadniony warunkami ekonomicznymi wsi — spadek wpływów finansowych z tytułu podatku gruntowego i FOR-u.

Poważne różnice pomiędzy szybkim rozwojem socjalistycznego przemysłu a znacznie słabszym tempem wzrostu produkcji rolniczej, opierającej się w podstawowej swej części na drobnotowarowej indywidualnej gospodarce, zostały w ostatnim okresie zaostrome przez:

1. długotrwałą suszę, która w poważnej części kraju wywołała zmniejszenie urodzaju ziemniaków i jaryszyn,

2. przez pewne osłabienie produkcji hodowlanej na skutek trudności paszowych,
3. przez złe warunki klimatyczne, w jakich odbywa się siew jesienny.

Tę sytuację usiłują wykorzystać elementy kułacko-spekulacyjne, aby wyrwać się spod kontroli gospodarczej Państwa Ludowego, aby wyśrubować ceny artykułów rolnych i nabijać sobie kieszenie nowymi ogromnymi zyskami.

Poważną dodatkową przyczyną naszych trudności na odcinku zaopatrzenia w produkty rolne miast jest słabość pracy na wsi wielu rad narodowych i ich aparatu, ich mała bojowość i ofensywność wobec oporu wroga klasowego, ich rezygnowanie z masowej akcji wyjaśniającej wobec pracującego chłopstwa, ich formalny i biurokratyczny stosunek do tych spraw, przejawiający się w niedostatecznej trosce o to, aby wieś rzeczywiście wypełniła swoje zobowiązania, stosunek ograniczający się często do wysyłania urzędowych zaawizowań i ogłoszeń, nie popartych dobrą robotą organizacyjną.

Oportunizm wielu ogniw naszego aparatu państwowego przejawiał się ostatnio również w rezygnacji za stosowania ustawowych sankcji i rygorów wobec niewywiązujących się ze swych obowiązków.

Doprowadziło to na niektórych terenach do rozchwiania elementów spekulacyjno - kułackich, usiłujących przeciągnąć na swoją stronę część średniaków i skłonić ich do niewykonywania podstawowych zobowiązań wobec Państwa celem osłabienia i poderwania sojuszu robotniczo-chłopskiego i wynikającej z tego sojuszu spójni ekonomicznej miasta ze wsią.

W tych warunkach zadaniem władzy ludowej jest okiełznanie elementów spekulacyjno - kułackich i wyrwanie spod ich wpływów tej części średniaków, która im ulega.

Zadaniem władzy ludowej jest doprowadzić do wykonania przez wieś podstawowych zobowiązań wobec Państwa dla zapewnienia zaopatrzenia przemysłu i miast.

Rady narodowe, stojąc na straży i przestrzegając surowo zasad praworządności ludowej, muszą jednocześnie wyjaśniać całej wsi, że praworządność ludowa oznacza nie tylko niedopuszczalność jakichkolwiek naruszeń przepisów prawa ludowego przez organa władzy wobec każdego obywatela, ale w równej mierze oznacza ona obowiązek obywatela wykonywania wszystkich jego zobowiązań w stosunku do Państwa i obowiązek organów władzy ludowej ścigania według przepisów prawa za niewykonywanie tych obowiązków.

Poważnym zadaniem rad narodowych wszystkich stopni jest zapewnienie od samego początku akcji sprawnego przyjmowania, rozpatrywania i załatwiania wszelkich skarg, zażaleń i sygnałów o popełnionych w toku akcji ewentualnych niewłaściwościach, błędach i wypaczeniach (patrz okólnik Kancelarii Rady Państwa w tej sprawie ogłoszony w niniejszym numerze „Rady Narodowej“).

Skup zboża

Analiza wykonania skupu zboża w sierpniu i wrześniu br. wykazuje, że o ile plan skupu wykonywany był w tym okresie nawet z przekroczeniem przez gospodarstwa biedniackie i część średniorolnych, o tyle gospodarstwa kułackie wykazują najniższy procent wykonania skupu, zupełnie nieodpowiadający ich możliwościom ekonomicznym.

Trudności jakie wystąpiły w realizacji skupu zboża w pierwszej dekadzie października br. nakazują, aby rady narodowe wydatnie wzmocniły organizacyjnie nadzór nad przebiegiem skupu, aby w oparciu o przepisy dekretu z 23.VII. 1951 r. o planowym skupie zbóż po dokładnym przeanalizowaniu wykonania planu w skali województwa, powiatu, gminy i gromady ujawniły i usunęły przyczyny hamujące wykonanie planu.

Rady narodowe, ich prezydium i komisje — przed zastosowaniem w ścisłej zgodności z dekretem sankcji w stosunku do opornych i niewykonywujących obowiązków dostawy zboża — powinny wyczerpać przedtem wszystkie środki uświadamiające, np. zebrania gromadzkie, rozmowy indywidualne prowadzone przez przedstawicieli rad narodowych i członków komisji, ogłoszenie nazwisk ociągających się na tablicach itp.

Należy kategorycznie przestrzec wszystkie ogniwa aparatu państwowego przed jednostronnym, mechanicznym stosowaniem środków nacisku administracyjnego, przed rezygnowaniem z roboty masowej wyjaśniającej w stosunku do ociągających się z wypełnieniem swoich obowiązków.

Stosowane z całą rozwagą i poczuciem sprawiedliwości w czasie akcji skupu kary administracyjne powinny nie tylko skłaniać samego zobowiązanego do wykonania obowiązku, lecz muszą działać jako ostrzeżenie dla innych i przyspieszać realizację dostaw.

Zabezpieczenie dostaw ziemniaków

Ogłoszony w niniejszym numerze „Rady Narodowej“ dekret o zabezpieczeniu dostaw ziemniaków ze zbiorów 1951 r. nakłada poważne obowiązki na rady narodowe, szczególnie gminne, oraz na sołtysów.

Krótkość terminów przewidzianych w dekrete (pierwsza rata ziemniaków konsumcyjnych powinna być do-

starczona do 1 listopada br., a ziemniaków przemysłowych do 15 grudnia br.) wymagać będzie skoncentrowania w tym okresie maksymalnego wysiłku całego aparatu władzy ludowej i aktywu rad na wsi wokół tego zagadnienia.

Zasadnicze założenia dekretu są następujące:

1. nadaje on moc ustawową obywatelowi dostarczenia ziemniaków zakontraktowanych w 1951 r.;
2. w stosunku do gospodarstw, które nie kontraktowały ziemniaków w 1951 r., nakłada obowiązek dostawy;
3. dekret uzależnia wysokość obowiązku dostawy od urodzajności ziemniaków na danym terenie, w związku z czym kontrakty mogą być w pewnych okolicach obniżone, a niektóre województwa (jak kieleckie, krakowskie, rzeszowskie i białostockie), czy też poszczególne powiaty będą zwolnione od obowiązku dostawy ziemniaków poza kontraktacją;
4. za niewykonanie obowiązku dostawy ziemniaków, zarówno zakontraktowanych jak i niezakontraktowanych, dekret przewiduje stosowanie kar;
5. ze względu na to, że na niektórych terenach znaczna ilość gospodarstw zakontraktowała ziemniaki w bardzo małej ilości w stosunku do ich rzeczywistych możliwości, dekret przewiduje, że w stosunku do tych gospodarstw można będzie w drodze wyjątku — na podstawie specjalnego zarządzenia Prezesa Centralnego Urzędu Skupu i Kontraktacji — stosować uzupełnienie obowiązku dostawy przez wyznaczenie dodatkowych ilości ziemniaków.

Przyspieszyć uregulowanie przez wiesź zaległości pieniężnych

Zadaniem prezydium rad narodowych, a w szczególności ich aparatu finansowego, będzie w najbliższym okresie doprowadzenie do ściągnięcia wysokich zaległości, jakie wytworzyły się na wsi w podatku gruntowym i FOR.

W związku z tym prezydium gminnych rad narodowych powinny opracować konkretne plany likwidacji zaległości finansowych na swoim terenie do 1.XII. 51 r.

Poważną pomocą w wykonaniu tych zadań oraz dodatkową zachętą w pracy dla sołtysów oraz pracowników prezydium GRN, wydelegowanych w tym celu do gromad, będą premie pieniężne wypłacane w miarę wykonywania planów inkasa i wpływu zainkasowanych sum.

Zadaniem rad narodowych, w szczególności wyższych stopni, kontrolujących akcję ściągania zaległości pieniężnych, musi być czuwanie, by postępowanie egzekucyjne nie było stosowane w sposób mechaniczny i zbyt pochopny, aby przeprowadzone ono było dopiero po wyczerpaniu środków propagandowych i wyjaśniających oraz przede wszystkim w stosunku do gospodarstw najmniejszych, a mimo to nie wykonujących swoich zobowiązań wobec Państwa zarówno w zakresie podatków, jak również w zakresie skupu zboża, ziemniaków, kontraktacji itp.

Należy surowo przestrzegać zasady, że postępowanie egzekucyjne ma na celu tylko osiągnięcie należności i nie może mieć żadnych innych celów ubocznych, w szczególności podważania siły produkcyjnej gospodarstwa lub jego likwidacji.

Wszelkie nadużycia w tej mierze będą karane z całą surowością prawa.

Zadania w zakresie wzmocnienia skupu żywca

Poważne zadania stoją przed aparatem władzy ludowej w dziedzinie pomocy dla hodowców trzody oraz wzmocnienia skupu żywca.

W obecnym okresie należy niezwłocznie zapoznać wszystkich hodowców trzody z doniosłą decyzją Rządu w sprawie premiowania indywidualnych dostawców trzody chlewnej. Niezależnie od przewidzianych dotychczasowymi przepisami korzyści Rząd okazuje dalszą doraźną pomoc hodowcom przez wydawanie za każdą dostarczoną w okresie od 12.X. 51 do 12.XI. 51 r. sztukę trzody chlewnej — premii w postaci 100 kg śruty żytniej lub śruty z mieszanki kłosowej po urzędowo ustalonej cenie.

Poważnym zadaniem prezydów rad narodowych i ich komisji, w szczególności komisji rolnych i handlu GRN, jest systematyczne kontrolowanie i dopilnowanie, aby w tym okresie wzmoczonego zapotrzebowania na żywiec hodowcy dostarczający trzodę kontraktowaną korzystali z przysługujących im ulg i przywilejów, a mianowicie:

- a) aby otrzymywali węgiel w ilości przewidzianej przy dostawie sztuk kontraktowanych,
- b) aby korzystali z obniżenia dostaw zboża za sztuki dostarczone ponad ustalone minimum,
- c) aby korzystali z ulg w podatku gruntowym,
- d) aby otrzymywali premię w formie zboża lub śruty.

Zabezpieczyć wolnorynkowe obroty artykułami rolnymi między miastem a wsią

Intencją Rządu nie jest bynajmniej kurczenie, w okresie akcji, obrotów wolnorynkowych artykułami rolnymi między wsią i miastem, lecz przeciwnie — rozszerzenie ich dla ułatwienia aprowizacji miast.

Należy więc bezwzględnie przestrzegać, aby w żaden sposób nie krępować dopływu do miast w formie sprzedaży chłopskiej artykułów rolnych, a w szczególności masła, jaj, drobiu, jarzyn itp., a także ziemniaków i to nawet w czasie trwania akcji dostaw.

Pozostają natomiast całkowicie w mocy i powinny być ściśle stosowane dotychczasowe przepisy o walce ze spekulacją mięsem. Przestrzegać również należy w dotychczasowym zakresie zakazu obrotu hurtowego przez handlarzy zbożem i mąką, a także wzmocnić kontrolę na odcinku przemiałów gospodarczych, aby zapobiec przeciekowi z młynów.

Nie należy również przeszkadzać zakupowi przez przedsiębiorstwa i zakłady pracy z danego województwa ziemniaków na terenie województwa. W razie konieczności zakup ten może być uzależniony od zezwolenia prezydium Woj. R. N. Sprawa zakupu ziemniaków przez przedsiębiorstwa i zakłady pracy poza terenem swego województwa uregulowana będzie centralnie odrębnym zarządzeniem.

Wzmocnienie masowej pracy wyjaśniającej oraz usprawnienie działalności rad narodowych i ich organów — warunkiem powodzenia akcji

Rady narodowe wszystkich stopni, w szczególności GRN i ich organy muszą zdawać sobie sprawę z tego, że powodzenie obecnej akcji zależy w poważnym stopniu od podniesienia sprawności i dyscypliny terenowych organów władzy państwowej na samym dole, w gminie i w gromadzie.

Zwycięskie przeprowadzenie akcji wymagać będzie podniesienia aktywności, bojowości i ofiarności całego aparatu władzy ludowej.

Wymagać ono będzie pogłębienia więzi pomiędzy aparatem władzy a masami pracujących chłopów przez uruchomienie w tej akcji wszystkich organizacji społecznych oraz szerokiego aktywu rad i komisji.

Dlatego też należy z góry ostrzec prezydów rad narodowych przed niebezpieczeństwem zepchnięcia akcji na tory administracyjnego działania, wyłącznie przy pomocy aparatu prezydów, bez włączania do pracy samych radnych, komisji i aktywu rad oraz organizacji masowych.

Ważnym zadaniem staje się szybkie uruchomienie w akcji, szczególnie na odcinku kontroli społecznej, komisji rad narodowych oraz maksymalne uaktywnienie wszystkich masowych organizacji jak ZMP, ZSch, Kół Gospodyń Wiejskich — a w szczególności ich ogniw dołowych — w pracy nad rozpowszechnianiem na wsi prawdy o postanowieniach Rządu i jego polityce celem wytworzenia wśród chłopów atmosfery walki o przodowanie ich gromady w patriotycznym wykonywaniu wszystkich obowiązków wobec Państwa.

W masowej akcji wyjaśniającej należy z całą siłą podkreślać, że wykonywanie zobowiązań wobec Państwa jest w chwili obecnej podstawową formą realizacji sojuszu robotniczo-chłopskiego, który jest sojuszem dwustronnym i powinien być realizowany zarówno przez miasto jak i przez wieś.

Należy wykazywać na faktach i przykładach, jakie korzyści otrzymała dotąd wieś na skutek polityki władzy ludowej, jak zasadniczo poprawiła się sytuacja materialna chłopów w stosunku do jego położenia przedwojennego — pod względem wyżywienia, ubrania, zwolnienia z ciężaru długów itp. — dzięki reformom oraz uprzemysłowieniu kraju.

Należy tłumaczyć tym mało i średniorolnym chłopom, którzy dają jeszcze posłuch podszeptom elementów kulacko-spekulanckich, że nie wykonując swoich zobowiązań wobec Państwa, utrudniają oni uprzemysłowienie kraju i co za tym idzie występują przeciwko własnym interesom, gdyż uprzemysłowienie kraju jest głównym źródłem i gwarancją ich dobrobytu materialnego.

Doniosłą rolę w sprawnym przeprowadzeniu akcji odgrywać będą **gminne spółdzielnie**. Należyta obsługa chłopów na punktach skupu, sprawiedliwa klasyfikacja, niezwłoczne regulowanie należności są niezbędnymi warunkami sprawnego przeprowadzenia skupu. W czasie trwania akcji należy maksymalnie usprawnić dystrybucję towarów przemysłowych w gminnych spółdzielniach, zapewnić właściwy rozdział towarów między poszczególne filie dla sprawiedliwego rozprowadzenia ich między chłopów.

W związku z tym rady narodowe powinny wystrzegać się odrywania pracowników GS-ów i PZGS-ów do innych prac w czasie trwania akcji, dbając o zapewnienie największej sprawności wszystkich ich działów pracy.

Kluczowa rola rad narodowych w przeprowadzeniu akcji

Istotnym warunkiem powodzenia akcji jest dalsze wzmocnienie rad narodowych i podniesienie ich autorytetu jako terenowych organów jednolitej władzy państwowej.

Intencją Partii i Rządu jest maksymalne uaktywnienie w tej akcji prezydiów rad narodowych jako organów władzy, podejmujących samodzielne decyzje, koordynujących działalność wszystkich ogniw aparatu państwowego w terenie oraz przeprowadzających kontrolę wykonania uchwał przez organa władzy państwowej niższych stopni.

W jaki sposób należy zabezpieczyć dostawę ziemniaków

Dla należytego zaopatrzenia ludności pracującej w ziemniaki Rząd wydał w dniu 8 października br. dekret zabezpieczający dostawy dla miast i ośrodków przemysłowych. Dekret nadał moc prawną dotychczasowemu kontraktom ziemniaków, zaś na gospodarstwa nie kontraktujące został nałożony obowiązek dostaw po obowiązujących cenach. Ziemniaki podlegające dostawie stanowią niewielką część zbiorów danego gospodarstwa.

Dobre wykonanie dekretu w dużej mierze położy kres podwyższaniu cen ziemniaków przez elementy kulacko-spekulacyjne, starające się długotrwałą suszę, a co za tym idzie, mniejszy urodzaj kartofli wykorzystać dla swoich celów.

Wykonanie i kontrolę wykonania dekretu Rząd powierzył terenowym radom narodowym. Dlatego każdy działacz rady narodowej powinien dokładnie zaznajomić się z treścią dekretu i instrukcjami, aby mógł na zebraniach i w rozmowach tłumaczyć chłopom polityczne i gospodarcze założenia dekretu. Znajomość obowiązujących zarządzeń ułatwi mu również walkę z wrogą propagandą, szerzoną przez elementy kulacko-spekulacyjne.

Dekret o dostawie ziemniaków spotkał się już z pełnym zrozumieniem wśród chłopów. Przykładem zrozumienia przez chłopów założeń dekretu może być m. in. gromada Ocice, pow. Tarnobrzeg. W gromadzie tej wszyscy chłopcy już znają z prasy i radia treść dekretu.

Soltys gromady, zawiadamiając mieszkańców o terminie zebrania, zawiadomił ich jednocześnie o czym na zebraniu będzie mowa. Tłumaczył też, że każdy w jak najkrótszym czasie powinien wywiązać się z terminowego wykonania kontraktu. Sam zachęcał przykładem odstawił już zakontraktowaną ilość ziemniaków, w najbliższym czasie przyrzekł odstawić zboże, zawiózł do punktu skupu trzy zakontraktowane tuczniaki.

Ob. Rozalia Korczakowa również wie już o dekreście.

Od należytego uruchomienia aparatu rad narodowych i ich aktywu społecznego; od jego uświadomienia, bojowości i sprawności działania, od jego ścisłego powiązania z terenem w ogromnej mierze zależeć będzie powodzenie całej akcji.

Praca, która nas czeka, będzie poważną próbą dla wszystkich rad narodowych, szczególnie szczebla gminnego, i dla ich aparatu.

W akcji tej powinien wzrosnąć autorytet rad narodowych. Muszą one okrzepnąć w tej pracy, wypróbować i wzmocnić swój aparat i swój aktyw społeczny.

Wierzmy, że rady narodowe nie zawiodą zaufania, jakie pokłada w nich kierownictwo Partii i Rządu, że potrafią one zmobilizować masy chłopskie dla pełnego i terminowego wykonania planów skupu i zobowiązań finansowych wsi, że przyczynią się one w sposób decydujący do przełamania obecnych trudności na odcinku zaopatrzenia miast w produkty rolne.

„Na dniach oddam ziemniaki, które zakontraktowałam — mówi — niedawno sprzedawałam spółdzielni dwa tuczniaki. Rozumiem, że tak, jak swojemu chłopu muszę dać jeść, tak i żona robotnika musi mu dać co jeść, gdy idzie do fabryki“.

Syn Korczakowej, Stanisław, jest kierownikiem świetlicy gromadzkiej.

„Dużo o tym dekreście mówiło się u nas i wczoraj i dziś — opowiada — nasza świetlica nie pozostanie poza sprawą. Wszystkie zebrania, całą pracę na najbliższy czas tak postawimy, by wytłumaczyć chłopom, że powinni jak najprędzej spełnić swoje obowiązki wobec państwa“.

Józefa Kmelakowa opowiada, jak to ciężko było w Ocicach przed wojną.

„Dzisiaj — mówi — prawie każdy chłop ma pracę w pobliskiej fabryce, w tartaku. Państwo dało mi pożyczkę i pomoc na wybudowanie nowego domu, państwo wysłało moje dzieci do prewentorium. Nie tylko dam to, co powinnam, ale przyrzekłam sobie poruszyć nasze koło gospodyń wiejskich, by przekonywały chłopów, że trzeba prędko sprzedać państwu zboże i wykonać kontrakty“.

Dla zorientowania się działacze rad narodowych w treści dekretu podajemy jego tekst w niniejszym numerze „Rady Narodowej“. Ogłoszona równocześnie z dekretem instrukcja Prezesa CUSiK wyjaśnia względnie uzupełnia przepisy dekretu.

Na czym polega obowiązek dostawy ziemniaków?

Dekret nakłada na gospodarstwa rolne obowiązek dostawy ziemniaków jadalnych i przemysłowych.

Obowiązek ten obciąża obecnie zarówno kontraktujących (w ramach kontraktu) jak i tych rolników, którzy dotychczas nie kontraktowali.

W przypadku jednak, gdy gospodarstw, które zawarły umowę (kontrakt) o dostawę ziemniaków, wskutek nieurodzaju nie może w całości wywiązać się z umowy, to jednostka gospodarcza, która kontraktowała ziemniaki, powinna — w przypadku znacznego obniżenia nieurodzajności — zmniejszyć gospodarstwu obowiązek dostawy zakontraktowanych ziemniaków do wysokości faktycznego urodzaju z zakontraktowanej powierzchni.

Ale może zajść i odwrotne zjawisko, że na niektórych terenach gospodarstwa wprawdzie kontraktowały ziemniaki, ale w stopniu za małym do swoich możliwości. Na tych terenach Prezes Centralnego Urzędu Skupu i Kontraktacji może zarządzić obciążenie gospodarstw kontraktujących obowiązkiem dostawy tak, jak i gospodarstwa niekontraktujące, z tym jednak, że dostarczone ziemniaki kontraktowane zalicza się na wykonanie tego obowiązku.

Na kim ciąży obowiązek dostawy ziemniaków?

Do obowiązku dostarczenia ziemniaków stosuje się odpowiednio przepisy art. 5 — 8 dekretu o planowym skupie zbóż, które to przepisy ustalają, na kim obowiązek ciąży oraz kiedy się obowiązek zaczyna i kiedy kończy.

Zgodnie z tymi przepisami obowiązek dostawy ziemniaków ciąży na osobach fizycznych i prawnych, będących właścicielami lub posiadaczami gospodarstw rolnych oraz na masach spadkowych, w skład których wchodzi gospodarstwa rolne. Jeżeli na gospodarstwie rolnym ustanowione zostało prawo użytkowania albo też gospodarstwo rolne oddane jest w dzierżawę, obowiązek dostawy ziemniaków ciąży na użytkowniku lub dzierżawcy.

Za gospodarstwo rolne uważa się ogólny obszar gruntów, położonych w jednym powiecie, które stanowią własność albo są w posiadaniu lub w dzierżawie:

- 1) jednej osoby fizycznej lub prawnej bądź,
- 2) dwóch lub więcej osób fizycznych lub prawnych, a są objęte wspólną ich gospodarką.

Za wspólną gospodarkę uważa się gospodarkę rolną, której sposób prowadzenia wskazuje na to, iż stanowi ona jedną całość gospodarczą, w szczególności wskutek dokonywania wspólnych zbiorów oraz zaspokojenia wspólnych potrzeb z przychodów osiągniętych z gospodarstwa jako całości.

W jakiej wysokości gospodarstwo ma dostawić ziemniaki?

Gospodarstwa, które nie zawarły w 1951 r. umów o dostawę ziemniaków, obowiązane są do dostarczenia ziemniaków w ilości ustalonej przez prezydium gminnej rady narodowej w ramach planu gminnego. Obowiązek ustala się w oparciu o powierzchnię upraw ziemniaków, uwzględniając urodzaj ziemniaków oraz gospodarcze możliwości gospodarstwa.

Górna granica dostaw nie może przekraczać: w woj. warszawskim — 8, bydgoskim — 20, poznańskim — 15,

iódzkim — 18, lubelskim — 3, olsztyńskim — 6, gdańskim — 16, katowickim — 5, koszalińskim — 25, szczecińskim — 25, zielonogórskim — 10, wrocławskim — 15, ożajskim — 15 kwintali z hektara pod ziemniakami.

W woj. koszalińskim i szczecińskim dla gospodarstw, które hodują mało bydła i trzody normy mogą być zwiększone do 30 kwintali z hektara pod ziemniakami.

Natomiast ze względu na słaby urodzaj ziemniaków gospodarstwa w woj. krakowskim, rzeszowskim, kieleckim i białostockim, poza kontraktacją, są zwolnione z obowiązku dostaw ziemniaków.

Ziemniaki powinny odpowiadać normom jakościowym (standartom) i powinny być dostarczone do punktu skupu na koszt własny zobowiązanego.

Terminy dostaw ziemniaków

Ziemniaki podlegające dostawie, powinny być dostarczone w następujących terminach:

- 1) pierwsza rata ziemniaków konsumpcyjnych — do 1 listopada 1951 r., a ziemniaków przemysłowych — do 15 grudnia 1951 r.,
- 2) druga rata ziemniaków (konsumpcyjnych i przemysłowych) — do 1 czerwca 1952 r.

W ramach powyższych terminów prezydium gminnych rad narodowych ustalają dla poszczególnych gospodarstw indywidualnie terminy dostawy oraz ilości ziemniaków, które mają być w tych terminach dostarczone.

Tryb postępowania przy ustalaniu i wykonywaniu obowiązku dostawy ziemniaków

Państwowy plan dostawy ziemniaków ze zbiorów 1951 r. — z podziałem na województwa — uchwała Prezydium Rządu.

W ramach planu państwowego wojewódzki pełnomocnik CUS i K w porozumieniu z prezydium Woj. RN sporządza plan wojewódzki z podziałem na powiaty.

Kolejno — w ramach planu wojewódzkiego — powiatowy pełnomocnik CUS i K w porozumieniu z prezydium PRN sporządza plan powiatowy z podziałem na gminy, przy czym z planu tego wyłącza spółdzielnie produkcyjne i gospodarstwa uspołecznione.

Plany powyższe opracowuje się biorąc pod uwagę obszar gruntów pod ziemniakami i przy uwzględnieniu różnic wydajności z hektara oraz miejscowych gospodarczych warunków, jak np. stanu hodowli i ilości ludności rolniczej.

Na podstawie gminnych planów prezydium gminnych rad narodowych w porozumieniu z gminnymi delegatami CUS i K opracowuje plany dostaw ziemniaków dla poszczególnych gromad w sposób następujący: kwotę planu gminnego dzieli się na poszczególne gromady proporcjonalnie do obszaru gruntów pod uprawą ziemniaków. Do ustalonych w ten sposób kwot dla poszczególnych gromad wprowadza się poprawki uwzględniające różnice wydajności z hektara oraz warunki ekonomiczne w poszczególnych gromadach.

Po ustaleniu w ten sposób gromadzkich planów dostaw prezydium gminnej rady narodowej powołuje gromadzkie komisje ziemniaczane, do których wchodzi

sołtys i dwóch przedstawicieli ZSCh lub mało i średniorolnych chłopów.

Gromadzkie komisje sporządzają listy gospodarstw, które nie zakontraktowały ziemniaków, z podaniem wysokości i terminów dostawy dla każdego gospodarza. Komisje sporządzają również listy gospodarstw, które zakontraktowały ziemniaki, z wyszczególnieniem wysokości zobowiązania, terminu i stopnia wykonania dostaw.

Listy te sprawdza i zatwierdza prezydium GRN. Niezwłocznie po zatwierdzeniu listy, gromadzka komisja ziemniaczana zwołuje zebranie gromadzkie, na którym zawiadamia poszczególnych chłopów o wysokości, terminach i miejscu dostaw. Nieobecnych na zebraniu członków zawiadamia komisja osobiście.

B. JAREMA

Wicedyrektor w Centralnym
Urzędzie Skupu i Kontraktacji

Zadania gminnych rad narodowych na odcinku kontraktacji i skupu trzody chlewnej

UWAGI WSTĘPNE

Kontraktacja trzody chlewnej — jako uporządkowana forma zbytu żywca wyprodukowanego przez rolnictwo — została wprowadzona na szeroką skalę dopiero w roku 1949, kiedy to znana uchwała Rządu o „Akcji H” spowodowała zasadniczy przełom na odcinku produkcji i zbytu żywca rzeźnego w Polsce.

Przed wojną podstawowa masa producentów szukała zbytu na wyhodowany we własnym gospodarstwie żywiec rzeźny na targach i jarmarkach, gdzie metody handlu stosowane przez ówczesnych „kupców” i ich pośredników prowadziły do wyzysku mas drobnych producentów rolnych — tej podstawowej masy pracującego chłopstwa.

Występujący do roku 1949 na rynku mięsnym kupcy prywatni dyktowali ceny skupu rolnikowi, płacąc za dowiezioną sztukę raz wyższą, raz niższą cenę, w zależności od tego, jakie w chwili zakupu było zapotrzebowanie na żywiec.

O cenie decydowała ilość dostarczonego przez rolnika na targ żywca; w przypadku, gdy towaru było dużo, a kupców mało, cena spadała, rolnik tracił, gdyż otrzymana ilość pieniędzy często nie pokrywała kosztów wychowu. Gorzej jeszcze, gdy nie można było znaleźć na swoją sztukę nabywcy i trzeba było w poszukiwaniu za odbiorcą jechać na sąsiedni targ nieraz o kilkanaście kilometrów odległy.

W tych warunkach rolnik sprzedający na targu swój towar nigdy z góry nie orientował się, jaką sumę pieniędzy otrzyma za wyhodowane zwierzę. Ceny w tym samym dniu na sąsiednich targowiskach różniły się bardzo; różnica cen w poszczególnych dzielnicach kraju

Na komisjach gromadzkich ciąży obowiązek dopilnowania wykonania obowiązków dostawy przez rolników.

Od ustalenia obowiązku dostawy ziemniaków rolnik może w ciągu dwóch tygodni wnieść odwołanie do prezydium GRN, które przestawia je wraz ze swą opinią prez. PRN. Wniesienie odwołania nie wstrzymuje wykonania obowiązku. W przypadku obniżenia obowiązku dostawy, obniżkę potrąca się przy drugiej racie.

Na zakończenie trzeba podkreślić, że dekret o zabezpieczeniu dostaw ziemniaków nie zabrania sprzedaży wolnorynkowej ziemniaków i każdy rolnik, który ma tyle ziemniaków, że po pokryciu potrzeb swego gospodarstwa i obowiązku dostaw ziemniaków, ma jeszcze nadwyżkę i może ją swobodnie sprzedać.

dochodziła nieraz do 50% i wyżej. Wyzysk chłopów pogłębiał jeszcze stosowany system kupna „na oko” bez wagi sztuki, z której to transakcji rolnik z reguły wychodził oszukany.

Taki stan rzeczy zmuszał chłopów do wędrowek ze swoim towarem na targi odległe od jego miejsca zamieszkania w nadziei, że może tam uda mu się uzyskać wyższą cenę.

Rolnik nie orientował się, za jakie sztuki kupiec będzie płacił lepiej, czy za ciężkie tuczniaki sioninowe, czy też za sztukę lżejszą, mięsną. Obserwując ceny, płacone na rynku nieraz z żalem stwierdzał, że bardziej by mu się opłacało sprzedać lżejszą sztukę, o miesiąc wcześniej, gdyż uzyskałby taką samą sumę pieniędzy, jaką otrzymał za sztukę cięższą, sprzedając ją o miesiąc później, a przecież zaoszczędziłby koszty dodatkowego miesięcznego karmienia.

W takich warunkach sprzedaży hodowla, czy tucz była dla rolnika wielką niewiadomą, była prawdziwą grą na loterii, gdyż nigdy nie wiedział on, czy sprzeda z zarobkiem, czy też uzyska zapłatę nie pokrywającą nawet kosztów wychowu, czy tucz, czy też nie zajdzie potrzeba wrócić z targu z nie sprzedanym tuczniakiem do zagrody po to, by szukać kupca na innych targowiskach.

Rolnik produkował na ślepo, nie znał zapotrzebowania ani wymagań odbiorców i nie miał zabezpieczenia odbioru każdej wyhodowanej sztuki. Takie pełne zabezpieczenie odbioru każdej wyhodowanej sztuki mogłaby dać jedynie powszechna kontraktacja.

Nie też dziwnego, że wprowadzona w roku 1949 kontraktacja trzody na wielką skalę została przyjęta przez wszystkich chłopów z wielkim uznaniem.

Na zaplanowanych na rok 1949 1.214.000 umów chłopci podpisali blisko 1.600.000 kontraktów.

Od tego czasu kontraktacja trzody zaczęła rokrocznie zdobywać sobie coraz więcej zwolenników wśród chłopów-hodowców.

W okresie od roku 1949 aż do roku 1951 włącznie chłopci zakontraktowali i dostarczyli do punktów skupu ponad 11 milionów sztuk trzody chlewnej bekonowej i mięsno-słoninowej.

Od tego czasu kontrakt — dobrowolna umowa chłopa-hodowcy, podpisywana z jego własną chłopską Gm. Spółdzielnią, na podstawie której to umowy relnik zobowiązuje się dostarczyć w dowolnie przez siebie obranym terminie tuczniaka lub sztukę bekonową, a GS zobowiązuje się odebrać dostarczoną sztukę i wypłacić dostawie należność po specjalnie korzystnych cenach, zagwarantowanych wyłącznie dla dostaw zakontraktowanych — stał się podstawową formą zbytu wyprodukowanej przez rolnictwo trzody.

KONTRAKTACJA NA ROK 1952

Od 1.IX. br. gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska“ przystąpiły do zawierania umów kontraktacyjnych na dostawy trzody w roku 1952. Zasady, na jakich przeprowadzona będzie kontraktacja trzody chlewnej na rok 1952, zostały ustalone w uchwale Prezydium Rządu z dnia 1.VIII.1951 r. w sprawie warunków powszechnej kontraktacji i popierania hodowli trzody chlewnej w roku 1952.

Uchwała obok planu kontraktacji, który wynosi 6.800.000 sztuk trzody bekonowej i mięsno-słoninowej, postanawia, że kontraktacja jest powszechna, to znaczy, że umowę kontraktacyjną można podpisywać ze wszystkimi producentami, bez względu na wielkość gospodarstwa, bądź wielkość hodowli lub ilość zadeklarowanych do zakontraktowania sztuk. Kontraktację

przeprowadza się również ze spółdzielniami produkcyjnymi.

Idzie o to, aby wszyscy chłopci, którzy w roku 1952 będą hodowali trzodę chlewną, przystąpili do kontraktacji, gdyż w ten sposób z jednej strony zapewniają Państwu planową dostawę mięsa, z drugiej zaś strony zabezpieczają sobie dodatkowe korzyści, które płyną z kontraktu, a które pozwalają chłopu na powiększanie swojej hodowli. W ten sposób kontrakt, zabezpieczając interes osobisty hodowcy oraz potrzeby żywnościowe klasy robotniczej i ludności miasta, stwarza na wsi dodatkową siłę gospodarczą, która pozwala na stałe powiększanie ilości sztuk trzody produkowanej przez rolnictwo.

Dodatkowe korzyści, jakie uchwała zapewnia wszystkim chłopom-hodowcom trzody chlewnej, którzy podpiszą umowy i dostarczą zakontraktowane sztuki, są następujące:

a. odbiór każdej zakontraktowanej sztuki po stałej i wysoko opłacalnej cenie skupu, wyższej o 5% od ceny płaconej przy dostawie sztuk niezakontraktowanych.

b. obniżenie ilości zboża objętej obowiązkiem sprzedaży w planowym skupie zbóż na rok gospodarczy 1952/53, wg zasad stosowanych w roku 1951. Obniżenia przyznawane będą w roku 1952 wyłącznie tym producentom, którzy wykonają dostawy sztuk zakontraktowanych. Obniżka wynosi 100 kg ziarna za każdą sztukę dostarczaną ponad określone dla każdej grupy gospodarstw minimum dostaw.

Minimum dostaw, stanowiące podstawę do ubiegania się o obniżkę zobowiązania w planowym skupie zbóż, zostało ustalone w zależności od wielkości gospodarstwa rolnego oraz od nasilenia produkcji hodowlanej w danym rejonie.

Jakie obowiązują normy sprzedaży tuczniaka, których przekroczenie powoduje obniżenie zobowiązania w planowym skupie zbóż, określa podana niżej tabela, zatwierdzona zarządzeniem Prezesa CUSiK z dnia 25.VII 1951 r.

Gospodarstwa o obszarze w hektarach fizycznych	Norma dostaw tuczniaków w sztukach, której przekroczenie uprawnia do uzyskania obniżenia zobowiązania sprzedaży zboża			
	W o j e w ó d z t w a			
	Krakowskie Rzeszowski e	Bydgoskie Poznańskie	Szczecińskie Olsztynskie Koszalińskie	Pozostałe
do 2 ha	1	1	1	1
ponad 2 do 3 ha	1	2	1	1
„ 3 do 5 „	2	3	2	2
„ 5 do 6 „	2	4	3	3
„ 6 do 8 „	3	5	4	4
„ 8 do 10 „	4	6	4	5
„ 10 do 12 „	5	7	5	6
„ 12 do 15 „	6	8	5	7
od 15 do 20 „	7	9	6	8
„ 20 do 30 „	9	11	7	9
ponad 30 „	11	13	9	11

W roku 1951 każdy rolnik, który dostarczył sztukę zakontraktowaną lub bez kontraktu, ponad ustalone dla jego gospodarstwa minimum, otrzymuje obniżkę zobowiązania o 100 kg ziarna, a w wypadku dostawy sztuk już po wykonaniu dostawy zbóż a przed końcem roku 1951, może bądź zakupić w najbliższym punkcie skupu zboża 100 kg ziarna po państwowej cenie skupu, bądź też zażądać wypłacenia w gotówce premii, przysługującej za zboże sprzedane ponad wysokość zobowiązania.

W roku 1952 obniżkę zobowiązania w planowym skupie zbóż otrzymują tylko ci chłopci, którzy będą dostarczali sztuki zakontraktowane.

c. Ulgi w podatku gruntowym są skonstruowane w ten sposób, że po dostarczeniu określonego minimum dostaw trzody chlewnej rolnik otrzymuje ulgę w podatku gruntowym. Ulga ta przysługuje w takiej samej wysokości zarówno przy dostawie sztuk bekonowych, jak i mięsno-słoninowych i jest stosowana przy dostarczeniu określonej ilości sztuk, przy ustaleniu na niskim poziomie dolnej granicy wagi sztuk mięsno-słoninowych, co stwarza zachętę dla rolnika do przejścia na tucz sztuk szybko dojrzewających.

Korzyści z tytułu ulg w podatku wynoszą na jedną sztukę zakontraktowaną dla gospodarstw o najniższej przychodowości od 20 — 30 zł, dla gospodarstw o najwyższej przychodowości od 12 — 18 zł. Górne stawki dotyczą dostaw tuczników w okresie letnim (lipiec — wrzesień). Tabela ulg w podatku gruntowym dla kontraktujących trzode przedstawia się następująco:

zakontraktowaną — 100 kg za sztukę niezakontraktowaną Trzeba tu wyraźnie podkreślić, że w roku 1952 dodatkową ilość węgla na cele hodowlane otrzymają tylko ci rolnicy, którzy dostarczą będą sztuki zakontraktowane. Wysokość dodatkowej ilości węgla za tucznika zakontraktowanego na rok 1952 ustali Ministerstwo Handlu Wewnętrznego. Takie postawienie sprawy nie krzywdzi hodowców, gdyż kontraktacja na rok 1952 jest kontraktacją powszechną, a więc każdy bez wyjątku rolnik-hodowca może sobie zapewnić wszystkie dodatkowe korzyści, podpisując umowę kontraktacyjną.

e. W celu stworzenia podstaw materialnych dla hodowli trzody chlewnej, z budżetu państwowego zostały uruchomione wielomilionowe bezprocentowe kredyty na popieranie chowu trzody, zwłaszcza w drobnych gospodarstwach chłopskich. Wysokość bezprocentowego kredytu, przeznaczonego na zakup materiału hodowlanego (prosięta i maciory) oraz na zakup pasz, wynosi ca 250 milionów złotych. Z kwoty tej najbardziej potrzebujący producenci trzody chlewnej otrzymują bezprocentowy kredyt na zakup prosiąt i pasz w wysokości:

przy podpisaniu umowy na 1 sztukę	200 zł
„ „ „ „ 2 sztuki	300 „
„ „ „ „ więcej niż 2 szt.	400 „

Producenci, którzy kontraktować będą trzode chlewną bekonową, mogą otrzymać kredyt wyższy — w wysokości 210 zł na każdą zakontraktowaną sztukę. Kre-

Gospodarstwa rolne o podstawie opodatkowania ustalonej na cele wymiaru podatku gruntowego, stanowiącej równowartość w zł.	Uprawniające do ulg normy dostaw trzody na gospodarstwo		Wysokość ulg w podatku gruntowym na rok 1952	
	Trzoda bekonowa o najwyż. wadze 1 szt. 95 kg.	Trzoda mięsno-słoninowa o najniższej wadze 1 szt. 86 kg.	Przy dostawie w okresie od 1.3. do 1.10.52	Przy dostawie w pozostałym okresie roku
	S z t u k i		Z ł o t y c h	
do 2.400 zł	1	1	30	20
ponad 2.400 do 6.000 „	2	2	54	36
„ 6.000 do 10.800 „	3	3	72	48
„ 10.800 do 13.800 „	5	5	105	70
powyżej 13.800 „	6	6	108	72

Uchwała — w trosce o poprawę opłacalności chowu materiału wyjściowego, hodowlanego — przewiduje dodatkową ulgę w podatku gruntowym dla tych wszystkich producentów, którzy posiadają zarejestrowane maciory lub uznane knury. Ulga wynosi 60 zł za każdą posiadaną sztukę produkcyjną.

Ponadto, w celu powiększenia opłacalności produkcji maciory, w wypadku sprzedaży zarejestrowanej maciory po jej całkowitym wyeksploatowaniu dla celów hodowlanych na rzeź CM wypłaci cenę skupu o 5% wyższą od ceny obowiązującej w cenniku dla danej klasy żywca.

d. W miesiącu lipcu, sierpniu i wrześniu oraz październiku roku 1951 wszyscy dostawcy trzody chlewnej przy dostawie swoich sztuk do punktu skupu otrzymują jednocześnie zaświadczenie uprawniające do nabycia dodatkowej specjalnej ilości węgla z tytułu hodowli. Ta dodatkowa ilość wynosi 125 kg za sztukę

dł ten przeznaczony jest na zakup odchowanych prosiąt o wadze do 30 kg, pochodzących od maciory zarejestrowanych typu bekonowego.

Wreszcie w wypadku, gdy producent kontraktujący trzode bekonową zechce zakupić maciore typu bekonowego, nadającą się do rejestracji, może on otrzymać kredyt 12-miesięczny w wysokości 800 zł. Udzielanie przez Państwo bezprocentowego kredytu na zakup pasz i prosiąt dla najbardziej potrzebujących producentów, ma poważne znaczenie dla podtrzymania produkcji trzody chlewnej — z jednej strony w gospodarstwach biednych, które w wielu wypadkach musiałyby się wycofać z produkcji lub ją przerwać, nie mając własnych środków na kupno prosiaka lub brakującej paszy, z drugiej zaś dla tych wszystkich gospodarstw, które w wypadkach klęsk losowych (pomór, gradobicie) nie mogłyby bez pomocy materialnej Państwa prowadzić chowu, czy tuczu trzody chlewnej.

f. Zakontraktowana na rok 1952 trzoda zostanie w pierwszej kolejności poddana szczepieniu ochronnemu przeciwko różycy po ulgowej taryfie opłat oraz zostanie otoczona specjalną opieką weterynaryjną.

g. Przewidziany w kontraktach na rok 1951 obowiązek ubezpieczenia zakontraktowanej trzody został zniesiony; producenci mogą ubezpieczać swoje sztuki dobrowolnie, skierowując odpowiednią deklarację do P.Z.U.W.

h. Kontraktacja na rok 1952 przewiduje jeszcze jedno bardzo ważne udogodnienie dla rolników; producent może wystąpić do GS o zmianę ustalonego przez siebie przy podpisywaniu umowy terminu dostawy sztuki. Termin nowy może być przesunięty o jeden miesiąc później lub jeden miesiąc wcześniej od terminu poprzedniego. Tucznik dostarczony w terminie na nowo ustalonym odebrany będzie na takich samych warunkach, jakie przysługują dla dostaw terminowych.

Specjalnego omówienia wymaga sposób, w jaki będzie przeprowadzona kontraktacja na rok 1952, gdyż sposób jej przeprowadzenia jest inny aniżeli w roku 1950 przy zawieraniu umów na rok 1951.

W kontraktacji na rok 1951 rolnicy podpisywali jednorazowo umowę na zebraniu gromadzkim, zwoływanym w miesiącu wrześniu i październiku 1950 r. Na zebraniu gromadzkim rolnik deklarował, ile sztuk trzody chlewnej dostarczy w ciągu całego roku 1951. Taki sposób zawierania umowy nie był wygodny dla chłopca, gdyż w czasie zawierania umowy nie zawsze dokładnie orientował się on ani co do wielkości swojej hodowli w całym następnym roku, ani co do terminu, na jaki tuczniaki będą gotowe do odstawy. Przy tym systemie podpisywania kontraktów rolnik nie mógł sobie dokładnie wyliczyć, jakimi rozporządza ilościami paszy, gdyż decyzje w sprawie hodowli musiał podejmować jeszcze przed rozpoczęciem wykopków ziemniaków. Było to powodem, że rolnik nieraz nie był gotów w ustalonym terminie z dostawą tuczniaka, z tego powodu zachodziły różne nieporozumienia przy dostawie oraz było to przyczyną stałych narzekań rolników, którzy podkreślali, że zakontraktowanie na tak odległe terminy im nie dogadza.

Uchwała o kontraktowaniu trzody na rok 1952 w pełni uwzględnia interes i życzenia rolników i postanawia, że umowy na rok 1952 podpisywane będą bez przerwy przez cały rok, począwszy od 1 września 1951 do 31.VIII 1952 r. z takim wyliczeniem, żeby od chwili podpisania umowy a terminem dostawy tuczniaka był zachowany co najmniej 2-miesięczny odstęp czasu.

Terminarz podpisywania umów przedstawia poniższa tabelka:

miesiąc podpisania umowy	miesiąc dostawy
IX.1951 r.	I, II, III.1952 r.
X. „	I, II, III, IV.1952 r.
XI. „	II, III, IV, V, 1952 r.
XII. „	III, IV, V, VI. 1952 r.
I. 1952 r.	IV, V, VI, VII.1952 r.
II. „	V, VI, VII, VIII.1952 r.
III. „	VI, VII, VIII, IX.1952 r.
IV. „	VII, VIII, IX, X. 1952 r.
V. „	VIII, IX, X, XI.1952 r.
VI. „	IX, X, XI, XII.1952 r.
VII. „	X, XI XII.1952 r.
VIII. „	XI, XII.1952 r.

Jak wynika z przedstawionej tabeli, rolnik ma pełną swobodę przy wyborze terminu dostawy, gdyż

np. w miesiącu wrześniu 1951 r. może zadeklarować termin dostawy na styczeń, luty, bądź marzec 1952 r., może on zatem dokładnie obliczyć, ile mu miesięcy potrzeba na doprowadzenie posiadanego prosięcia lub warchlaka do odpowiedniej, przez siebie samego zaplanowanej wagi i ustalić termin dostawy jak najdogodniejszy dla siebie.

Uchwała Rządu z dnia 1.VIII.1951 r. stwarza bardzo dogodne warunki gospodarcze dla zrealizowania zadań związanych z przeprowadzeniem kontraktacji na rok 1952, gdyż po pierwsze: zapewnia rolnikom korzystne warunki hodowli przez zabezpieczenie podstawowych elementów produkcji, tj. więcej paszy — więcej materiału opałowego, więcej środków pieniężnych oraz specjalną opiekę sanitarno-weterynaryjną, po drugie: stwarza dogodną dla rolnika formę zawierania umów, oraz daje mu prawo wyboru terminu dostawy zakontraktowanego tuczniaka.

Sprawa zatem pełnego i terminowego zawarcia umów kontraktacyjnych z poszczególnymi producentami uzależniona jest wyłącznie od właściwej postawy i należytej sprawności aparatu branżowego, powołanego do przeprowadzenia kontraktacji oraz GRN, sprawujących nadzór i kierownictwo nad życiem gospodarczym danej gminy.

ZADANIA GRN NA ODCINKU OPRACOWANIA PLANU KONTRAKTACJI

Zanim przystąpimy do określenia zadań GRN na odcinku ustalenia planu kontraktowania dla gminy, postaramy się wyjaśnić pokrótce, kto i w jaki sposób buduje plan kontraktowania w skali krajowej.

Państwowy plan kontraktacji dla całego kraju uchwała Prezydium Rządu na wniosek Ministra Rolnictwa, Handlu Wewnętrznego i Prezesa CUSiK; jednocześnie uchwała Prezydium Rządu zleca wymienionym Ministrom opracowanie rejonowych planów kontraktowania dla poszczególnych województw. Warunkiem prawidłowego ustalania planu kontraktowania, tak w skali ogólnokrajowej, jak również dla poszczególnych województw, jest pełna, oparta o szczególną analizę, znajomość danego rejonu gospodarczego, a więc należy tu dokładne rozeznanie ilości gospodarstw rolnych wg grup wielkości, ilości pogłowia trzody chlewnej, dokładna ocena zbiorów tych płodów rolnych, które stanowią bazę paszową dla hodowli trzody, możliwości rozwojowe pogłowia, gęstość zaludnienia oraz ocena, jaką ilość sztuk trzody rolnicy-hodowcy przeznaczą na własne spożycie.

Na podstawie powyższych elementów z ogólnego krajowego planu kontraktacji właściwe ministerstwa budują plany dla każdego województwa.

Na szczeblu województwa opracowuje się plany kontraktowania dla każdego powiatu, opierając się na planie wojewódzkim. Plany dla powiatów zatwierdza prezydium Woj. RN.

Wnioski planów powiatowych opracowuje woj. pełnomocnik CUSiK przy współudziale przedstawicieli centrali mięsnej i C.R.S., a przy opracowywaniu planów dla powiatów objętych w całości lub części kontraktacją bekonową również przy udziale przedstawiciela C.Z.P.Ms.

Przy opracowywaniu wniosków planu dla powiatu poddane zostają dokładnej analizie i ocenie:

a) wynik kontraktacji skupu trzody w danym powiecie w latach poprzednich (1949—50/51).

- b) obecny stan ilościowy i jakościowy pogłowia trzody chlewnej, wg ostatniego spisu Gł. Urz. Statystycznego, danych zebranych przez wydział rolnictwa rady narodowej i innych materiałów informacyjnych,
- c) możliwości powiększenia hodowli w roku 1952, na podstawie oceny ilości macior, prosiąt, zasobu pasz, nastawienia rolników do produkcji,
- d) towarowości danego powiatu, tzn. obliczeń ile sztuk z całkowitej ilości tuczników, wyprodukowanych w danym roku zostanie dostarczonych na punkty skupu, a jaką ilość rolnicy pozostawią sobie na zaspokojenie własnych potrzeb konsumcyjnych.

Po przepracowaniu wszystkich wymienionych danych gospodarczych powstaje projekt planu dla poszczególnych powiatów, który następnie podlega zatwierdzeniu przez prezydium Woj. RN.

Na szczeblu powiatu ustala się plany kontraktacji dla poszczególnych gmin. Od tego momentu rozpoczyna się rola GRN. Instrukcja Nr 1 prezesa CUSiK z dnia 2.VIII.51 r. w sprawie techniki przeprowadzania kontraktacji trzody chlewnej na rok 1952 postanawia, że oddolny projekt kontraktowania dla gminy powinien opracować delegat gminny pełnomocnika powiatowego CUSiK łącznie z prezydium GRN i GS.

Zadanie prezydium GRN w zakresie ustalenia planu kontraktowania dla gminy składa się z 2-ch części, a mianowicie:

- a) prezydium GRN ma obowiązek wspólnego opracowania oddolnego projektu planu dla całej gminy,
- b) po zatwierdzeniu opracowanego projektu planu dla gminy przez prezydium PRN prezydium GRN powinno ustalić i zatwierdzić plany kontraktowania dla poszczególnych gromad.

Wypada tu specjalnie podkreślić, że rola GRN przy ustalaniu planów kontraktowania nie powinna i nie może ograniczyć się wyłącznie do formalnego zatwierdzenia cyfr, zaproponowanych przez delegata gminy powiatowego pełnomocnika CUSiK, bądź mechanicznego podziału cyfr przysłanych jako projekt z planu powiatu.

GRN jest wyłącznym gospodarzem na swoim terenie, z której to funkcji wynika dla niej obowiązek dokładnej znajomości terenu swojej gminy.

Na podstawie znajomości terenu prezydium GRN powinno wnieść do prac nad ustalaniem planu te wszystkie elementy, które decydują zarówno o realności planu, jak również o tym, że plan staje się czynnikiem mobilizującym i pobudzającym aparat przeprowadzającej kontraktację do walki o jego pełną realizację.

Zagadnienie prawidłowego opracowania projektu planu dla gminy powinno być pierwszym samodzielnym i wielkim wkładem GRN w budowę planu krajowego, gdyż jak to widać z przedstawionego trybu planowania kontraktacji, opracowany na szczeblu gminy projekt planu kontraktowania jest podstawą dla ustalenia planu powiatowego, który z kolei decyduje o prawidłowej budowie planu wojewódzkiego. Szczególnie ważne jest, by plan gminny został odpowiednio podzielony na gromady i dostosowany do ich możliwości hodowlanych. Mechaniczne opracowanie planu na gromady powoduje, że jedna gromada otrzymuje plan np. za wysoki, a inna np. za niski, w takim przypadku w jednej gromadzie nie zostaną wykorzystane w pełni jej możliwości pro-

dukcyjne i możliwości dostawy sztuk w ramach kontraktu, w drugiej np. za wysoki plan jest powodem demobilizacji GS i kierownik grupy producentów trzody chlewnej, zniechęcony wysokością planu niemożliwego do wykonania, zaniedbuje się w swej pracy i nie wykona w pełni zadania w takich granicach, jakie są możliwe do zrealizowania.

Jak więc z powyższego wynika, zagadnienie prawidłowego opracowania planu kontraktacji jest podstawową sprawą zapewniającą pełne powodzenie akcji, a zadanie GRN w tym zakresie jest zadaniem pierwszorzędym, mającym zasadnicze znaczenie **organizacyjne, gospodarcze i polityczne.**

Opracowanie i zatwierdzenie planów kontraktacji dla gminy, a następnie przekazanie ich do wykonania GS jest wstępem do przeprowadzenia kontraktacji, tj. do podpisywania umów z poszczególnymi rolnikami.

KTO JEST POWOŁANY DO PRZEPROWADZANIA KONTRAKTACJI TRZODY CHLEWNEJ

Kontraktacja trzody chlewnej jest podstawową dźwignią, zabezpieczającą z jednej strony szybki wzrost produkcji hodowlanej w kraju, z drugiej strony stanowi gwarancję planowego zaopatrzenia klasy robotniczej oraz ludności miast w mięso i przetwory mięsne.

Kontraktacja trzody chlewnej w warunkach naszej gospodarki nabiera zatem zasadniczego znaczenia, jako podstawowe zagadnienie gospodarcze i polityczne.

Doceniając wagę tego zagadnienia, powołano ustawą z dnia 25.V.1951 r. CUSiK, który między innymi zadaniami sprawuje kierownictwo i nadzór w zakresie kontraktacji i skupu zwierząt rzeźnych.

Zadaniem powołanego urzędu wg ustawy w odniesieniu do produkcji zwierzęcej jest planowanie, kierowanie i nadzorowanie działalnością podległych mu przedsiębiorstw oraz współpraca z innymi władzami i C.R.S. „Samopomoc Chłopska“ w realizacji planu kontraktacji i skupu zwierząt rzeźnych.

Organem Centralnego Urzędu Skupu i Kontraktacji na terenie gminy jest delegat gminny powiatowego pełnomocnika Centralnego Urzędu Skupu i Kontraktacji.

Wykonanie planu kontraktacji zostało powierzone na mocy uchwały z dnia 1.VIII.1951 r. centralom branżowym, a mianowicie na terenach, które są rejonami kontraktacji bekonowej, wyłącznie C.Z.P.Ms. na pozostałych terenach wyłącznie centralom mięsnym.

Bezpośrednio z producentami kontraktację przeprowadzają G. S. „Samopomoc Chłopska“, działając za pomocą grup producentów trzody chlewnej.

Jak widzimy na odcinku realizacji planu kontraktacji krzyżuje się działalność wielu instytucji, z których tylko centrala mięsna podlega bezpośrednio kierownictwu Centralnego Urzędu Skupu i Kontraktacji i jakkolwiek rola pełnomocników CUSiK i ich delegatów gminnych polega na koordynowaniu i kontrolowaniu, by w toku prowadzenia kontraktacji usuwać wszelkie niedociągnięcia, to jednak rady narodowe, będące gospodarzem na terenie gminy, jako terenowy organ jednolitej władzy administracyjnej, są z uwagi na swój charakter i dobrą znajomość terenu, jedynym najbardziej właściwym organem powołanym do przeprowadzania ścisłego nadzoru, obok kontroli aparatu terenowego CUS i K nad realizacją akcji kontraktacyjnej i działaniem aparatu branżowego centrali, przeprowadzającego akcję kontraktacji trzody. Mimo że jednym z za-

sadniczych czynników gwarantujących pełną realizację zakontraktowania zaplanowanej ilości tuczników jest właściwe sporządzenie planu, uwzględniając w pełni realne możliwości terenu i rola rad narodowych na tym odcinku nakreślona została powyżej, to jednak sprawa nadzorowania i kontrolowania aparatu wykonawczego ma również zasadnicze znaczenie dla wykonania planu.

Dlatego prezydium i komisje rolne GRN powinny przeprowadzać stałą kontrolę aparatu wykonującego kontrakcje, a następnie odbiór trzody chlewnej.

JAKIE SĄ ZADANIA GRN W TOKU REALIZACJI PLANU KONTRAKTACJI?

Kontraktacja trzody na rok 1952 powinna być przeprowadzona znacznie sprawniej i lepiej niż kontrakcje przeprowadzone w latach poprzednich, tj. w roku 1949 i 1950 oraz 1951; do kontraktacji na rok 1952 przystępujemy uzbrojeni w doświadczenia wyniesione z poprzednich akcji, toteż w roku 1952 nie powinny i nie mogą powtórzyć się błędy i niedociągnięcia popełniane uprzednio, z których to błędów najczęstsze i najbardziej typowe były:

- a) mechaniczne podchodzenie do zagadnienia kontraktacji, wyrażające się w dążeniu do podpisania umów, bez należytego ustalenia, czy rolnik podpisujący kontrakt ma warunki do terminowego wykonania dostawy — co było przyczyną nierealności niektórych umów kontraktacyjnych,
- b) niewłaściwy stosunek kierowników grup producentów trzody oraz referentów kontraktacji G.S. do rolników, polegający na obiecywaniu specjalnych udogodnień i korzyści nie znajdujących potwierdzenia w warunkach kontraktacji oraz na licznych przejawach kumoterstwa przy udzielaniu zaliczek lub kredytów,
- c) brak zainteresowania się przebiegiem tuczu zakontraktowanej sztuki oraz brak oddziaływania na rolnika w kierunku terminowej dostawy tuczników,
- d) utrudnianie zawarcia kontraktów niektórym rolnikom posiadającym gospodarstwa o większym areale, bądź też uwarunkowanie zawarcia kontraktu od spełnienia innych obowiązków, np. od podpisania umowy kontraktacji na inne kultury rolne,
- e) niedociągnięcia przy odbiorze zakontraktowanej sztuki, a mianowicie wadliwa klasyfikacja, niedokładne ważenie, nadmierne potrącanie z wagi na tzw. przekarmienie, brak gotówki na natychmiastową wypłatę należności itp.

Na podstawie analizy ujawnionych błędów, popełnianych w poprzednich akcjach gospodarczych, jasno rysują się zadania GRN w kontraktowaniu na rok 1952. Czynności te są bardzo wszechstronne i zaczynać się powinny już z chwilą rozpoczęcia podpisywania umów kontraktów; nadzorowanie bowiem działalności grup producentów, ich nastawienia do akcji kontraktacyjnej ma zasadnicze znaczenie dla sprawnego przebiegu tej akcji; współpraca rad narodowych z kierownikami grup producentów jest równoznaczna z docieraniem przedstawicieli rad narodowych do samej zagrody chłopskiej, a więc do samych warsztatów produkcyjnych, właściwe zaś wyjaśnienia o celach, jakie ma do spełnienia akcja kontraktacyjna i korzyściach z niej płynących dla producenta-hodowcy, mogą stworzyć dopiero właściwy nastrój i zachętę do wypełnienia obowiązków wsi względem Państwa.

Przy nadzorowaniu działalności kierowników grup producentów należy w pierwszym rzędzie zwracać uwagę na następujące sprawy:

- a) Czy kierownicy grup przy zawieraniu umów kontraktacyjnych dokładnie wyjaśniają chłopu warunki zawarte w umowie, informują chłopca szczegółowo o dodatkowych korzyściach płynących z kontraktacji oraz o obowiązkach i prawach producenta z tytułu zawartej umowy.
- b) Czy kierownicy grupy nie ograniczają możliwości zawierania umów na większą ilość świń, zgłaszanych przez producenta bez względu na wielkość gospodarstwa, bądź hodowli i czy nie uzależniają zawarcia umowy od wywiązania się producenta z innych zobowiązań.
- c) Czy nie ma kumoterstwa przy rozdziale kredytów na kontraktację.
- d) Czy kierownicy grup po podpisaniu umów przez producentów składają w każdy następny poniedziałek po zakończeniu tygodnia do GS wszystkie zawarte umowy w ciągu tygodnia ubiegłego; sprawa ta ma poważne znaczenie, gdyż na podstawie tych umów GS prowadzi sprawozdawczość o wynikach kontraktacji, a przecież na podstawie sprawozdawczości również i GRN może się szybko i dokładnie zorientować o przebiegu kontraktacji w poszczególnych gromadach i podjąć odpowiednie kroki w kierunku usprawnienia akcji.

Następnie przy nadzorowaniu działalności GS należy zwrócić szczególną uwagę:

- a) Czy GS prowadzi rejestr zakontraktowanych sztuk. W rejestrze tym powinny być wpisane wszystkie gospodarstwa rolne, produkujące trzodę chlewną wg gromad oraz powinny być oznaczone te gospodarstwa, których właściciele umowy kontraktacyjne już zawarli. Rejestr służy do ustalenia, czy plan kontraktacji jest równomiernie wykonywany przez wszystkie gospodarstwa chłopskie i pozwoli ujawnić przyczyny i ilości gospodarstw, które do kontraktacji nie przystąpiły.
- b) Czy gmina spółdzielnia w porozumieniu z delegatem CUSiK i Związkiem Samopomocy Chłopskiej kontroluje bieżąco pracę kierowników grup producentów trzody chlewnej w okresie zawierania umów i czy wyciąga wnioski w wypadkach stwierdzenia uchybień, bądź bierności w pracy kierowników grup.

Ponadto GRN w trosce o pełny rozwój hodowli winna interesować się działalnością Państwowej Służby Rolnej, a w szczególności, czy są przeprowadzane ochronne szczepienia trzody, czy jest zabezpieczony należyty nadzór sanitarno-weterynaryjny nad zakontraktowaną trzodą, wreszcie, czy na terenie gminy producenci korzystają z pasz przydzielonych gminnym spółdzielcom do sprzedaży dla najbardziej potrzebujących hodowców.

Zadania GRN nie kończą się z chwilą podpisania przez producenta umowy kontraktacyjnej, gdyż z tym momentem najistotniejsza część zadania dopiero się zaczyna. Sprawą bowiem podstawowego znaczenia jest czuwanie nad prawidłowym przebiegiem chowu zakontraktowanej sztuki. Oczywiście zadań tych GRN nie wykonują bezpośrednio, lecz utrzymywanie stałego kontaktu z kierownikami grup producentów trzody chlewnej, którzy są doradcami i opiekunami produkcji na swoim terenie, pozwoli GRN na orientowanie się, jak przebiega hodowla na terenie gminy; od przebiegu bo-

wiem hodowli zależy jakościowe, ilościowe i terminowe wykonanie planu kontraktacji.

Również niezmiernie ważne zadania stoją przed GRN na odcinku nadzoru nad przebiegiem skupu.

Skup zwierząt rzeźnych od producentów indywidualnych i spółdzielni produkcyjnych jest dokonywany przez gminne spółdzielnie przy pomocy fachowego personelu centrali mięsnej, tzn. klasyfikatora; w gminnych spółdzielniach następuje zatem realizacja przez rolnika zapłaty za swoje koszty i trudy przy wychowie tuczniaka. Oczywiście Państwo w trosce o interesy rolnika zapewniło mu opłacalne ceny oraz na podstawie uchwały z dnia 1.VIII. 51 r. przyznano rolnikom kontraktującym trzodę szereg dodatkowych korzyści, zwiększających opłacalność hodowli.

Zrozumiałe jest, że te zarządzenia mogą spełnić swe zadania i stać się bodźcem dla rozwoju hodowli tylko w tym wypadku, jeśli terenowe organa skupu będą ściśle się stosować i przestrzegać obowiązujących cenników i norm klasyfikacji. Rolnik powinien w każdym wypadku otrzymać cenę wynikającą z należytego zaklasyfikowania i zważenia sztuki. Aby więc nie zostały wypaczone intencje czynników nadrzędnych, które zmierzały w kierunku stworzenia dla rolnika warunków dogodnych dla rozwoju produkcji trzody, należy zwrócić baczność uwagę na działalność terenowych organów skupu i pilnować, aby rolnik w żadnym wypadku nie był poszkodowany przy sprzedaży w gminnej spółdzielni swego tuczniaka. Niewłaściwe obsługiwanie rolnika jest wysoce szkodliwe, gdyż z jednej strony podrywa jego zaufanie do spółdzielni i zarządzeń władz, z drugiej zaś strony może być przyczyną szukania przez rolnika źródła zbytu poza aparatem społecznym, co wpływa na dezorganizację rynku i zmniejsza ilość mięsa potrzebna na zaopiekowanie miast.

A więc i na odcinku realizowania podpisanych kontraktów przez rolnika kontrola rad narodowych dopomóż do wykonania planu. Chodzi o to, aby rady narodowe śledziły:

czy aparat skupu stosuje się ściśle do obowiązujących cenników i czy wśród rolników słyszy się głosy niezadowolone na złą klasyfikację, ważenie zwierząt, stosowanie nadmiernych potrąceń z wagi przy przekarmianiu zwierząt, niezapłacenie pieniędzy wskutek braku gotówki w kasie itp.

Również niezmiernie ważne jest skierowanie uwagi GRN, czy trud rolnika położony przy wychowie trzody nie staje się przypadkiem łupem spekulantów.

Spekulanci zawsze lubią zerować na wsi, szczególnie na nieświadomości chłopów. Spekulant szkodzi nie tylko ludności pracującej miast, ale szkodzi także w dużej mierze chłopu, który wyhodował z dużym wysiłkiem sztukę trzody. Spekulant mami chłopów pozorem wyższej ceny, którą ofiaruje mu za tuczniaka. Ale ta cena jest tylko pozornie wyższa, bo jeżeli z ołówkiem w rękę obliczymy korzyści, które chłop kontraktujący otrzymuje od Państwa poza samą ceną skupu, to stwierdzimy, że cena ofiarowana przez spekulanta naraża chłopów na stratę. Dlatego też GRN powinna przeciwdziałać akcji spekulacyjnej i przez pełne uświadomienie

chłopa uczynić go odpornym na podszepty spekulantów. Ponadto rady narodowe powinny również czuwać, czy producenci trzody chlewnej, dostarczający trzodę w ramach akcji kontraktacyjnej, korzystają w pełni z dodatkowych korzyści, płynących z kontraktacji, a więc czy GS jest należycie zaopatrzone w węgiel i czy rolnik nie jest zmuszony z uwagi na brak węgla przyjeżdżać kilkakrotnie po należyty mu przydział, czy kredyt bezprocentowy na zakup prosiąt i pasz jest właściwie rozprowadzany i czy na odcinku rozprowadzania kredytu nie panują kumoterskie stosunki.

Przedstawiciele rad narodowych powinni również przeprowadzać akcję uświadamiającą rolnika odnośnie korzystania z premii zbożowych i ulg w podatku gruntowym.

Wypada tu specjalnie zaznaczyć, że w okresie od 12.X. do 12.XI. br. wszyscy producenci trzody chlewnej, którzy dostarczają tuczniaki do punktów skupu, bez względu na to, czy będą to sztuki zakontraktowane, czy też sztuki sprzedawane bez kontraktacji, otrzymują prawo do nabycia w GS lub najbliższym młynie 100 kg śruty żytniej lub według wyboru 100 kg mieszanki kłosowej po cenie skupu w wysokości 85.50 zł.

Jednym słowem rady narodowe winny dołożyć wszelkich starań, aby przyczynić się do pełnej realizacji zawartych kontraktów.

Z uwagi na to, iż sprawa rozwoju produkcji trzody chlewnej jest uzależniona od zasobu pasz w gospodarstwie, jest celowe, aby rady narodowe — jako gospodarz gminy — zwróciły pilną uwagę na możliwości dodatkowego zdobycia pasz.

Wież polska w okresie przedwojennym prowadziła ekstensywny system hodowli trzody. Panujący w tym czasie chaos na rynku i brak możliwości otrzymania przez rolnika za wyhodowaną sztukę opłacalnej ceny, stanowiły zaporę rozwoju hodowli. Ten stan rzeczy przyczynił się do tego, iż wieś, nie odczuwając przy niskim poziomie pogłowia braku pasz, nauczyła się rozrzutnie gospodarować nimi i nie wykorzystywała dla celów hodowli całego szeregu odpadków z gospodarstwa dla skarmiania nimi trzody chlewnej. Dziś warunki na wsi są biegunowo różne. Coraz dalej postępujące uprzemysławianie kraju oraz wzrastający poziom stopy życiowej wśród szerokich mas ludności stwarzają coraz większe zapotrzebowanie na artykuły żywnościowe. W tych nowych warunkach należy, aby rady narodowe zajęły się sprawą wykorzystania pasz odpadkowych w gospodarstwie dla celów hodowlanych. W celu usunięcia istniejącego na wsi marnotrawstwa w zakresie pasz odpadkowych należałoby przeprowadzić właściwą propagandę wśród rolników, wykazującą im dodatkowe korzyści materialne, jakie by osiągnęli przy skarmianiu paszą odpadkową. W związku z tym GRN winny zainicjować na terenie poszczególnych gmin akcje zbierania tych pasz.

Ta akcja rad narodowych byłaby nowym wkładem w kierunku zwiększenia możliwości rozwoju produkcji trzody i przyniosłaby w efekcie dla rolnika dodatkowe korzyści materialne ze sprzedaży tuczniaków, wyhodowanych na paszach odpadkowych, a gospodarce narodowej dalsze ilości mięsa dla pracującej ludności miast.

W oparciu o braterską pomoc ZSRR zakładamy fundamenty socjalizmu w Polsce

J. GUCWA

Realizacja planowego skupu zboża

Planowy skup zboża w sierpniu i wrześniu przebiegał pomyślnie. Zakreślony plan dla tych miesięcy został w skali krajowej wykonany z nadwyżką. Szereg województw (Wrocław, Opole, Katowice, Bydgoszcz i Szczecin) uzyskał znaczne przekroczenie w wykonaniu planu. Natomiast kilka województw nie wykonało ustalonego planu są to: Białystok, Lublin i Koszalin.

Wykonanie planu zawdzięczać należy przede wszystkim postawie małorolnych i średniorolnych chłopów, którzy w większości powiatów swoje zobowiązanie w planowym skupie wykonali. Najwyższy procent realizacji skupu we wszystkich województwach wykazują gospodarstwa małorolnych chłopów. W wielu gromadach małorolni chłopcy wykonali już całoroczne zobowiązanie i sprzedają obecnie dalsze ilości zboża towarowego w skupie premiowym.

Realizacja skupu przez gospodarstwa bogaczy jest dotąd słaba. Bardzo duża ilość tych gospodarstw nie przystąpiła jeszcze do realizacji planowego skupu zboża.

We wrześniu i pierwszych dniach października kułacy mimo wyznaczenia im terminów dostawy uchylają się, względnie odmawiają sprzedaży zboża. Zdarza się, że bogacze szerzą wrogą propagandę wśród średniorolnych i małorolnych chłopów przeciw sprzedaży zboża państwu i usiłują zahamować realizację planowego skupu. Notowane są wypadki ucinania dyszli u kieratów, psucia młocarni w gospodarstwach kułackich dla uchylenia się od dokonania omłotów. Bogacze próbują zastraszyć średniorolnych chłopów, tłumacząc między innymi, że ci chłopcy którzy wywiążą się z planowego skupu zostaną dodatkowo obciążeni obowiązkiem dalszej dostawy zboża lub domiarem podatku. Daje się zaobserwować obecnie nasilenie wrogiej propagandy skierowanej przeciw uprzemysłowieniu kraju, przeciw realizacji zobowiązań wykonywanych przez wieś.

Wróg usiłuje wciągnąć do swego obozu wahających się średniaków, którzy tu i ówdzie pod naporem propagandy kułackiej, zajmują wyczekujące stanowisko w realizacji planowego skupu.

Realizacja planowego skupu przebiega pomyślnie w tych powiatach, gdzie skutecznie przeciwstawiano się wrogiej działalności kułaków, tam, gdzie dobrze pracują rady narodowe.

We wrześniu zakończyły realizację rocznego planu w skupie zboża powiaty: Zawiercie i Tarnowskie Góry. Również dobrze postępuje realizacja skupu zboża w powiatach: Bystrzyca w woj. wrocławskim, Końskie w woj. kieleckim, Piła w woj. poznańskim; również wiele innych zbliża się do zakończenia rocznego planu.

Podejmowane są obecnie przez dużą ilość gromad zobowiązania ku czci 34-ej rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej o pełną i przedterminową realizację planów skupu zboża, ziemniaków, żywca itd. I tak chłopcy gromady Brzezine, gm. Czeszów, pow. Trzebnica, podjęli na uroczystym zebraniu po szczegółowym przedyskutowaniu planów gromady i indywidualnych zobowiązań uchwałę, w której zobowiązują się:

- 1) w terminie do 15.X.1951 r. wykonać w 100% plan skupu ziemniaków ilości 100 ton;
- 2) w terminie do dnia 1.XI.1951 r. wykonać roczny plan skupu zboża w 100%.

Podobnych zobowiązań zostało wiele podjętych w woj. wrocławskim i innych województwach. W uchwale podjętej przez chłopów gromady Błeki, gmina Miedzichowo, pow. Nowy Tomyśl, woj. poznańskie, czytamy m. in. „Za przykładem bohaterkich robotników kopalń i hut, wykuwających nowe życie i walczących o podniesienie produkcji, my chłopcy gromady Błeki wzywamy do współzawodnictwa wszystkich chłopów woj. poznańskiego do pełnego i przedterminowego wykonania planu skupu zboża — przez odsprzedaż Państwu nadwyżek zbożowych kładziemy osobisty wkład w budowę socjalizmu w naszej Ojczyźnie“.

W sierpniu i wrześniu setki gromad wykonały roczny plan skupu zboża; należą do nich między innymi następujące gromady woj. gdańskiego: Słuzza, Brzeźno, Osieczno, Ostrowa, które znacznie przekroczyły roczny plan skupu zboża.

Przedterminowo roczny plan skupu zboża wykonały gromady o znacznej przewadze mało i średniorolnych chłopów.

Poważnym czynnikiem, który decydująco wpłynął na realizację skupu w tych gromadach jest masowa praca społeczno-polityczna prowadzona przez aktyw gminny i gromadzki. Tam gdzie praca uświadamiająca jest postawiona na należytych poziomach, wróg nie ma możliwości silniejszego oddziaływania i wysiłki wrogiej propagandy nie znajdują posłuchu w masach chłopskich. Bogacze w tych gromadach zostają odizolowani i częściowo sami we właściwych terminach realizują swoje zobowiązanie wobec państwa. Inaczej przebiega skup w tych gromadach, gdzie aktyw działa słabo, względnie nie przejawia żadnej działalności i sam własną postawą nie daje właściwego przykładu, gdzie źle pracuje gminna rada narodowa. Niektórzy członkowie gminnych rad narodowych, członkowie komisji rolnych GRN i sołtysi, członkowie zarządów ZSch nie zrealizowali dotąd swoich zobowiązań w planowym skupie.

I tak np. w woj. gdańskim są gromady, które nie wykonały planu wrześniowego — między innymi z przyczyn wyżej podanych. W pow. gdańskim, gmina Juszkowa, na 11 sołtysów żaden do obecnej chwili nie dostarczył ani kilograma zboża. W gromadzie Leśniewa jest 61 gospodarstw, które podjęły zobowiązanie w planowym skupie; dotąd sprzedał zboże tylko ob. Leon Rompsa w ilości 49 kg na plan 126 kg. natomiast zalegają ze sprzedażą wszyscy aktywiści m. in. ob. Feliks Piper, sołtys, mający zobowiązanie na 572 kg, ob. Szymański, prezes Grom. Koła ZSch, mający zobowiązanie na 376 kg itd.

W woj. poznańskim w powiatach Leszno i Piła wszystkie gminy plan skupu zboża w sierpniu i wrześniu całkowicie wykonały. Ale Jarocin z tego samego województwa znajduje się na 23 miejscu w realizacji planowego skupu. A jeden z członków PRN ob. Kazimierz Durski z Żeganina, mający zobowiązanie w planowym skupie wynoszące 6.000 kg, nie dostarczył jeszcze nic.

A przecież radny Durski z ramienia GRN jest opiekunem gromady. Trudno powiedzieć, by jego przykład działał wychowawczo na mieszkańców gromady.

Są wypadki uchylania się atktywistów od pracy przy realizacji planowego skupu zboża i tak np. w gromadzie Wolica - Pusta, gmina Nowe Miasto, odmówili współpracy w gromadzkiej komisji ob. Stanisław Owczarek członek PRN, Józef Banoszek, prezes Z.S.Ch.

W woj. białostockim w jednej z gmin pow. bielskiego na 47 sołtysów 28 nie dostarczyło dotąd ani 1 kg, również przewodniczący Prezydium GRN i szereg innych atktywistów nie przejawili dotąd większej inicjatywy w wywiązaniu się ze swoich zobowiązań w planowym skupie zboża.

Sołtysi w gromadach Pulsze, Godziewy, Kozuszki, Wadzki, Ściany i Fermy sami zboża nie dostarczają i nie powiadomili dotąd chłopów w tych gromadach o terminach dostawy.

Brak zdecydowanej postawy ze strony aktywu gromadzkiego i gminnego w wielu wypadkach doprowadził w niektórych gromadach do rozzuchwalenia wroga klasowego, który wykorzystując sytuację rynkową, usiłuje podważyć spójnię gospodarczą między miastem i wsią. Elementy kułacko-spekulacyjne starają się srurować ceny artykułów rolnych, wzmóc swe dochody i wyrwać się spod kontroli polityki gospodarczej państwa.

Należy stwierdzić, że również miały miejsce wypadki braku czujności i samouspokojenia tak w prezydiach gminnych jak i powiatowych rad narodowych.

Nie wszędzie analizowano przebieg realizacji planowego skupu zboża, nie wyciągano odpowiednich wniosków z otrzymywanych sprawozdań.

Dużo zaniedbań zanotowano na odcinku rozpatrywania odwołań składanych przez chłopów. Niektóre prezydium GRN nie przesłały załatwionych odwołań we właściwym terminie do prezydiów PRN, a miały miejsce i takie wypadki, jak na przykład w gminie Wodzisław Wieś, woj. katowickie, gdzie 15 odwołań leżało w biurku sekretarza Prezydium GRN i dopiero przy kontroli zostały odkryte.

Również prezydium PRN w woj. koszalińskim, olsztyńskim i białostockim nie potrafiły należycie rozwiązać sprawy odwołań. Są wypadki, że jeszcze do obecnej chwili nie zostały załatwione wszystkie odwołania w tych województwach.

Sprawa zbyt powolnego rozpatrywania odwołań poważnie zaciążyła na realizacji planowego skupu w niektórych powiatach i była niezłą pożywką dla wrogiej propagandy.

Brak zdecydowanej postawy i bierność ze strony niektórych rad narodowych wobec działalności wroga klasowego ma m. in. również wyraz w reakcji na uchwałę gryficką. Uchwała gryficka miała podstawowe znaczenie dla wyprostowania działalności szeregu ogniw terenowych.

Wroga propaganda kułacka stara się wykorzystać uchwałę gryficką do siania zamętu, do podrywania autorytetu władz terenowych, sytuacji tej sprzyja również fałszywa interpretacja uchwały gryfickiej ze strony niektórych ogniw władzy terenowej wyrażająca się

w bierności wobec podstępnej działalności wroga klasowego i nieumiejętności przewyciężenia wahanja wśród pewnej części średniaków.

Uchwała gryficka ugruntowała w świadomości olbrzymiej większości członków partii i mas bezpartyjnych zasadę demokratycznej praworządności, na której opiera się polityka państwa ludowego. Między innymi w wyniku tej uchwały chłopci mało i średniorolnicy masowo występowali z żądaniem ustawowego uregulowania form skupu zboża w celu uniknięcia błędów i wypaczeń, które miały miejsce, a również wyraźnego określenia obowiązków wszystkich chłopów wobec państwa w skupie zboża.

Termin realizacji planowego skupu zboża upływa z dniem 31.XII.1951 r. w związku z tym muszą być podjęte jak najszybciej odpowiednie kroki w kierunku zabezpieczenia pełnego i terminowego wykonania planu. Zadania na najbliższy okres można sformułować następująco:

1) prezydium rad narodowych wszystkich szczebli przeanalizują dotychczasową realizację planowego skupu zboża, w szczególności przebieg skupu z punktu widzenia klasowego w celu ujawnienia i usunięcia przyczyn hamujących wykonanie;

2) będą bieżąco śledziły wyniki skupu i w zależności od sytuacji podejmowały odpowiednie kroki zapewniające wykonanie planu, zgodnie z dekretem o planowym skupie zboża;

3) włączą do pomocy w organizacji planowego skupu w jak najszerszym zakresie komisje rolnictwa i leśnictwa oraz handlu;

4) zakończą jak najszybciej rozpatrywanie odwołań i powiadomią chłopów o wynikach załatwienia;

5) dopilnują zastosowania ulg przysługujących chłopom na podstawie obowiązujących przepisów w sprawie planowego skupu zboża;

6) prezydium PRN zobowiążą prezydium GRN do wydania chłopom, którzy wykonali w całości zobowiązanie w planowym skupie odpowiednich zaświadczeń wg ustalonych wzorów. Zaświadczenia te powinni otrzymywać wszyscy chłopci, którzy wykonali swoje zobowiązanie, gdyż na ich podstawie — w wypadku dostarczenia trzody chlewnej ponad określoną normę dla danej grupy gospodarstw uzyskają upoważnienie do nabycia zboża w ilości 100 kg za każdą sztukę względnie otrzymają premię w gotówce;

7) prezydium rad wszystkich szczebli wprowadzą systematyczną kontrolę wykonywania uchwał i zarządzeń przez gminne ogniwa władzy terenowej.

Realizacja planowego skupu zboża przebiega w trakcie ostrej walki klasowej i odpowiedzialność za jego wykonanie ciąży na radach narodowych. Okres miesiąca października powinien być wykorzystany dla podjęcia pełnej mobilizacji w celu szybkiego opanowania sytuacji w niektórych powiatach, naprawienia błędów i zaniedbań, które miały miejsce w poprzednich miesiącach i doprowadzenie do wykonania planu skupu zboża.

Za przykładem wsi radzieckiej podniesiemy poziom kulturalny i materialny wsi polskiej

W. FISZER

Naczelnik Wydziału
w Ministerstwie Finansów

Planowanie pokrycia finansowego inwestycji w roku 1952

I.

Plan Inwestycyjny

Do roku bieżącego Plan Inwestycyjny miał układ planu rzeczowo-finansowego. Znaczy to, że wymienione w planie poszczególne tytuły inwestycyjne stanowiły program rzeczowego wykonania poszczególnych inwestycji, a to przez wymienienie, gdzie odbywać się będzie inwestycja, kto jest inwestorem oraz, co stanowi przedmiot tej inwestycji (np. budowa domu mieszkalnego, budowa fabryki, zaopatrzenie w maszyny), zarazem zaś plan miał znaczenie finansowe, to znaczy, że wskazywał on, z jakich środków poszczególne inwestycje będą finansowane. Tak więc w dotychczasowych planach inwestycyjnych, mieliśmy zarówno limit kosztorysów nakładów inwestycyjnych, jak i limit finansowy środków stojących do dyspozycji inwestora.

Znaczenie limitu w dotychczasowych planach było zatem dwojakie, gdyż oznaczało ono granicę kosztorysową wykonania poszczególnych inwestycji, a zarazem granicę finansową środków stojących do dyspozycji.

Plan Inwestycyjny na rok 1952 będzie jedynie planem rzeczowym, a więc planem, który określi, co i w jakich rozmiarach będzie inwestowane oraz kto jest inwestorem. Plan ten oprócz określenia inwestora, przedmiotu inwestycji oraz miejsca jej wykonania będzie posiadał jedynie jedną rubrykę finansową określającą limit kosztorysowy wykonania danej inwestycji, względnie przy inwestycjach, których wykonywanie trwa szereg lat, limit kosztorysowy części inwestycji, która ma być wykonana w roku 1952. Plan nie będzie określał źródła środków, a także sumy środków, które będą potrzebne na sfinansowanie danej inwestycji. Nowy plan będzie zatem, jak widzimy, swego rodzaju spisem tytułów inwestycyjnych.

Oprócz opisanych wyżej elementów plan będzie zawierał oznaczenie planu, które będzie identyczne z oznaczeniem budżetu. Celem bliższego wyjaśnienia należy wspomnieć, że będzie to oznaczenie części planu odpowiadającej inwestującemu resortowi, a więc inwestorowi centralnemu, oraz oznaczenie właściwego działu rozdziału budżetowego według klasyfikacji wydatków budżetowych w roku 1952. Działy i rozdziały budżetowe określają cel wydatków, a więc np. szkoły podstawowe, drogi itp., a — jeżeli chodzi o gospodarkę narodową — oznaczają one powiązanie z odpowiednim kierunkiem tej gospodarki (dotyczy to przede wszystkim Planu Inwestycyjnego i Budżetu Centralnego gdzie w ramach gospodarki narodowej rozdział odpowiada Centralnemu Zarządowi lub jednostce równorzędnej). Szczegóły opracowania nowego Planu Inwestycyjnego zawiera instrukcja Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego Nr 21a.

Źródła oraz wysokość środków finansowych potrzebnych do pokrycia inwestycji Planu Inwestycyjnego 1952 r. wykazane zostaną w odrębnych planach pokrycia finansowego inwestycji.

II.

Zagadnienia finansowe w planowaniu inwestycji na rok 1952.

Zgodnie z wyżej omówioną charakterystyką Planu Inwestycyjnego 1952 r. plany pokrycia finansowego inwestycji ustalić muszą przede wszystkim limity finansowe potrzebne do wykonania zadań rzeczowych Planu Inwestycyjnego i źródła pochodzenia środków. W systemie dotychczasowym, jeżeli przyjrzymy się bliżej środkom bezzwrotnym planu, łatwo jest zauważyć pełną automatyczność ustalania sum budżetowych na zasadzie wysokości limitów Planu Inwestycyjnego. Dotacje budżetowe na inwestycje, będąc w budżetach terenowych wierną kopią kwot Planu Inwestycyjnego, nie mogły stanowić wyniku istotnego zapotrzebowania środków potrzebnych w ciągu roku, a stanowiły jedynie wymienienie środków potrzebnych na sfinansowanie wydatków określonych Planem Inwestycyjnym bez względu na termin faktycznego dokonania tych wydatków. W rezultacie tego stanu rzeczy przy wykonywaniu dotychczasowych budżetów powstawało zawsze zagadnienie poślizgu finansowego. Zagadnienie to wymaga nieco bliższego omówienia celem wyjaśnienia różnicy między starym, a nowym systemem planowania zapotrzebowania środków.

Rachunki przedsiębiorstw wykonawczych za roboty, a także faktury dotyczące dostaw dóbr gotowych, jak np. maszyn, samochodów itp., wystawiane są zawsze z pewnym opóźnieniem w stosunku do faktycznego wykonania robót. W rezultacie roboty wykonane np. w drugiej połowie grudnia nie mogą być opłacone przed końcem roku. W rezultacie tego stanu rzeczy pomimo rzeczowego wykonania inwestycji wykonanie finansowe następuje dopiero w roku następnym. W ten sposób sumy przewidziane w budżecie na pokrycie wydatków inwestycyjnych przy starym systemie ich ustalania nie mogły być zużyte w ciągu okresu budżetowego równoznacznego z rokiem kalendarzowym. Zachodziła zatem konieczność przewidywania dodatkowych rezerw budżetowych obliczonych z konieczności w bardzo grubym przybliżeniu w budżecie roku następnego dla pokrycia niezapłaconych faktur inwestycyjnych dotyczących inwestycji wykonanych rzeczowo w roku poprzednim. Stan ten powtarzał się oczywiście z roku na rok.

Jedną z podstawowych zasad budżetowych jest ściśle planowanie całości budżetu, a więc i wydatków na finansowanie inwestycji na okres roczny. Przy tego rodzaju planowaniu wszystkie wydatki przewidziane w budżecie mogą być czynione najpóźniej w dniu 31 grudnia każdego roku, zaś wydatki dokonywane począwszy od 1 stycznia roku następnego muszą dotyczyć budżetu następnego roku. Dotychczasowy system planowania pokrycia finansowego inwestycji, jak to wynika z okoliczności omówionych powyżej, nie pozwalał na przestrzeganie terminowego zamykania budżetu ze względu na finansowanie wymienionego powyżej poślizgu finansowego w roku następnym z budżetu roku poprzedniego.

Wymienione zagadnienie poślizgu nie jest oczywiście jedynym elementem różnic między rzeczowym Planem Inwestycyjnym, a realnym planowaniem wydatków inwestycyjnych z budżetu. Poważną rolę grają tu jeszcze różnice w wysokości kwot Planu Inwestycyjnego i budżetu spowodowane zaliczkami udzielonymi przez inwestorów dla przedsiębiorstw budowlano-montażowych z jednej strony, oraz inne pozabudżetowe źródła środków na inwestycje, jak np. amortyzacja przedsiębiorstw, świadczenia rzeczowe (szarwark), wpływy z likwidacji środków trwałych i inne środki własne z drugiej strony.

Nowy plan pokrycia finansowego inwestycji przewiduje zaplanowanie sumy realnych wydatków, oraz sumy poszczególnych rodzajów środków na ich pokrycie w ciągu roku budżetowego. Wśród zaplanowanych środków jednym, ale nie jedynym, są dotacje budżetowe. Przewidziane środki pokryć muszą oczywiście Plan Inwestycyjny, poślizg finansowy z roku ubiegłego, nowo udzielone zaliczki dla przedsiębiorstw wykonawczych itd., a z drugiej strony muszą uwzględniać zmniejszenie planu skutkiem poślizgu finansowego na rok następny i zwroty udzielonych zaliczek dla przedsiębiorstw budowlano-montażowych.

III.

Możliwość zwiększenia otrzymanego limitu inwestycyjnego (inwestycje pozalimitowe).

W związku z wprowadzeniem środków własnych inwestorów na pokrycie wydatków inwestycyjnych w roku 1952 inwestorzy oprócz limitu otrzymanego mogą włączyć do swego planu dalsze inwestycje w oparciu o niektóre środki własne. Inwestycje te mogą być finansowane ze środków własnych pochodzących z likwidacji środków trwałych wpłat przyszłych użytkowników inwestycji, dobrowolnych świadczeń obywateli, z obowiązkowych świadczeń w naturze (szarwark), dotacji z wpływów podatku miejskiego oraz w poszczególnych wypadkach z innych środków określonych instrukcją budżetową 5/52. Ponadto odnośnie przedsiębiorstw powiązanych z budżetami terenowymi na inwestycje pozalimitowe użyta być może część planowanego zysku tych przedsiębiorstw. Łączna suma zwiększenia Planu o inwestycje pozalimitowe terenowych rad narodowych nie może przekraczać 100.000 zł. na jednostkę planującą.

IV.

Planowanie pokrycia finansowego inwestycji

Zgodnie z tym, co było powiedziane wyżej, planowanie pokrycia finansowego inwestycji ma na celu ustalenie przede wszystkim rzeczywistego zapotrzebowania środków na finansowanie inwestycji w roku 1952, a następnie — źródeł środków przeznaczonych na ich finansowanie. W planie powinny znaleźć pokrycie:

- a) Część limitu Planu Inwestycyjnego netto (po potrąceniu zadań oszczędnościowych), która będzie efektywnie sfinansowana, a więc limit rzeczowy planu zmniejszony o przewidywany poślizg finansowy na rok 1953. Przy planowaniu poślizgu na rok 1953 musimy pamiętać, że nie będzie on występował jednako dla wszystkich inwestycji, gdyż inwestycje,

których zakończenie przewidujemy np. około 1 września będą z pewnością całkowicie sfinansowane do końca roku, roboty budowlano-montażowe wykonywane natomiast w grudniu spowodują prawdopodobnie poślizg. Wielkość poślizgu planować należy oczywiście zgodnie z przewidywaniami wykonania każdego tytułu inwestycyjnego. Zostało jednakże ustalone w instrukcji budżetowej 5/52, że poślizg finansowy z roku 1952 na rok 1953 planowany być może w wysokości najwyżej $\frac{1}{8}$ wartości danej inwestycji.

- b) Poślizg finansowy z roku 1951 na 1952. Stanowi on oczywiście przy nowym układzie również element przewidywany do pokrycia ze środków roku 1952. Poślizg ten planujemy na zasadzie przewidywania stanu rozliczeń w dniu 31 grudnia 1951 r. Jako górną granicę dla tego poślizgu ustalono $\frac{1}{6}$ Planu 1951 r. Poślizg musi oczywiście zostać zaplanowany także dla tych inwestycji, które są wykonywane w ramach Planu Inwestycyjnego 1951 r., a nie będą kontynuowane rzeczowo w roku 1952, jeżeli przewidujemy, że pokrycie finansowe tych inwestycji nie zostanie zakończone do 31 grudnia 1951 r.
- c) Środki przewidywane na zwiększenie zaliczek udzielonych przedsiębiorstwom budowlano-montażowym, oraz samodzielnym oddziałom wykonawstwa inwestycyjnego (S.O.W.I.).
- d) Środki na pokrycie inwestycji wykonywanych poza otrzymanymi limitami Planu Inwestycyjnego (inwestycje pozalimitowych).

W odróżnieniu od roku bieżącego do zapotrzebowania środków inwestycyjnych uwzględniamy limit inwestycyjny netto, a więc limit pierwotny (brutto) po potrąceniu ustalonych zadań oszczędnościowych.

Należy w tym miejscu wyjaśnić, że różnica między najwyższą dopuszczalną granicą poślizgu finansowego z roku 1951 na rok 1952 ($\frac{1}{6}$ limitu tytułu inwestycyjnego) a najwyższą dopuszczalną granicą w roku następnym ($\frac{1}{8}$ limitu tytułu inwestycyjnego) spowodowana jest dążnością do przyspieszenia rozliczeń z tytułu wykonanych inwestycji oraz założeniem, że przyspieszenie takie naprawdę nastąpi.

V.

Plan mobilizacji (immobilizacji) zasobów wewnętrznych

Celem obliczenia wspomnianych powyżej różnic między wysokością limitu Planu Inwestycyjnego rzeczowego a wysokością planu pokrycia finansowego inwestycji inwestor sporządza plan mobilizacji zasobów wewnętrznych. Plan ten polega na obliczeniu różnicy pomiędzy wysokością limitu Planu Inwestycyjnego a sumą środków potrzebnych na pokrycie finansowe inwestycji. Uwzględnia on poślizg finansowy z roku 1951 na rok 1952, poślizg finansowy z roku 1952 na rok 1953, oraz zwiększenie względnie zmniejszenie zaliczek dla przedsiębiorstw budowlano-montażowych i dla samodzielnich oddziałów wykonawstwa inwestycyjnego.

Plan mobilizacji pozwala na stwierdzenie różnicy (zmniejszenia lub zwiększenia) potrzebnych środków finansowych w stosunku do planu rzeczowego. Mobilizacja zasobów wewnętrznych zachodzi wówczas, gdy wynik obliczenia pozwala na zaplanowanie mniejszych środków finansowych na pokrycie inwestycji aniżeli wynosi limit planu rzeczowego. W przypadku przeciwnym

zachodzi zjawisko immobilizacji — potrzebne środki są większe aniżeli limit planu rzeczowego. Przykładowo mobilizacja zasobów wewnętrznych inwestora zajdzie w przypadku następującym: przy rozlicze dla przedsiębiorstw budowlano-montażowych na początku roku w wysokości 20.000 zł, a na końcu roku w wysokości 10.000 zł, przy poślizgu finansowym z roku 1951 na rok 1952 w wysokości 20.000 zł oraz poślizgu z roku 1952 na rok 1953 w wysokości 18.000 zł będziemy mieli mobilizację zasobów wewnętrznych w wysokości 20.000 zł — 10.000 zł = 10.000 zł, co odpowiada zmniejszeniu zaliczek oraz immobilizację w wysokości 20.000 zł — 18.000 zł = 2.000 zł, co odpowiada mniejszemu poślizgowi finansowemu na rok 1953 aniżeli na rok 1952. W rezultacie w omawianym przykładzie mobilizacja zasobów wewnętrznych wyniesie ostatecznie 10.000 zł — 2.000 zł = 8.000 zł. Środki z mobilizacji pozwolą w tym przypadku na zmniejszenie zapotrzebowania środków w stosunku do limitu rzeczowego Planu Inwestycyjnego o 8.000 zł.

W wypadkach przeciwnych, gdy suma immobilizacji będzie większa od sumy mobilizacji, a więc gdy wzrosną zaliczki względnie zmniejszy się poślizg na rok następny w stosunku do poślizgu z roku ubiegłego, będziemy mieli immobilizację, to znaczy, że zapotrzebowanie środków na finansowanie inwestycji będzie większe od limitu Planu Inwestycyjnego. Np. przy poślizgu z roku 1951 na rok 1952 w wysokości 50.000 zł, poślizgu z roku 1952 na rok 1953 w wysokości 20.000 zł, zaliczce dla przedsiębiorstw wykonawczych na początku roku w wysokości 20.000 zł przy przewidywanej całkowitej spłacie tej zaliczki będziemy mieli immobilizację w wysokości: 50.000 — 20.000 — 20.000 = 10.000 zł.

Oczywiście w rzeczywistości ze względu na rozmaity stosunek liczbowy poślizgu oraz zaliczek zajść może szereg wypadków powodujących ostatecznie mobilizację względnie immobilizację zasobów wewnętrznych inwestora. Wszystkie możliwe warianty tego zagadnienia zawiera instrukcja budżetowa Nr 5/52.

VJ.

Obliczanie zadań oszczędnościowych

Plan pokrycia finansowego sporządzamy zgodnie z tym, co zostało powiedziane przy omawianiu zapotrzebowania finansowego środków na inwestycje w stosunku do inwestycji netto, a więc w stosunku do limitu inwestycyjnego po potrąceniu z niego zadań oszczędnościowych. Zadania oszczędnościowe w planach na rok 1952 występują w dwóch grupach: etapu projektowania i etapu wykonawstwa.

Limit otrzymywany przez jednostki planujące jest limitem brutto. Od limitu potrącamy 5% jako oszczędność etapu projektowania, a następnie od otrzymanej po odjęciu oszczędności etapu projektowania kwoty obliczamy oszczędność etapu wykonawstwa wynoszącą w stosunku do robót planowanych do wykonania systemem zleconym 7,1%, a w stosunku do robót planowanych do wykonania systemem gospodarczym (także samodzielne oddziały wykonawstwa inwestycyjnego) w wysokości 5,5%. W Planie Inwestycyjnym oraz w budżecie obowiązywać będą ostatecznie limity netto (t. j. po potrąceniu zadań oszczędnościowych). Nowy system obliczania zadań oszczędnościowych jest poważnym uproszczeniem w stosunku do roku ubiegłego ze względu na

jednorazowe rozliczenie zadań oszczędnościowych już w etapie planowania.

VII.

Źródła środków na pokrycie inwestycji

Sumę ogólną zapotrzebowania finansowego środków na inwestycje, zgodnie z tym, co zostało powiedziane w punkcie IV, możemy określić jako sumę limitu Planu Inwestycyjnego netto, immobilizacji, oraz sumę nakładów poza otrzymanymi limitami Planu Inwestycyjnego.

Po ustaleniu sumy zapotrzebowania środków z kolei należy ustalić źródła środków na pokrycie inwestycji. Źródła te są w wszystkich inwestorów jednakowe w zależności od prawnego charakteru poszczególnych inwestorów. Tak więc np. finansowanie inwestycji z amortyzacji własnej występuje jedynie u przedsiębiorstw na rozrachunku gospodarczym, a nie występuje przy wszelkiego rodzaju jednostkach budżetowych, jak np. jednostki administracyjne, szkoły itp. Omówienie specyfiki poszczególnych inwestorów znajduje się na końcu niniejszego artykułu, w tym miejscu wymienimy jedynie wszystkie źródła środków dla inwestorów będących jednostkami państwowymi, państwowo-spółdzielczymi oraz dla innych inwestycji finansowanych ze środków państwowych.

Wspomniane środki są następujące:

- 1) mobilizacja zasobów wewnętrznych,
- 2) likwidacja środków trwałych,
- 3) inne środki własne,
- 4) amortyzacja własna (indywidualna),
- 5) amortyzacja scentralizowana,
- 6) dotacja budżetowa.

Wykorzystanie wymienionych środków następować winno kolejno. Kolejne wykorzystywanie środków jest wynikiem przyjętej zasady samofinansowania inwestycji, a więc wykorzystanie przede wszystkim środków znajdujących się w dyspozycji inwestora i pochodzących z jego gospodarki, następnie ewentualnie zbywających środków wygoszpodarowanych przez jednostki pokrewne (amortyzacja scentralizowana), a dopiero w wypadku braku środków z dotacji budżetowej.

Wymienione powyżej źródła środków na finansowanie inwestycji wymagają osobnego omówienia.

VIII.

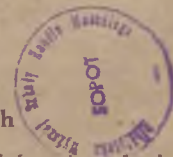
Środki z mobilizacji zasobów własnych.

Środki te wykorzystujemy u wszystkich inwestorów w wypadku jeżeli wspomniane w pkt V obliczenie mobilizacji względnie immobilizacji da w wyniku ostatecznym mobilizację. Tak więc zwiększenie sumy poślizgu na rok 1953 w stosunku do poślizgu z roku 1951 względnie zmniejszenie zaliczek na koniec roku w stosunku do zaliczek na początku roku dla przedsiębiorstw budowlano-montażowych oraz dla samodzielnych oddziałów wykonawstwa inwestycyjnego traktujemy jako mobilizację środków, które przeznaczamy na finansowanie inwestycji każdego inwestora.

IX.

Likwidacja środków trwałych

Środki pochodzące z likwidacji środków trwałych występują w wypadku przewidywania likwidacji środ-



ków drogą odstąpienia odpłatnego a więc w wypadku sprzedaży zbędnych środków trwałych przez przedsiębiorstwa państwowe dla jednostek spółdzielczych lub osób prywatnych względnie z tytułu sum uzyskanych ze sprzedaży np. szmelcu maszynowego itp. Należy w tym miejscu podkreślić, że w razie przekazywania środków trwałych innym jednostkom państwowym przekazywane są one nieodpłatnie, wobec czego środków tych nie możemy uwzględniać jako źródła pokrycia finansowego inwestycji.

X.

Inne środki własne

W grupie tej planujemy środki przeznaczone na pokrycie inwestycji pochodzące z następujących źródeł:

- 1) wartość świadczeń ludności w naturze (obowiązkowych lub dobrowolnych),
- 2) dochód z podatku miejskiego,
- 3) zysk na robotach inwestycyjnych prowadzonych systemem gospodarczym przy użyciu własnych brygad roboczych lub samodzielnych oddziałów wykonawstwa inwestycyjnego,
- 4) zysk zakładów pomocniczych przedsiębiorstw w budowie,
- 5) wpływ ze sprzedaży produktów ubocznych uzyskiwanych w toku działalności inwestycyjnych (żelazo, cegła itp.),
- 6) odszkodowania ubezpieczeniowe i odszkodowania za szkody przemysłowe,
- 7) wpływy z próbnej produkcji w okresie rozruchu oraz z produktów ubocznych,
- 8) część zysku planowego przedsiębiorstw terenowych,
- 9) wpłaty przyszłych użytkowników inwestycji,
- 10) amortyzacja środków trwałych budowy prowadzonej systemem gospodarczym.

XI.

Amortyzacja

W odróżnieniu od roku 1951 amortyzacja przedsiębiorstw i zakładów działających na zasadach rozrachunku gospodarczego powiązanych z budżetami terenowymi przeznaczona jest w roku 1952 na finansowanie inwestycji tych przedsiębiorstw. Zgodnie z zarządzeniem Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego i Ministra Finansów z dnia 17 lipca br. (załącznik do instrukcji budżetowej 5/52) cała amortyzacja wszystkich przedsiębiorstw dzieli się na część przeznaczoną na finansowanie inwestycji, oraz na część przewidzianą na finansowanie kapitalnych remontów. Stosunek procentowy podziału jest rozmaity dla poszczególnych rodzajów przedsiębiorstw, przy czym swego rodzaju wyjątek stanowią zarządy nieruchomości miejskich, dla których 100% amortyzacji przeznaczona jest na finansowanie kapitalnych remontów, których amortyzacja zatem nie stanowi źródła pokrycia inwestycji.

Właściwe zaplanowanie tak poważnej pozycji planu pokrycia finansowego inwestycji, jaką jest amortyzacja przedsiębiorstw, wymaga uwzględnienia poniższych elementów. Amortyzację przedmiotów, co do których nie przewidujemy ich wycofania z użycia w ciągu roku 1952, planujemy od ich wartości inwentarzowej. Amortyzację przedmiotów, których wycofanie z użytku przewidziane jest w ciągu roku, planujemy za okres od początku roku do końca miesiąca, w ciągu którego nastąpi wycofanie.

Tak więc, jeżeli przewidujemy wycofanie maszyny z dniem 15 października, planujemy jej amortyzację za okres od 1 stycznia do 31 października. W stosunku do grupy przedmiotów wycofywanych z użytku za podstawę do obliczenia wysokości amortyzacji bierzemy tę część wartości inwentarzowej przedmiotu, która odpowiada przewidywanej długości jego eksploatacji. Wracając do przykładu wymienionego powyżej, możemy powiedzieć, że jeżeli wartość wymienionej maszyny uwzględniona w inwentarzu wynosi 24.000 zł, przyjmujemy $\frac{10}{12}$ tej wartości jako wielkość odpowiadającą czasowi jej użytkowania, a więc sumę 20.000 zł i od sumy tej obliczamy amortyzację.

Ponadto uwzględnić musimy amortyzację przedmiotów, które wejdą do eksploatacji w ciągu roku 1952 w rezultacie zakończenia inwestycji, lub otrzymania tych przedmiotów w drodze bezpłatnego przekazania od innych jednostek państwowych. Wartość tych przedmiotów dla obliczenia szacunku ich amortyzacji ustalamy, przyjmując okres amortyzacji od pierwszego dnia następnego miesiąca po oddaniu wymienionych przedmiotów do użytku do końca roku. Tak więc w wypadku przewidywanego zakupu nowej maszyny wartości 36.000 zł około 10 lipca przyjmujemy jej wartość za 5 miesięcy (od 1 sierpnia do 31 grudnia), a więc $\frac{5}{12}$ sumy 36.000 zł, czyli 15.000 zł. Od sumy tej obliczamy amortyzację nowego przedmiotu.

Przy starannym wykonaniu obliczenia wartości majątku amortyzowanego, a następnie sumy amortyzacji nie należy przewidywać w okresie wykonania planu poważniejszych odchyłeń w stosunku do sumy zaplanowanej. Sprawa amortyzacji w przedsiębiorstwach terenowych wymaga szczególnej uwagi ze względu na niewystarczającą staranność obliczeń planu amortyzacji w roku 1951.

Po podziale amortyzacji według klucza procentowego otrzymana zostanie suma amortyzacji każdego przedsiębiorstwa przeznaczona na sfinansowanie inwestycji. W przypadku, jeżeli suma ta potrzebna jest na sfinansowanie inwestycji własnej, winna ona zostać przeznaczona na pokrycie finansowania inwestycji jako amortyzacja indywidualna.

W poszczególnych przypadkach może zdarzyć się jednak, że przedsiębiorstwo amortyzujące bądź nie posiada w ogóle żadnych wydatków inwestycyjnych, bądź, że jego wydatki zostały pokryte ze źródeł wymienionych poprzednio, bądź też wreszcie, że zostaną pokryte w całości przy pomocy jedynie części amortyzacji indywidualnej przeznaczonej na finansowanie inwestycji.

W powyższych przypadkach pozostająca „niepotrzebna“ amortyzacja własna na inwestycje winna być zaplanowana do odprowadzenia na rachunek amortyzacji scentralizowanej. Rachunki amortyzacji scentralizowanej prowadzone będą w roku 1952 dla przedsiębiorstw podległych władzom terenowym na szczeblu wydziałów fachowych wojewódzkich rad narodowych. Na rachunek amortyzacji scentralizowanej każdego wydziału fachowego odprowadzona będzie amortyzacja scentralizowana zarówno przedsiębiorstw powiązanych z budżetem wojewódzkim, jak też amortyzacja scentralizowana na przedsiębiorstwach powiązanych z budżetami powiatowymi, miejskimi i gminnymi. Amortyzacja scentralizowana planowana przez każdy wojewódzki wydział fachowy winna być zużyta na finansowanie inwestycji dowolnego przedsiębiorstwa podległego temu wydziałowi.

W wypadku szczególnym, gdyby plan wpływów na rachunek amortyzacji scentralizowanej jakiegokolwiek wojewódzkiego wydziału fachowego był większy aniżeli zapotrzebowana amortyzacja (brak innych wniosków względnie ich całkowite pokrycie środkami wymienionymi poprzednio i amortyzacją indywidualną), suma zbędna powinna być odprowadzona na dochód budżetu wojewódzkiego.

XII.

Dotacje budżetowe

Dotacja budżetowa jest źródłem pokrycia finansowego tych inwestycji jednostek państwowych, dla których wymienione poprzednio środki nie wystarczą na pokrycie ich zapotrzebowania. Należy w tym miejscu podkreślić, że dotacja zgodnie z omówioną zasadą samofinansowania inwestycji jest bezwzględnie ostatnim źródłem finansowania i może być użyta dopiero po wyczerpaniu wszystkich źródeł omówionych poprzednio.

Wysokość dotacji obliczamy w sposób następujący:

Suma ogólna środków na pokrycie finansowe inwestycji jest równa sumie ogólnej zapotrzebowania finansowego środków określonej w pkt. IV Dotacja budżetowa powinna być planowana jako różnica między sumą ogólną zapotrzebowania środków na pokrycie finansowe inwestycji, a sumą środków wynikającą z dodania omówionych poprzednio elementów.

XIII.

Specyfika planowania pokrycia przez poszczególne rodzaje jednostek inwestujących

Omówione wyżej źródła środków przeznaczonych na finansowanie inwestycji stanowią jedynie wyliczenie ogólne wszelkich możliwych środków, z tym, że nie wszystkie jednostki mogą korzystać ze wszystkich wymienionych środków. Ponadto należy uwzględnić, że cały system pokrycia finansowania inwestycji przewidziany instrukcją budżetową 5/52 i omówiony wyżej ma zastosowanie jedynie dla jednostek państwowych, państwowo-spółdzielczych oraz dla akcji specjalnych finansowanych systemem bezzwrotnym ze środków państwowych. System pokrycia finansowego inwestycji spółdzielczości ustala odrębna instrukcja oparta na podobnych założeniach.

Nakłady inwestycyjne jednostek określonych przez nas jako jednostki państwowe możemy podzielić z grubsza na nakłady trzech rodzajów jednostek:

a) Inwestycje przedsiębiorstw na rozrachunku gospodarczym.

Do tych przedsiębiorstw odnoszą się wszystkie wymienione powyżej źródła środków, z tym, że w środkach własnych nie może oczywiście wystąpić podatek miejski ani świadczenia ludności w naturze.

b) Inwestycje jednostek budżetowych.

Do grupy tej zaliczamy wszystkie inwestycje na własne potrzeby jednostek budżetowych oraz inwestycje związane ściśle z działalnością tych jednostek, jak np. budowa dróg, jako inwestycja wydziałów komunikacji. W grupie tej nie występuje jako źródło pokrycia środków amortyzacja, występująca wyłącznie w przedsiębiorstwach na rozrachunku gospodarczym.

c) Inwestycje specjalne.

Do grupy tej zaliczamy wszelkie inwestycje finansowane przez jednostki budżetowe ze środków budżeto-

wych, ale nie przeznaczone na własne potrzeby jednostek budżetowych. Zaliczyć tutaj należy, jako typowe przykłady, pomoc w formie dotacji bezzwrotnej dla indywidualnych rolników oraz dla spółdzielni produkcyjnych. Źródłami pokrycia są w stosunku do tych inwestycji jedynie mobilizacje środków oraz dotacje budżetowe.

XIV.

Wykonanie planów pokrycia finansowego inwestycji

Plany pokrycia finansowego wykonują w zasadzie inwestorzy bezpośredni, a powiązania budżetowe następują na szczeblu tego budżetu z jakim związana jest jednostka inwestująca. Wyjątek stanowią inwestycje jednostek powiązanych z budżetami gmin wiejskich, które wiążą się bezpośrednio z budżetem powiatowym. Jednostki wyższego szczebla sporządzają na podstawie otrzymanych jednostkowych planów pokrycia finansowego inwestycji plany zbiorcze sporządzone osobno dla każdej części, działu i rozdziału budżetowego.

W planach zbiorczych w odróżnieniu od planów jednostkowych zagadnienie mobilizacji i immobilizacji środków występuje dwustronnie, to znaczy, że sumy te nie zostają zsaldowane a wchodzi zarówno do zapotrzebowania środków jak i do planu pokrycia w pełnej wysokości wynikłej ze zsumowania poszczególnych planów jednostkowych.

XV.

Ogólna charakterystyka

Po przeczytaniu niniejszego artykułu, a także już poprzednio po przeczytaniu instrukcji budżetowej 5/52, zrodzić się może pytanie, jaki jest cel i sens istotny wprowadzanych zmian? Po co tworzy się pracownikom dodatkowe obciążenia w postaci planu pokrycia finansowego?

Przytoczony powyżej krótki opis mechanizmu planu pokrycia finansowego inwestycji nie daje wystarczającej odpowiedzi na nasuwające się pytania tego rodzaju. Spróbujemy zatem wymienić pokrótce na zakończenie cele wprowadzenia nowego systemu planowania pokrycia finansowego inwestycji. Cele te są następujące:

a) Mobilizacja finansowa, polegająca na wprowadzeniu pojęcia mobilizacji zasobów wewnętrznych, dalej na wprowadzeniu wszelkich możliwych stojących do dyspozycji każdego inwestora środków własnych na inwestycje i redukująca dotację budżetową do granic koniecznego minimum. Mobilizacja finansowa oparta jest przede wszystkim na wprowadzeniu omówionej wyżej zasady samofinansowania inwestycji. Celem mobilizacji finansowej jest oczywiście możliwe najoszczędniejsza gospodarka.

b) Włączenie inwestycji do normalnego systemu finansowania ze środków budżetowych. Dzięki wprowadzeniu rozliczania poślizgu z roku poprzedniego oraz poślizgu na rok następny, a także zaliczek dla przedsiębiorstw wykonawczych udało się osiągnąć system planowania dotacji budżetowej potrzebnej w ciągu roku, a więc system zupełnie analogiczny do systemu budżetowego stosowanego dotychczas poza inwestycjami.

c) Osiągnięcie pełnego charakteru planistycznego finansowania inwestycji polegające na planowaniu środ-

- ków finansowych oraz wydatków związanych z finansowaniem inwestycji, a nie wysokości wykonanych rzeczowo robót względnie postawionych zadań, do których to celów służy rzeczowy Plan Inwestycyjny.
- d) Wprowadzenie tego samego układu Planu Inwestycyjnego, co układ budżetowy, pozwoli na wielkie uproszczenia wykonawcze przez pełną porównywalność poszczególnych pozycji, jednolitą sprawozdawczość, jednolity układ kartotek itp.

XVI.

Udział komisji finansów, budżetu i planu w planowaniu pokrycia finansowego inwestycji

Plan pokrycia finansowego inwestycji dla danego terenu uchwała właściwa terenowa rada narodowa.

Według art. 11 ustawy o terenowych organach jednolitej władzy państwowej rady narodowe powołują dla poszczególnych dziedzin swojej działalności stałe komisje, które z ramienia rady wykonują nadzór nad działalnością jej organów, przygotowują projekty ważniejszych uchwał rady i sprawują kontrolę społeczną.

Do działania w zakresie planowania pokrycia finansowego inwestycji powołana jest komisja finansów, budżetu i planu (w wojewódzkich i powiatowych radach narodowych oraz w radach narodowych miast stanowiących powiaty) względnie komisja finansowo-budżetowa (w gminach i miastach nie stanowiących powiatu). Zadaniem komisji w tym zakresie jest:

- a) nadzór nad przebiegiem układania planu,

- b) przeanalizowanie planu opracowanego przez komórki organizacyjne prezydium rady, opracowanie opinii o nim i zgłoszenie uwag na sesji rady, na której plan ten będzie uchwalany,
- c) kontrola bieżącego wykonywania planu.

Prace komisji przy wykonywaniu powyższego zadania powinny być prowadzone przede wszystkim pod kątem widzenia społecznego, to znaczy, że komisja powinna mieć stale na oku interes mas pracujących i dążyć do tego, aby plan — zarówno w układaniu jak i w wykonywaniu — był możliwie oszczędny, a równocześnie celowy i przynoszący jak największą korzyść ludziom pracy. Szczególną uwagę powinna komisja zwrócić przy układaniu planu na słuszność i realność ustalania środków na pokrycie inwestycji (punkty VII — XII), a przy wykonaniu — na celowość i gospodarność użycia tych środków.

Niemniej jednak, aby należycie spełnić swoje zadania, komisja musi zapoznać się z zasadami i techniką układania i wykonywania planu, inaczej bowiem nie stanie na wysokości zadania przy sprawowaniu nadzoru nad pracami aparatu wykonawczego. Nie powinna przeto być obca dla komisji instrukcja budżetowa Ministra Finansów z dnia 25.VII. 1951 r. Nr 5/52 w sprawie planowania pokrycia finansowego inwestycji na r. 1952, jakkolwiek komisja nie potrzebuje instrukcji tej studium tak dokładnie jak to zrobić powinien wydział finansowy, czy komisja planowania gospodarczego; wyjaśnienia zawarte w niniejszym artykule mogą ułatwić zapoznanie się z tą instrukcją.

A. KAPULKIN

Członek Prez. Woj. RN
we Wrocławiu

Analiza wykonania budżetów rad narodowych woj. wrocławskiego za pierwsze półrocze 1951 r.

Budżet województwa wrocławskiego za pierwsze półrocze br. został wykonany:

- a) w dochodach własnych 42,4%, a regulujących 29,1% w stosunku do planu rocznego, co łącznie stanowi 33,2%, przy czym realizację dochodów cechowała nierównomierność ich wykonywania w stosunku do planu rocznego, co potwierdza poniższe zestawienie:

Wydział Przemysłu	2,6%
„ Handlu	8,2%
„ Rolnictwa i Leśnictwa	28,4%
„ Gospodarki Komunalnej i Mieszaniowej	25,4%
„ Budownictwa	29,5%
„ Zdrowia	29,2%
„ Pracy i Pomocy Społecznej	31,3%
daniny terenowe	37,2%

- b) w wydatkach w stosunku do limitu rocznego 38,2%, a w stosunku do kredytów w tym okresie uruchomionych 72%.

Charakterystycznym momentem jest duża rozpiętość realizacji poszczególnych zadań nałożonych na województwo w formie obowiązującego planu gospodarczego. Za przykład tego służyć mogą wydziały, w których realizacja budżetów w stosunku do otwartych kredytów przedstawiała się, jak następuje:

Wydział Rolnictwa	— 64,4 %
„ Komunikacji	— 52,9 %
„ Handlu	— 48,0 %
„ Gosp. Kom. i Mieszk.	— 61,03 %
„ Oświaty	— 69,6 %
„ Zdrowia	— 80,9 %
„ Pracy i Pom. Społ.	— 70,6 %
administracja (dział 11)	— 80,7 %

Powyższe cyfry w stosunku do rocznego limitu wydatków stanowiły wykonanie w układzie rzeczowym:

w gospodarce terenowej (dział 1)	— 32%
w urządzeniach socjalno-kulturalnych (dział 2)	— 39%
w administracji (dział 11)	— 44%

Udział poszczególnych powiatów i miast stanowiących powiaty w wykonaniu budżetów był również niejednakowy i tak np. w wydatkach powiaty: Kłodzko, Milicz, Złotoryja, Ząbkowice zrealizowały swoje budżety od 41,1 — 39,1% w stosunku do limitu rocznego oraz miasto Świdnica 48%; natomiast powiaty Zgorzelec, Świdnica, Jelenia Góra oraz m. Wałbrzych — zaledwie w 30%. Wykonanie planu po stronie dochodowej kształtowało się także niejednolicie. Rozpiętość wykonania w dochodach własnych wynosiła np. w powiecie Jelenia Góra 16,3%, a w powiecie Legnica 19,6%.

Analiza wykonania budżetów za pierwsze półrocze br. przeprowadzona przez wszystkie prezydya GRN, MRN, PRN i Prezydium Woj. R. N. ujawniła cały szereg niewątpliwie wielkich osiągnięć kryjących się za suchymi cyframi wykonania poszczególnych zadań; równocześnie jednak analiza ta wykazała poważną ilość poczynionych błędów, które leżały u podstaw niedostatecznej jeszcze realizacji budżetów.

Najważniejszym osiągnięciem jest sam fakt podsumowania i przeanalizowania przez prezydya rad narodowych rezultatów półrocznej działalności z punktu widzenia kontroli budżetowej, zmobilizowania wokół tego zagadnienia szerszego znacznie aktywu i całkowitego przestawienia się w trzecim kwartale na operatywną pracę przy realizacji budżetu. Ujawnienie braków, oraz pozytywnych stron pierwszego półrocza pozwoliły na sporządzenie projektów budżetów na rok 1952 przy wykorzystaniu już doświadczeń nabytych w I półroczu.

Najważniejszym błędem, który wystąpił z całą jaskrawością z analizy wykonania większości budżetów, było niewłaściwe planowanie budżetowe.

Planowanie budżetowe musi być oparte na statystyce

Poszczególne zadania gospodarcze otrzymały niewłaściwy wyraz finansowy. Niewątpliwie najpoważniejszą przyczyną tego było to, że prezydya rad narodowych, ich wydziały i komisje, a — co gorsze — również jednostki planujące, jak zakłady i przedsiębiorstwa, nie posiadały właściwie zorganizowanej statystyki, opartej o rzetelną księgowość. Wystarczy nadmienić, że obiektywną trudnością, powiększającą jeszcze rozmiary zła, była niemożność porównania wykonania niejednolicie finansowanych zadań, np. na odcinku oświaty, zdrowia, rolnictwa itd. w roku 1950 z rokiem 1951. Faktem było, że większość referatów finansowych prez. GRN i MRN do końca I kwartału nie zamknęła roku 1950, a są jeszcze zakłady i przedsiębiorstwa podległe radom narodowym, które do chwili obecnej nie wyprowadziły księgowości na dzień 31 grudnia ub. roku, hamując przez to prace przy zamknięciach.

Nie lepiej działo się na odcinku księgowości budżetowej i podatkowej w prezdyjach gminnych rad narodowych. W 109 prezdyjach GRN księgowość nie była prowadzona bieżąco, co uniemożliwiało właściwie rozpoznanie faktycznych kosztów utrzymania administracji, jak też kosztów własnych, obliczonych w stosunku do jednostki miary planu gospodarczego. Jasną jest rzeczą, że planowanie budżetowe, nie oparte na normach a robione „na oko“, nie będące wynikiem znajomości terenu, jego potrzeb i możliwości, a raczej oparte na „widzi mi się“ referenta lub komisji rady narodowej, albo na „wytargowaniu“ kredytu przez kierownika jednostki budżetowej, nie mogło wytrzymać próby życia. Najlepszą ilustracją tego stanu rzeczy mogą być żądania o przydzielenie dodatkowych kredytów np. na utrzymanie zakładu dezynfekcyjnego oraz dla szkół podstawowych przez Prez. MRN we Wrocławiu, na utrzymanie lasów w Prez. MRN Nowa Ruda, na utrzymanie szpitala w Prez. PRN Lubań, nagminne prawie upominanie się o dodatkowe kredyty na administrację. Żądania te po przeanalizowaniu okazały się wprawdzie słuszne w sensie potrzeby środków finansowych, lecz równocześnie w wyniku analizy poszczególnych pozycji w budżecie stwierdzono, że można je zaspokoić w ramach danego działu bez zwracania się o dofinansowanie przez resorty naczelne. W związku z opracowaniem projektu

budżetu na 1952 r. tego rodzaju wypadków domagania się o zwiększenie limitów poza działem „administracja“ zasadniczo już nie było. Twierdzenia prezydów PRN Kłodzko, Lubań, Zgorzelec, Legnica, że otrzymany limit w tym dziale był za niski, po sprawdzeniu okazały się niesłuszne, a bezpodstawność ich można był wykazać z tego względu, że dysponowano już materiałem uzyskanym z wykonania budżetu w ciągu I półrocza.

O rzetelną księgowość

Prezydium Woj. RN w porę zdało sobie sprawę z tego, że bez księgowości prowadzonej bieżąco, bez wielkiej troski i pomocy dla referatów finansowych prez. GRN i MRN, nie tylko nie może być mowy o wykonaniu budżetu w roku 1951, ale i marzyć niepodobna o właściwym zaplanowaniu sfinansowania pokrycia zadań, stojących przed radami narodowymi. Dlatego też w wyniku wydanych zarządzeń już w marcu br. wszystkie wydziały i referaty finansowe uporządkowały swoją księgowość i z nielicznymi wyjątkami zaktualizowały ją. Niestety akcja aktualizacji księgowości nie znalazła właściwego oddźwięku w niektórych resortach. Na tym odcinku poważne zaległości po dzień dzisiejszy mają jednostki budżetowe z resortu zdrowia, gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, handlu, a w szczególności oświaty. Mimo to sprawozdanie z wykonania budżetu w I półroczu br. przy wielkim nakładzie sił zostało w terminie sporządzone, co ułatwiło podejście do właściwego sporządzenia planu wykonania budżetu na II półrocze r. 1951 oraz wykorzystania doświadczeń przy układaniu projektu budżetu na rok 1952.

Budżet odbiciem planu gospodarczego

Drugą poważną przyczyną niezadowalającego wykonania budżetu był brak powiązania wykonania budżetu z wykonaniem zadań gospodarczych. Ponieważ budżet jest wyrazem finansowym wykonania zadań gospodarczych, to jasne jest, że bez realizacji planów od strony rzeczowej nie może być i osiągnięć finansowych. Wiele prezydów rad narodowych wszystkich szczebli naszego województwa nie potrafiło właściwie ustawić swoich wydziałów, czy też referatów, do wykonywania systematycznego zadań gospodarczych, co odbiło się ujemnie na wykonaniu budżetu po stronie wydatków. Co gorsze, cały szereg powiatów nie uchwalił na sesjach rad narodowych planów gospodarczych.

W rezultacie te rady narodowe, które realizowały swe zadania w oparciu o zatwierdzony plan gospodarczy, osiągnęły dużo lepsze wyniki od tych, które prowadziły swą działalność gospodarczą bez planu. Przykładem tego są: m. Świdnica, które zrealizowało budżet w 47,9%, m. Milicz w 40% i powiat kłodzki w 41% — w przeciwstawieniu do tych, które bez planu gospodarczego budżet zrealizowały w znacznie niższym procencie, jak m. Jelenia Góra tylko w 24,2%, m. Wałbrzych w 30,1% oraz powiat Świdnica w 29,3% i powiat Zgorzelec w 29,8%.

Trudno sobie również wyobrazić, by realizacja zadań gospodarczych na terenie gmin w tych powiatach była właściwie postawiona, skoro nie otrzymały one ze szczebla powiatowego aktualnych wytycznych do planu, znajdującego odbicie finansowe w budżecie. Jak w I-szym kwartale przyczyną słabego wykonania budżetu mogło być, jak się wydawało, mechaniczne otwarcie kredytów oraz słabe nasilenie wykonania zadań, tak w drugim kwartale momenty te w żadnym wypadku nie mogły być przyczyną niewykorzystania w potrzebnej i otwar-

tej wysokości kredytów z uwagi na większą aktualność potrzeby realizacji zadań gospodarczych oraz możliwość uzyskania, w oparciu o zarządzenie Min. Finans. zezwolenia — w wypadku sezonowego charakteru prac — na otwarcie dodatkowego kredytu, co zresztą, mając na względzie ważność w danym okresie zadań, Wydział Finansowy Prez. Woj. R. N. zawsze pozytywnie załatwiał Tymczasem dla przykładu stwierdza się, że otwarty kredyt na działalność stacji oceny nasion w wysokości 55.035 zł wykorzystano tylko w wysokości 6.768 zł., co stanowi tylko 12,3%; kredyt stacji ochrony roślin w wysokości 12.601 zł wykorzystany został tylko w 20,5%, na higienę weterynaryjną — w wysokości 2.451.052 zł — wykorzystano tylko w 19,2%. Poza tym stwierdzono, że np. w MRN we Wrocławiu nie ma kredytu na utrzymanie taboru rakarza, a natomiast MRN w Oleśnicy czynność rakarza powierzyła jednemu z mieszkańców, pozostawiając mu całkowitą swobodę działania, wskutek czego działalność ta znalazła się poza budżetem, jako przedsiębiorstwo prywatne.

Niedoprowadzenie wytycznych planów do wykonawców powoduje, że nie wiedzą oni na co kredyt przeznaczono, a nie wiedząc o tym, wykorzystują go na niewłaściwe cele i zadania, albo też nie korzystają z niego w ogóle. Fakty te stwierdzono np. w Prezydium MRN Bystrzyca, gdzie przewodniczący Prezydium zapytany o plan gospodarczy, oświadczył, że w ogóle nie wie o istnieniu takiego, a natomiast w Prez. GRN Jordanów, pow. dzierzoniowski wiadano o istnieniu planu, lecz żaden z członków Prezydium, a także i kier. ref. finansowego, nie mogli udzielić informacji o nim, gdyż wytycznych planu z Prez. PRN nie otrzymali. Nic też dziwnego, że wykonanie budżetu w Prez. GRN Jordanów za I półrocze wyniosło:

utrzymanie dróg	— 28,5%
zaopatrzenie w wodę i kanalizację	— 0%
oczyszczanie miast i osiedli	— 0%
ochrona przeciwpożarowa	— 0%
zarządy nieruchomości	— 0%
szkoły podstawowe	— 14,7%
przedszkola	— 27,3%
zielen w miastach i osiedlach	— 78,2%

przy czym kredyt z zieleni zużyto w całości na „zrobienie“ podłogi w sali domu ludowego.

Budżety należy urealnić

W celu uniknięcia w przyszłości trudności w wykonaniu budżetów na skutek wadliwego zaplanowania w całym województwie wrocławskim wszystkie prezydiuma rad narodowych poprzez swoje wydziały, czy referaty finansowe, prowadzą urealnienie budżetów. Budżety urealnia się w wydatkach w dwóch kierunkach: a) przeprowadzania oszczędności, b) przenoszenia kredytów z zachowaniem, rzecz oczywista, obowiązujących w tym względzie przepisów. Ustalony ogólnie przez Ministerstwo Finansów plan oszczędnościowy dla naszego województwa objął sumę zł 20.248.524, tj. 3,33% budżetu województwa. Plan ten jest całkowicie realny, a nawet w administracji w jednostkowym budżecie wojewódzkim został o 171.540.— zł powiększony. Dużą rolę odegrały tu komisje rad narodowych. Tam, gdzie sprawy planu oszczędnościowego były do komisji odsyłane, komisje potrafiły — dzięki społecznemu podejściu i dalekowzrocznemu obiektywizmowi — zgłosić wnioski nie tylko co do realnego zaplanowania, ale nawet w niektórych wypadkach znaleźć dodatkowe

źródła oszczędności. Przykładem tu może być praca Komisji Zdrowia Woj. RN, która po przeanalizowaniu sprawozdania za I półrocze wyszukała poważne sumy oszczędności nie tylko w tym celu, aby ograniczyć o nie wydatki budżetu, lecz również konkretnie wskazała zadanie gospodarcze, które należało dofinansować nadwyżką ustalonych oszczędności.

W kilku jednak wypadkach doświadczenia oszczędnościowe I półrocza nie zostały właściwie ocenione przez wydziały resortowe i jednostki budżetowe, które nawet przedstawiły na posiedzeniach prezydiów rad narodowych wnioski o zmniejszenie planów oszczędnościowych. Trzeba z przykrością stwierdzić, że w tych radach narodowych resortowe komisje i komisje finansów, budżetu i planu z zagadnieniem zapoznane nie były, nie mogły więc odegrać swojej roli. Stąd też nic dziwnego, że prezydium tych rad narodowych, mając jednostronne naświetlenie, uległy. Dopiero interwencje, bezpośrednie rozmowy i dyskusje, odwołanie się nie tylko do komisji, ale i do pracowników jednostek budżetowych, a więc bezpośrednich realizatorów zadań kryjących się za cyframi budżetu, wyprowadziły sprawę na właściwe tory. Takie zjawisko właśnie obserwowaliśmy w Prez. PRN Milicz, Strzelin, Syców, Góra Śląska oraz w MRN Legnica i Świdnica. Również niektóre jednostki, jak np. Szpital Powiatowy w Olawie doniósł miejscowemu Wydziałowi Finansowemu, że zamiast ustalonej przez Prezydium oszczędności w kwocie 60.000 zł będzie w stanie uzyskać tylko 9.000 zł. Po przedyskutowaniu całość wydatków z pracownikami wymienionej jednostki okazało się, iż mimo zastrzeżeń dyrekcji Szpitala oszczędność była realna.

Sporządzenie i wykonywanie planów oszczędnościowych było ułatwione dzięki osiągnięciom pierwszego półrocza. Faktem jest, że na ogół koszt utrzymania rad narodowych, ich komisji i prezydiów wraz z wydziałami w III kwartale zmalał. Obniżyły się również koszty własne wielu wykonywanych zadań. To służy naszemu województwu za wzór do preeliminowania na r. 1952 strony wydatkowej budżetów, daje możliwość schodzenia poniżej przyjętych i zaleconych norm dla naszego województwa. Na przykład na odcinku administracji przy zwiększonym zakresie działania wydziału finansowego przez przejęcie agend b. okręgowego i rejonowych urzędów likwidacyjnych oraz wprowadzenie finansowej siatki płac, jak również poważnego przesunięcia grup uposażeń przez zmniejszenie ilości grup niskich, t. zn. XII, XI, X, a równocześnie zwiększenie pozostałych grup na szczeblu gminnym, wydatki na fundusz płac przy niezmiennym globalnym limicie wzrosły o poważną kwotę. Mimo to limit okazał się wystarczający dzięki temu, że potrafiono obniżyć wydatki administracyjno-rzeczowe od 3,5 — 5% w poszczególnych prezydiach rad. Było to możliwe między innymi dzięki odpowiedniemu zagęszczeniu pomieszczeń biurowych, wnikliwszej kontroli płatnych godzin nadliczbowych i obniżce ilości pracowników nieetatowych.

To samo dzieje się na odcinku resortu zdrowia i oświaty, gdzie ustalone ogólnie normy na podstawie znajomości terenu i zanalizowania w pierwszym półroczu działalności jednostek budżetowych potrafiono obniżyć przy równoczesnej gwarancji pełnego wykonania zadań, wynikających z planu gospodarczego. Klasycznym przykładem może być szkolnictwo ogólnokształcące, które nie otrzymało limitu na cztery nowo uruchomione szkoły, a mimo to środki finansowe na nie za-

bezpieczono, skutkiem obniżenia normy w stosunku do ogólnokrajowej o około 5%.

Nie lepiej przedstawiały się sprawy w planowaniu dochodów. Dochody własne w niektórych resortach zostały zaplanowane całkowicie nierealnie. Z jednej strony zaliczyć do nich można takie, które na skutek zmiany przepisów nie mogły być realizowane, jak np. dochody z krwiodawstwa, z ochrony przeciwpożarowej i inne oraz dochody nierealne dla danego prezydium rady ze względu na ich zbyt wielką, nieosiągalną wysokość. Jako przykład służyć może budżet PRN w Bystrzycy, która uchwaliła dochody dla nieistniejącego w tym powiecie zakładu opieki nad matką i dzieckiem oraz budżet PRN w Wałbrzychu, gdzie wymiar podatku gruntowego jest niższy od limitu budżetu. Z drugiej strony zaplanowano dochody własne zbyt „ostrożnie“, nie zadając sobie trudu we właściwym ich uprzednim obliczeniu. Dla przykładu wystarczy wskazać na wpłaty z zysku miejskiego handlu detalicznego, który zgodnie z limitem w budżecie MRN Wrocław wynosił 2.507.000 zł a w trakcie powtórnego opracowania podniesiono go do 7.729.500 zł. To samo ma miejsce w wypadku prelimitowania podatku od nieruchomości. Wymienimy dla przykładu MRN w Bystrzycy Kłodzkiej, gdzie limit budżetowy wynosi z tego źródła dochodu 100.000 zł przy zaległości z lat poprzednich wielokrotnie przewyższającej tę sumę. Nic więc dziwnego, że już obecnie referat finansowo-Budżetowa na tę okoliczność zwróciła uwagę, pobrała za 8 miesięcy bieżącego roku 200.000 złotych. Przykładów takich można naliczyć dużo.

Na odcinku dochodów tak własnych, jak i regulujących, urealnienie budżetu w wyniku analizy wykonania półrocznego polega na porównaniu planu z faktycznymi maksymalnymi możliwościami i konsekwentnym dążeniu do zastąpienia wyschłych źródeł dochodowych bardziej aktywnymi. W rezultacie osiągamy we wszystkich budżetach możliwości zachowania pełnej równowagi budżetowej.

Brak odpowiedzialności resortowej to wróg wykonania budżetu

Dalszym mankamentem w wykonaniu budżetu był brak odpowiedzialności ze strony poszczególnych resortów (wydziałów, referatów) prezydium rad narodowych za realizację budżetu. Resorty, które najzawzięciej „walczyły“ o limity w budżecie, o ilość i jakość etatów administracyjnych, szafowały na prawo i na lewo argumentami o niemożliwości zmieszczenia się w limitach, etatach, grupach itd., nie przejawiały prawie żadnej inicjatywy we właściwym wykonaniu zadań przez jednostki budżetowe im w pionie podległe. Jako przykład warto przytoczyć Wydział Przemysłu Prez. Woj. RN, który na naradzie z wykonania budżetu nie mógł udzielić żadnych informacji o przyczynach zrealizowania dochodów (wpłaty z zysku) w pierwszym półroczu tylko zaledwie w 2,6% planu rocznego.

Innym przykładem mogą być wystąpienia Wydziału Budownictwa, twierdzącego, że nie ma obowiązku interesowania się wpłatami z zysku z powiatowych przedsiębiorstw budowlanych, gdyż czynność ta (jego zdaniem) należała i należy wyłącznie do Wydziału Finansowego.

Prezydium rad narodowych w wyniku analizy wykonania budżetu w I półroczu zobowiązały wydziały i referaty resortowe do zorganizowania należytej opieki nad

realizacją zadań gospodarczych i finansowych. W tym celu wydziały finansowe prezydium rad narodowych rozpoczęły intensywne szkolenie poszczególnych referentów finansowych wydziałów resortowych, co z kolei umożliwiło lepsze i pełniejsze ich włączenie się do akcji budżetowej na 1952 rok. Niezależnie od tego celem podniesienia odpowiedzialności resortowej większość prezydium rad narodowych, wysłuchując sprawozdań z działalności poszczególnych jednostek budżetowych, zwraca największą uwagę na realizację zadań gospodarczych i właściwy tego wyraz finansowy. Stałe wspólnie odprawy wydziałów finansowych i komisji planowania gospodarczego z wydziałami i referatami resortowymi tak na szczeblu wojewódzkim jak i powiatowym, z udziałem przedstawicieli terenu, coraz bardziej tę odpowiedzialność podnoszą. Nic więc dziwnego, że wydziały z małymi wyjątkami, szczególnie w resorcie oświaty i gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, potrafiły prawie że samodzielnie w akcji planowania budżetowego na rok 1952 limity rozdzielić oraz przeanalizować i sporządzić zbiorcze zestawienie uchwalonych projektów.

Operatywny plan pracy musi uwzględnić wykonanie budżetu

Innym poważnym brakiem, który wpływał ujemnie na realizację tak zadań gospodarczych, jak i budżetów, był brak powiązania planów realizacji z operatywnymi planami pracy poszczególnych jednostek budżetowych. Dla przykładu przytoczymy plan pracy GRN w Opolnie, Węglińcu, Laskowicach i innych na II kw. 1951 r. W planie tym mówi się o posiedzeniach prezydium GRN, o treści mającej wypełnić sesję GRN, o szkoleniu, ale nie ma ani słowa o czynnościach zmierzających do wykonania konkretnych zadań, a więc i do realizacji budżetu. Nie ma w planie operatywnym ani słowa o środkach i czynnościach prowadzących do osiągnięcia planowanych dochodów. Prawie wszystkie plany pracy wydziałów i referatów prezydium rad narodowych woj. wrocławskiego posiadają ten mankament. Stąd też i brak często odpowiedzialnych za wykonanie poszczególnych zadań osób; stąd też płynie słabość wykonywania planów finansowych.

Współzawodnictwo przy wykonaniu budżetu

W wyniku takiego stwierdzenia już sporządzone w ramach III kwartału plany pracy w większości prezydium rad narodowych zostały wzbogacone o operatywne plany wykonania budżetu, opierające się o plany realizacji zadań gospodarczych. Poszczególne wydziały i referaty podjęły zbiorowe zobowiązania wykonania poszczególnych czynności, a plany wykonania podbudowane są indywidualnymi zobowiązaniami poszczególnych pracowników szczebla powiatowego i gminnego. Dla przykładu i ilustracji ogromu zagadnienia przytoczyć warto, że tylko indywidualnych zobowiązań padło w woj. wrocławskim ponad 1100. W cyfrze tej nie mieszczą się zobowiązania zbiorowe. Każde z nich mówi o konkretnych czynnościach, zmierzających w konsekwencji do realizacji zadań gospodarczo-finansowych, lub realizacji wpływów.

Pod nadzorem czynnika społecznego

Ten styl pracy wpłynął również dodatnio na działalność poszczególnych komisji, a specjalnie ożywił działalność komisji finansowo-budżetowych i komisji

finansów, budżetu i planu. Cały szereg komisji nieaktywnych do czasu narad zawodowych, na których podjęto zobowiązanie, znalazł nowy przedmiot zainteresowania. Komisje postawiły sobie za cel kontrolę wykonania podjętych zobowiązań, okazanie pomocy w ten sposób poszczególnym wydziałom i referatom. Szczególnie głęboką troską o wykonanie budżetu przejawiało Prezydium PRN w Jeleniej Górze, gdzie na naradzie w dniu 4 września br. poza czynnikiem społecznym brali udział nie tylko pracownicy wydziału finansowego i referatów finansowych GRN, lecz również kierownicy wszystkich wydziałów oraz wszyscy członkowie Prezydium PRN. Prezydium oceniło należycie sytuację i potrafiło wyciągnąć właściwe wnioski, które ujęto w obszernej uchwale, wyznaczającej konkretne zadania do wykonania przez poszczególne wydziały Prez. PRN i prezydium terenowych rad narodowych oraz ustalającą odpowiedzialność za wykonanie tych zadań.

Również w powiecie milickim, oleśnickim i strzelińskim w wielu innych przedstawiciele komisji rad narodowych wzięli udział w naradzie roboczej, przenieśli treść zobowiązań do reprezentowanych przez nich komisji, które włączyły się do ogólnej mobilizacji na odcinku wykonania zadań gospodarczych i budżetu. Fakt ten odbił się korzystnie na pracach nad projektem budżetów na rok 1952 w ten sposób, że wreszcie udało się przekonać wykonawców planów o zależności pomiędzy ich pracą a pozytywnymi rezultatami finansowymi ich działalności. Ucichły skargi i biadolenia, ucichły nieuzasadnione pretensje o podwyższenie limitów, etatów itd.

Na rok 1952 we wszystkich prezydiach rad narodowych będą sporządzane plany pracy operatywne, gwarantujące wykonanie budżetów swoimi harmonogramami czynności.

Bieżąca kontrola wykonania

Doświadczenia realizacji budżetu za I półrocze wskazały wyraźnie na fakt braku dostatecznej kontroli wykonania zadań. Na przykład kierownictwo Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego wręcz oświadczyło, że zajmuje się tylko kontrolą następną, że do bieżącej kontroli nie jest przygotowane. Inne wydziały tłumaczyły brak resortowej kontroli faktem szczupłości personelu, jego słabym przygotowaniem fachowym, niemożnością objęcia całego terenu, bądź co bądź rozległego, bo liczącego 26 powiatów i 5 miast stanowiących powiaty itd.

W związku z tym Prezydium Woj. R. N. podjęło uchwałę Nr 320 z dnia 28 sierpnia br., która w punkcie 8) brzmi:

„Zobowiązać Prezydium PRN i MRN (m. wydz.) do energicznego wzmocnienia systematycznej kontroli prawidłowego przebiegu wykonywania planów gospodarczych i budżetu 1951 r. Niezależnie od kontroli przeprowadzonej przez Prez. PRN i MRN, dla zorganizowania ze szczebla wojewódzkiego kontroli i pomocy w wykonaniu planów gospodarczych, gospodarczo-finansowych i budżetu 1951 r. powołać specjalną instytucję pełnomocników Prezydium Woj. RN w następującym składzie:

z Woj. Komisji Planowania Gospodarczego	4 osoby
Wydział Finansowy Prez. Woj. RN	6 osób
„ Kontroli	2 osoby
„ Komunikacji	2 osoby
„ Roln. i Leśnictwa	3 osoby

Wydział Handlu	1 osoba
„ Gosp. Kom. i Mieszk.	2 osoby
„ Zdrowia	2 osoby
„ Oświaty	2 osoby
„ Budownictwa	1 osoba
„ Przemysłu	1 osoba
„ Pracy i Pomocy Społecznej	1 osoba
„ Kultury	1 osoba
„ Ogólny	2 osoby
Woj. Komenda Str. Pożarnych	1 osoba

Zobowiązać pełnomocników do przebywania na terenie powiatu lub miasta wydzielonego co najmniej przez 10 dni w miesiącu dla przeprowadzenia kontroli i udzielenia pomocy organizacyjnej na miejscu Prezydium GRN, MRN i PRN oraz przedkładanie Prezydium Woj. RN comiesięcznych sprawozdań do dnia 20 każdego miesiąca za miesiąc ubiegły.

Działalność swą pełnomocnicy rozpoczną z dniem 1 IX.51 r. Odpowiedzialność za prawidłową stronę instrukcyjną i organizacyjną pełnomocników powierzyć Kierownikowi Wydziału Finansowego i Wiceprzewodniczącemu W.K.P.G. — a odpowiedzialność za należyte wykonywanie przez delegatów swych funkcji powierzyć kierownikom Wydziałów, które delegowały pełnomocników”.

Uchwała ta jest realizowana z całą konsekwencją tak przez szczebel wojewódzki jak i powiatowy.

W ten sposób każdy z zainteresowanych wydziałów ma możliwość uczestniczenia w kontroli wykonania zadań, pojętej jako praktyczna pomoc w organizacji ich realizacji oraz uczestniczy w wymianie doświadczeń pomiędzy powiatami, gminami, ich zakładami i przedsiębiorstwami. W dużej mierze sprzyja to podnoszeniu się poziomu praktycznego i teoretycznego pracowników wydziałów i większej koordynacji prac poszczególnych resortów pod kierownictwem Komisji Planowania Gospodarczego i Wydziału Finansowego.

Do kontroli wykonania zadań, do współpracy, przystąpiły również rady miejscowe związków zawodowych, działających na terenie prezydiów rad narodowych. Kierownictwo polityczne i właściwą mobilizację pracowników gwarantują podstawowe organizacje partyjne PZPR.

Wykonanie budżetu w powiązaniu z masami

W tym stanie rzeczy coraz bliżej, coraz lepiej wiążą się organa rad narodowych z szerokimi masami pracujących. W walce o wykonanie zadań, w walce o wykonanie budżetu, weszły prezydium i ich wydziały głęboko w teren. Niech za przykład służy chociażby pobór podatku gruntowego i FOR-u, który dał w rezultacie dobrego przygotowania pracy aktywizację powyżej 2.000 działaczy społecznych i politycznych, chłopów i robotników, radnych i ludzi spoza rad narodowych. Za inny przykład posłużyć może aktywizacja komitetów rodzicielskich w gminie Jordanów pow. Dzierżoniów, w pow. złotoryjskim, m. Wrocławiu i innych na bazie oszczędnościowych remontów szkół.

W ten sposób prezydium rad narodowych, komisje oraz wydziały i referaty resortowe pojęły wnioski z wykonania budżetu za I-sze półrocze 1951 r. i wykorzystają doświadczenie, nabyte w pierwszych dwóch kwartałach dla podniesienia stylu i efektów realizacji planu II półrocza i sporządzenia projektu budżetu na 1952 r. w myśl zasad przyjętych na VI Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

M. SZPRINGER

Przesirzegać wnikliwego załatwiania skarg i zażaleń

Skargi i zażalenia ludności wielokrotnie już spowodowały ujawnienie w terenie wypaczeń wytycznych polityki naszego ludowego państwa i wskazań partii.

Uchwałą Biura Politycznego KC PZPR w sprawie Gryfic piętnowała „beztroski i bezkrytyczny stosunek do meldunków z terenu...”

Szczególnie odcinek wiejski jest narażony na samowładczą „politykę” miejscowych dyktatorów, którym nie na rękę jest wszelka krytyka. Sprawa ta boli nas szczególnie wówczas, gdy tłumienia krytyki dopuszczają się działacze rad narodowych.

Jak szczegółowo i wnikliwie trzeba analizować każdą sprawę, niech świadczy przypadek opisany przez „Głos Robotniczy” (Nr 253) w art. pt. „Korespondent chłopski Wacław Wilczek odniósł zwycięstwo w walce o praworządność”.

Ob. Wilczek zaczął pisywać do prasy po przeczytaniu książki mówiącej o roli korespondentów chłopskich. W nagrodę za korespondencję otrzymał biblioteczkę marksistowską. Ob. Wilczek przestudiował tę biblioteczkę i wtedy jak sam mówi: „...rozjaśniło się nagle w głowie. Niezrozumiałe dawniej dla mnie sprawy stały się od-tąd jasne i proste. Nareszcie pojąłem, co to jest walka klasowa i zacząłem spoglądać na swoją wieś zupełnie innymi oczyma...”

Jako uświadomiony już korespondent Wilczek demaskował postępy bogaczy wiejskich. Korespondent widział braki i błędy także i w pracy sekretarza partii i przewodniczącego Prezydium GRN. Wystąpiły one jasnym w czasie kampanii skupu zboża. Sekretarz Komitetu Gminnego i przewodniczący Prezydium GRN zamiast przekonywać chłopów straszili ich i terroryzowali. Ich decyzje dotyczyły niejednokrotnie biednych chłopów, siejąc poczucie krzywdy i niezadowolenie.

Korespondent Wilczek opisał to wszystko do prasy. Prasa jednak nie zamieściła jego korespondencji, bo przy badaniu sprawy Komitet Powiatowy i Prezydium PRN „obroniły” pracowników swego aparatu. Stało się tak dlatego, że sprawa nie została dobrze zbadana, a Komitet Powiatowy i Prezydium PRN uwierzyły wyjaśnieniom sekretarza.

W ten sposób sobiepan Komitetu Gminnego, Lewandowski, zatriumfował nad korespondentem i co gorsze dalej gnębiąc chłopów twierdził głośno, że takie postępowanie zyskuje mu uznanie ze strony Komitetu Powiatowego.

Prawdopodobnie korespondent Wilczek nie napisałby od tej chwili do prasy, chowając głęboko w sercu żal, gdyby nie dobra rada jednego z robotników z ekipy łączności ze wsią. Za radą robotnika Wilczek jeszcze raz napisał do prasy. Tym razem sprawa została lepiej zbadana i w rezultacie okazało się, że korespondent pisał prawdę. Sekretarz Komitetu Gminnego został usunięty z partii i skazany na rok więzienia za łamanie praworządności.

Ja! stwierdza autor powołanego artykułu, Prezydium PRN w Skierniewicach nie zatroszczyło się jeszcze dotąd o wyrównanie krzywd, jakie ponieśli rolnicy. Do dnia dzisiejszego wielu nie otrzymało jeszcze wynagrodzenia za zboże sprzedane w ubiegłej kampanii skupu.

Mimo, że zbliża się rok od uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów w sprawie skarg i zażaleń załatwianie tych spraw pozostawia wiele do życzenia. „Głos Szczeciński” Nr 254 w artykule pt. „Czy tylko sprawa ob. Makowskiego?” omawia przypadek kacykowskich, szkodliwych rządów ob. Pawłowskiego, sołtysa gromady Witkowo w pow. Pyrzyce. Sołtys ten, będąc równocześnie przewodniczącym spółdzielni produkcyjnej i sekretarzem gromadzkiej organizacji partyjnej, wyzyskując swe stanowisko, zmusił średniorolnego chłopca Makowskiego do oddania części mieszkania ob. Kuwałkowi, właścicielowi dużego gospodarstwa rolnego. „Głos Szczeciński” ujawnia ogromne zaniedbania Prezydium PRN w Pyrzycach, a w szczególności jego Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa na odcinku załatwiania skarg ludności. Kierownik tego Wydziału stwierdza, że „mamy około 200 znacznie ważniejszych spraw od tej, z jaką zwracał się do nas Makowski”. Wymowne przyznanie. Około 200 poważnych spraw leży nierozpatrzonych i niezadowolonych. „Głos Szczeciński” dodaje, że „w ewidencji tamtejszego Referatu Skarg i Zażaleń figurują nawet dziesiątki niezadowolonych spraw wniesionych jeszcze w maju i czerwcu”.

Czy Prezydium PRN w Pyrzycach analizowało tę sprawę, czy podjęło już jakieś kroki, by zmienić ten karygodny stan rzeczy? Wszak instrukcja z 10 stycznia 1951 r. w przedmiocie wykonania uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów mówi:

„...prezydium rad narodowych... obowiązane są systematycznie kontrolować stan przyjmowania i załatwiania odwołań i zażaleń przez podległe im organa oraz sposób ich reagowania na krytykę prasową” (pkt. 14 instrukcji). Prezydium PRN nie docenia jednak widocznie sygnałów z terenu, które pozwalają ujawniać wypaczenia i poprawiać pracę.

Stosunek do skarg i zażaleń na terenie powiatów woj. szczecińskiego, jak na to wskazuje następny wypadek opisany w „Głosie Szczecińskim” (Nr 250) w artykule pt. „Ukrócić przestępczą samowolę kacyków z Kołczewa” jest w wysokim stopniu niewłaściwy.

W gminie Kołczewo, pow. woliński korespondentka ob. Bajroszewska za skrytykowanie prezesa GS-u narażona była na groźby ze strony miejscowego komendanta MO i sekretarza Komitetu Gminnego PZPR. Tego rodzaju stosunek do korespondentki rozzuchwili ciemne typy. Doszło do tego, że Jaworowski — kierownik gminnej gospody — poprzysięgając, że korespondentkę „rozpruje bosakiem” rzeczywiście puścił się za nią w pogoń, gdy pewnego razu pojawiła się na ulicy. Ob. Bajroszewska, na szczęście zdołała schować się do domu. Na te niesłychane wybryki nie zareagował ani sekretarz KG, ani M.O. Miejscowi „politycy” skorzystali natomiast z tego faktu, że korespondentka, ze względu na stan zdrowia uniemożliwiający jej pracę fizyczną, nie wstąpiła do spółdzielni produkcyjnej i ogłosili ją wrogiem. Mszcząc się dalej za krytykę, uniemożliwili ob. Bajroszewskiej otrzymanie pracy. Ob. Bajroszewska udała się ze skargą do KC PZPR. Na interwencję KC Prezydium Woj. R. N. w Szczecinie polecło Prezydium PRN w Świnoujściu, by dało korespondentce pracę od-

powiednią do stanu jej zdrowia Prezydium Woj. R. N. nie sprawdziło, czy polecenie zostało wykonane i opierając się wyłącznie na przyrzeczeniu Prezydium PRN, że sprawa ta będzie załatwiona, pośpieszyło zawiadomić KC o załatwieniu sprawy. Tymczasem sprawa nie jest załatwiona i korespondentka Bajroszewska nadal nie ma pracy.

Nasi korespondenci piszą

SKUP ZBOŻA W WOJ. WARSZAWSKIM

17 września 1951 r. Prezydium Warszawskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej analizowało plan wykonania skupu zboża. W sierpniu br. plan ten został wykonany w 106,5%.

15 powiatów na terenie województwa wykonało plan skupu z nadwyżką, w grupie tej wyróżnia się powiat Radzymin, który wykonał plan na sierpień w 169,6%.

Nie wykonały planu powiaty: Pułtusk — (wykonał tylko 97,5%), Sierpc — (wyk. 92,6%), Ostrołęka — (wyk. 89%), Maków — (wyk. 85%), Ostrów — (wyk. 79,8%).

Na wykonanie planu sierpniowego składa się dobra i owocna praca szeregu powiatów, które przekroczyły plany skupu zboża na ten miesiąc. Powiaty te doceniały wagę zagadnienia i zmobilizowały wszystkie środki stojące w dyspozycji Prezydium Rady. Prezydium PRN wymienionych powiatów umiejętnie ustawiły odnośną pracę prezydiów gminnych rad narodowych.

Prezidia gminnych rad narodowych oparły się na szerokim aktywie politycznym i społecznym, pomogły sołtysom skupić wokół siebie aktyw gromadzki oraz kontrolowały pracę sołtysów.

Powiat Płońsk — jeden z największych powiatów pod względem zaplanowanych do skupu ilości zboża — wykonał w 108% plan na m-c sierpień. Plan ten wynosił 2 954 tony, a skupiono 3 203 tony. Powiat Płońsk jest wyrazem możliwości wykonania skupu przy należyтым stosunku gminnych rad narodowych i sołtysów do tej sprawy. Należy dodać, że Płońsk, przystępując do planowego skupu zboża, przeprowadził analizę błędów i niedociągnięć roku ubiegłego. Odprawy sołtysów w gminach przebiegały pod znakiem troskliwej opieki Prezydium PRN. Były one wzbogacone nowymi wytycznymi, przenoszono też dobre formy pracy jednej gminy na drugą. Przy takim podejściu można było trafnie uogólniać doświadczenia w planowym skupie zboża. Nadanie pracy właściwej formy organizacyjnej dało należyte wyniki. Poszczególne gminy powiatu płońskiego przekroczyły swój plan, np. gmina Modzele wykonała plan sierpniowy w 159%, a miasto Płońsk w 197%. Dobrze też wykonały plan gminy: Sochocin (130,3%), Strożećin, Sarbiewo i Wójty-Zamoście.

Dużą rolę w akcji skupu odegrały komisje rolne rad narodowych. Komisja Rolna GRN w Sarbiewie uczestniczyła przy opracowaniu planu skupu na sierpień i na dalsze miesiące. Uczestniczyła też w zebraniach gromadzkich, wyjaśniając rolnikom treść i zadanie planowego skupu zboża w rozwoju naszego gospodarstwa narodowego. Członkowie Komisji w indywidualnych rozmowach uświadomiali rolników, mówiąc im o korzyściach, jakie czerpie chłop z planowego skupu oraz wskazywali chłopom na interes Państwa, na pracę Rządu, który w sposób systematyczny i planowy dźwiga

Czas, by Prezydium Woj. R. N. w Szczecinie lepiej pilnowało rzeczywistego załatwienia spraw do końca, a prezydium PRN w woj. szczecińskim w praktyce realizowały uchwałę Rady Państwa i Rady Ministrów o załatwianiu listów i zażaleń, czas także by prezydium gminnych rad narodowych otoczyły opieką korespondentów prasy robotniczej i chłopskiej.

nasz kraj z ruin i zniszczeń wojennych. Komisja Rolna organizowała omloty na terenie gminy oraz mobilizowała chłopów do młocki konnej, uwzględniając to, że maszyn omlotowych nie starczy na szytkie i sprawne przeprowadzenie omlotów. Dobra praca Komisji na terenie gminy Sarbiewo wyraża się w zorganizowaniu manifestacyjnych odstaw zboża. Członkowie Komisji zainicjowali nadto współzawodnictwo między rolnikami w gromadzie Galomin. Gromada ta wykonała w sierpniu cały plan roczny.

Na posiedzeniu Komisji członkowie omawiali spostrzeżenia i uwagi zgłaszane przez członków, a dotyczące planowego skupu zboża. Komisja skierowała do Prezydium swoje wnioski, zmierzające do uregulowania skupu zboża. Prezydium znając teren mogło podejmować trafne decyzje.

Komisje rolne GRN otrzymywały wydatną pomoc ze strony komisji Rolnictwa i Leśnictwa PRN. Komisja ta, po przeprowadzeniu reorganizacji swego składu i powołaniu przez Radę ludzi nieobarczonych innymi pracami społecznymi zajęła się aktywizacją komisji gminnych.

Wiele uwagi planowemu skupowi zboża poświęciła także komisja Handlu PRN. Wyjeżdżała w teren, kontrolowała punkty planowego skupu zboża oraz aktywizowała komisje gminne.

Komisja Handlu w dniu 30.VII.1951 r. przeprowadziła kontrolę przygotowania magazynów zbożowych w Płońsku i stwierdziła przeładowanie magazynów mąką. Na wniosek Komisji Prezydium PRN wydało w tej sprawie specjalne zarządzenie. Magazyny zostały zwolnione i obecnie jest miejsce na przyjęcie dużych ilości zboża.

W powiecie Przasnysz gmina Karwacz wykonała plan sierpniowy w 162,5%. Rolnicy tejsze gminy mieli sprzedać Państwu 120 ton, sprzedali 195,402.

Podobnie wykonała plan gmina Baranowo, bowiem na 25 ton wymiaru sprzedała 30,814 ton.

Gmina Zaręby wykonała swój plan w 128,1%.

W tych gminach, gdzie praca została rozłożona pomiędzy aktywistów, plan został wykonany, a w wielu przypadkach poważnie już przekroczony.

Gminy, które przy skupie zboża nie zainteresowały się pracami szerokiego kolektywu, mają słabe wyniki — planu nie wykonały. Do tych gmin z powiatu płońskiego można zaliczyć Sielec, Naruszewo, z pow. Przasnysz — Duczymin, Krzynowłoga-Mała, Chorzele. W gromadach tych słabo pracują komisje rolne nie analizują one wyników planowego skupu zboża na swych posiedzeniach, nie zgłaszają wniosków do prezydium.

Jednym z powiatów pozostających w tyle jest Ostrołęka, która zaledwie w 89,6% wykonała plan skupu na sierpień.

Charakterystyczne i godne uwagi jest to, że gminy z przewagą ludności małorolnej wykonały swój plan,

natomiast gminy o dużym odsetku gospodarzy zamożnych nie wykonały planu.

Gmina Czeremia zrealizowała plan skupu w 118,2%, gmina Durlasy miała według planu dostarczyć na sierpień 20 ton, wykonała 45,108 ton, to jest 225,5% planu. Gmina Myszyniec według planu na sierpień miała odstawić 70 ton, wykonała 78,539 ton. Ale bogata gmina Troszyn wykonała plan zaledwie w 49,8%. W gminie tej słabo są rozwinięte organizacje masowe: nie ma organizacji młodzieżowych, w gromadach brak jest organizacji kobiecych, gromadzkie koła ZSCH istnieją tylko na papierze. Prezydium GRN zajmuje się li tylko akcjami zleconymi przez powiat, nie rozwija własnej inicjatywy, nie przyczynia się do rozwoju tych organizacji, z których Rada mogłaby czerpać aktyw społeczny. Słaba działalność organizacji masowych nie pozwala na rozszerzenie pracy polityczno-uświadamiającej. W parze z tą słabością idzie słaba praca Rady, komisji i Prezydium. Prezydium nie docenia pracy własnej Rady i poszczególnych komisji.

Gmina Rzekuń wykonała plan sierpniowy także tylko w 55,8%. Teren tej gminy w pewnej części okala miasto Ostrołęka z siedzibą w mieście. Można przeto wciągać do pracy aktywistów z miasta, ale nie się nie robi w tym kierunku i dlatego w gminie Rzekuń odczuwa się podobny brak aktywu gminnego i gromadzkiego, jak w gminie Troszyn. Ten stan rzeczy jest niepokojący, należy zabrać się do pracy, rozbudować organizacje masowe, a przede wszystkim zająć się aktywizacją Rady i komisji oraz zobowiązać sołtysów do większej pracy nad realizacją zadań państwowych.

J. Kwieciński

sekretarz Prezydium Warszawskiej
Woj. RN.

POWIAT WROCŁAWSKI NA CZOŁOWYM MIEJSCU W PLANOWYM SKUPIE ZBOŻA

Wiele przyczyn złożyło się na to, że pow. wrocławski nie wykonał sierpniowego planu skupu zboża.

Prawie żadna gmina nie sporządziła planu omlotów, a nieliczne gminy, które plany miały, nie kontrolowały ich wykonania. Ośrodki maszynowe nie przygotowały w należyty sposób i we właściwym czasie maszyn omlotowych, szczególnie w Żórawinie, w Widawie i w Smolcu. Źle wyremontowane maszyny psuły się. Np. Ośrodek Maszynowy w Smolcu dostarczył gromadzie Pietrzykowice tak źle wyremontowaną maszynę, że przez 3 dni wymłócono zaledwie 3 wozy zboża i dopiero ekipa z Paławagu we Wrocławiu pomogła w naprawie.

Nie zorganizowano współzawodnictwa w dostawie zboża. Tylko w nielicznych gminach, jak np. w gminie Gniechowice, wykonanie planów skupu zboża było podawane do wiadomości na specjalnej tablicy umieszczonej w biurze pełnomocnika CUS. Nie popularyzowano doświadczeń przodujących gromad i gmin. Gminne komisje współzawodnictwa nie wykazały żadnej inicjatywy.

PZGS we Wrocławiu nie kontrolował przebiegu skupu zboża i nie udzielał ośrodkom maszynowym należytej pomocy.

Prezydium PRN zapomniało, jak ważnym czynnikiem w osiągnięciu dobrych wyników w skupie zboża jest praca polityczna wiążąca się nierozdzielnie z wprowadzeniem współzawodnictwa.

Doświadczenia przodujących gromad: Łany, Samowódz, Iwiny i Suchy Dwór dały Prezydium PRN i prezy-

diom GRN materiał do przeanalizowania popełnionych błędów i wprowadzenia nowych, lepszych form pracy. Doświadczenia tych gmin nauczyły, że plan skupu należy wykonywać codziennie, systematycznie.

Po przeprowadzeniu krytycznej analizy dotychczasowego przebiegu skupu zboża zastosowano dobre doświadczenia przodujących gmin w całym powiecie i we wrześniu sytuacja uległa znacznej poprawie.

Oto w jaki sposób osiągnięto tę poprawę.

Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium PRN skontrolował i poprawił gminne i gromadzkie plany omlotów i dzienne plany dostaw zboża. SOM-y usprawniły swoją pracę w zakresie remontów maszyn. Po szczególne prezydium GRN inicjowały współzawodnictwo między gromadami, mobilizując w ten sposób chłopów tych gromad do wykonywania planów skupu zboża.

Wzmocniono pracę polityczną. Prezydium PRN i prezydium GRN pod politycznym kierownictwem Komitetu Powiatowego i komitetów gminnych PZPR przeprowadziły w terenie szereg zebrań celem uświadomienia chłopom korzyści i znaczenia planowego skupu zboża. Obecnie organizacje partyjne, rady narodowe i organizacje społeczne prawie codziennie wysyłają w teren swych aktywistów celem przeprowadzania akcji uświadomienia.

Gminy: Katarzyn, Kąty Wrocławskie, Gniechowice — wykonują swe plany dzienne.

Gmina Katarzyn w dniu 20 września wykonała już cały plan wrześniowy, a trzeba nadmienić, że w ubiegłym roku w planowym skupie zboża znajdowała się na szarym końcu. Do wykonania przez tę gminę planów miesięcznych w tym roku przyczyniła się właściwa współpraca Prezydium GRN z Komitetem Gminnym PZPR. Dienne plany dostaw były codziennie przez Prezydium i Komitet Gminny analizowane i jeżeli stwierdzono zahamowanie w dostawach, przeprowadzano niezwłocznie właściwą akcję uświadomiającą. W ten sposób przewyżczano istniejące trudności. Dobry przykład dają radni i sołtysi: np. radny ob. Józef Hołowko, zamieszkały w Katarzynie, zamiast zaplanowanych 1812 kg dostawił do punktu skupu 2226 kg; radny ob. Piotr Marynowski z Sulimowa zamiast 2310 kg dostawił 3735 kg i radny ob. Daniel Rorat z Mokrego Dworu zamiast zaplanowanych 1943 kg dostawił 2323 kg. Ponad plan dostawili zboże sołtysi z gromad: Żębice, Zacharzyce i Ozorzyce. Również wielu chłopów przekracza swe plany dostaw: np. ob. Władysław Kowalski z Orzyc przekroczył plan o 2454 kg, ob. Józef Pajda również z Orzyc przekroczył plan o 1473 kg, ob. Stanisław Mazur z Suchego Dworu o 2715 kg, a autochton ob. Bernard Janota o 1600 kg. Gromady Suchy Dwór, Iwiny i Mokry Dwór wykonały już 90% planu rocznego.

Dobrze i na właściwym poziomie postawiona robota Prezydium GRN w ścisłej współpracy i pod kierownictwem politycznym Komitetu Gminnego PZPR dała dobre wyniki.

Jednakże są jeszcze gminy, które nie wykonują planu skupu zboża. Należy do nich największa gmina w powiecie Żórawin, gmina Smolec i gmina Widawa.

Gmina Smolec, która w sierpniu znajdowała się na jednym z czołowych miejsc w skali powiatowej, we wrześniu spadła na końcowe miejsce. Powodem słabego wykonywania planu jest przede wszystkim zupełna bierność Prezydium GRN. Przewodniczącego Prezy-

dium nie ma, a zastępca przewodniczącego nie interesuje się akcją skupu, chociaż jest odpowiedzialny za sprawy rolne. Zapytany, czy Prezydium ma plany omłotów, odpowiedział: „Bo ja wiem, powinien być“. Jasne, że przy takiej beztręcie odpowiedzialnego członka Prezydium nie może być mowy o robocie, która by dała wyniki. Brak również akcji politycznej w terenie, brak analizy przebiegu skupu zboża na terenie gminy. Posiedzenia Prezydium odbywają się rzadko i nieregularnie.

Czy gmina Smolec nie ma możliwości wykonania planu? Oczywiście ma. Przecież w tej gminie znajduje się przodująca gromada Samowtór, zamieszkała przez małorolnych chłopów, jest wielu rolników, którzy swe plany dostaw nie tylko wykonali, ale i przekroczyli, jak np. ob. Karol Piguleczka, ob. Jadwiga Hołyńska, ob. Tadeusz Gomółka. W gromadzie Małkowice, Jerzmanów i Strachowice, w których mieszkają przeważnie bogatsi, lepiej sytuowani chłopci, skup zboża idzie opornie. Rolnicy skarżą się na brak maszyn do omłotów. Tym jednakże Prezydium GRN nie zainteresowało się, gromadom nie zapewniono dostatecznej ilości młockarni, nie wyremontowano i nie wykorzystano licznych młockarni prywatnych. SOM na terenie gminy Smolec zupełnie nie współpracuje z Prezydium GRN, a Prezydium GRN dotąd nic nie uczyniło, by stosunek SOM-u do Prezydium GRN zmienić na właściwy.

Powiat wrocławski znalazł się we wrześniu na trzecim miejscu w skali wojewódzkiej. Ażeby utrzymać swą pozycję, Prezydium PRN we Wrocławiu musi zatroszczyć się o to, aby na terenie powiatu nie było żadnej gminy, w której skup nie przebiegałby sprawnie.

J. Kucharczak

inspektor kontroli Prezydium PRN
we Wrocławiu.

JAK PRZYGOTOWAŁY PLAN SKUPU ZBOŻA PREZYDIA GRN RYTEŁ I KONARZYN POW. CHOJNICKIEGO

Gmina Rytel w powiecie chojnickim, to gmina o bardzo złej glebie, mała, licząca zaledwie sześć gromad.

Przewodniczącym Prezydium jest długoletni działacz lewicowy ob. Synak. Gmina Rytel, pomimo że jest to gmina biedna, pierwsza w powiecie przeprowadziła subskrypcję Pożyczki Narodowej i teraz przoduje w spłaceniu tej pożyczki. W gminie Rytel dobrze jest także zorganizowany skup zboża. Na naradzie robotczej w sprawie skupu zboża, która odbywała się w Prezydium PRN, ob. Synak oświadczył, że plan jest realny i gmina Rytel wykona go pierwsza. Było to poważne postanowienie. Następnego dnia zwołano w gminie naradę przy udziale radnych, sołtysów oraz miejscowego aktywu. Omówiono dekret i instrukcję o planowym skupie zboża. Wszyscy słuchali z zainteresowaniem. Następnie zreferowany materiał przedyskutowano. Sekretarz GRN podsumował dyskusję i przedstawił opracowany i dostosowany do warunków lokalnych harmonogram pracy, przydzielając najlepszym aktywistom gminnym po jednej gromadzie pod stałą opiekę. Następnego dnia odbyły się zebrania gromadzkie, które zostały obsługane przez wyznaczonych opiekunów. W zebraniach tych wziął oczywiście udział ob. Synak. Na zebraniach wybrano komisje gromadzkie do spraw skupu zboża i omłotów. Niezwłocznie obliczano plano-

wane ilości skupu zboża na każde gospodarstwo, a miejscowa spółdzielnia przygotowała odpowiednią dokumentację skupu. Nad tymi czynnościami czuwał ob. Fojut — delegat Powiatowego Pełnomocnika C.U.S. Na dzień 1.VIII br. wszystko było gotowe.

Trzeba jednak pamiętać o tym, że powiat chojnicki, to powiat, który rozpoczyna zniwa c całe dwa tygodnie później w stosunku do pozostałych powiatów województwa bydgoskiego. Przyczyną tego są specjalnie ostre warunki atmosferyczne, opóźniające koniec zniw i zwózki na terenie powiatu.

Komisje gromadzkie przypilnowały terminowego dostarczenia wezwań odstawy zboża. W następnych siedmiu dniach komisje zebrały od niektórych chłopów odwołania, zaopiniowały je i złożyły w Prezydium GRN. Wniosków odwoławczych było 39. Prezydium GRN rozpatrzyło wszystkie podania kolektywnie w ciągu 7 dni. Przy rozpatrywaniu podań był obecny powiatowy pełnomocnik CUS i K. 13 wniosków załatwiono pozytywnie obniżając nałożony plan w granicach od 10 — 20% i 26 wniosków załatwiono odmownie.

Systematyczna praca uświadamiająca w gromadach prowadzona przez aktyw tej gminy na czele z ob. Synakiem dała rezultat.

Druga gmina, w której praca w przeciwieństwie do poprzedniej idzie źle — to gmina Konarzyny. Gleba jest tam średniej jakości, a ludność dość zamożna. Przewodniczący Prezydium GRN w Konarzynie ob. Chaberko, gdy poznał projekt planu skupu, od razu zaczął lamentować, że plan jest za wysoki, niewykonalny itp. Wyniki były takie, że komisje wybrane na zebraniach gromadzkich zamiast walczyć o wykonanie planu usiłowały same odwoływać się. Oportunizm przewodniczącego Prezydium GRN w Konarzynie udzielił się przede wszystkim bogatym chłopom, którzy masowo odwołali się, a Prezydium GRN — pod batutą ob. Chaberki zamieniło się w „wujaszków“ bogaczy wiejskich. W ten sposób w jednej tylko gromadzie Zielona Chocina obniżono plan o 10.400 kg zboża i to obniżono go chłopom o pełnych możliwościach gospodarczych. Były wypadki, że członkowie gromadzkich komisji sami sobie podpisali odwołania.

Prezydium PRN chcąc wykazać niesłuszne stanowisko Prezydium GRN Konarzyny, na szkoleniu członków prezydiów gminnych i miejskich rad narodowych, w dniu 25.VIII.51 r. przedstawiło odwołania do rozpatrzenia zebranych tam członkom prezydiów rad. W wyniku analizy odwołań większość została odrzucona, a ob. Chaberko, przewodniczący Prezydium GRN Konarzyny, został przez swych kolegów skrytykowany za niewłaściwe podejście do realizacji zadań gospodarczych, jakie stawia przed narodem Partia i Rząd.

W gminie Konarzyny punkty zsypu także nie były na czas gotowe, co spowodowało mniejsze wpływy zboża. Można jednak było zarządzić, by doraźnie wykorzystano do zsypu salę gromadzką i takie zalecenie tamtejsze Prezydium otrzymało. Brak decyzji Prezydium GRN w tej sprawie spowodował odesłanie dwóch rolników z ładunkiem 1.500 kg jęczmienia browarnianego do domu.

W związku z takim załatwianiem spraw, Prezydium PRN wystąpi na sesji GRN z wnioskiem o częściową reorganizację Prezydium GRN w Konarzynie.

Stanisław Lis

przewodniczący Prezydium PRN w Chojnicach.

PRN W WOLSZTYNIE OMAWIA NA SESJI SPRAWY ROLNE

18 września 1951 r. odbyła się sesja wyjazdowa PRN w Wolsztynie, w największej gromadzie powiatu i siedzibie jednego z zespołów PGR Obra.

Przedmiotem obrad sesji były trzy aktualne zagadnienia gospodarcze, a mianowicie: 1) przebieg jesiennej akcji siewnej i akcja wykopkowa, 2) planowy skup zboża oraz 3) skup i kontraktacja żywca.

W sesji wzięli udział niektórzy członkowie Komisji Rolnictwa i Leśnictwa PRN oraz Handlu, a także przedstawiciele POM-ów, PGR-ów, Banku Rolnego, robotnicy i chłopcy oraz młodzież szkolna.

Przebieg jesiennej akcji siewnej i akcja wykopkowa

Na tydzień przed sesją wszyscy członkowie Komisji Rolnictwa i Leśnictwa PRN skontrolowali szereg POM-ów, SOM-ów, PGR-ów, spółdzielni produkcyjnych, GS-ów z uwzględnieniem pytań zawartych w specjalnie opracowanej ankiecie. Wyniki kontroli, a w szczególności stwierdzone braki, każdy z członków Komisji miał przedstawić w dyskusji nad sprawozdaniem. Jednak niektórzy członkowie zlekceważyli swój obowiązek, bo albo nie przybyli na sesję, albo na ten temat nie zabierali głosu. Jedynie przewodniczący Komisji ob. Graj w wygłoszonym referacie oraz członkowie ob. ob. Brożyński i Hawryliszyn omówili kilka stwierdzonych w czasie kontroli niedomagań.

Sprawozdanie z przebiegu akcji siewnej i wykopkowej w powiecie złożył kierownik Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium PRN, ob. Nagiewicz.

Ob. Graj w swym przemówieniu poruszył konieczność zaprawiania ziarna siewnego, a to z tego względu, że pojawiła się t. zw. „mszonka“, która — w wypadku niezaprawienia — zniszczy ziarno. Podkreślił on pocieszający objaw coraz szerszego stosowania przez rolników naszego powiatu podorywek i siewu poplonów. Poza tym ob. Graj skrytykował SOM-y za niedobłą obsługę młocarni. Stwierdził, iż przeprowadzona w dniu 10.9.1951 r. kontrola wykazała, że GS „Samopomoc Chłopska“ w Belęcinie nie posiadała zapraw i wydawała ze swego magazynu ziarno niezaprawione. Ponadto wytknął Dyrekcji PGR Rakoniewice, że nie zatroszczyła się o wcześniejsze wyremontowanie młocarni, tylko obecnie, gdy należy już dawno mieć ziarno wymłócone na siew, młocarnia znajduje się w remoncie.

W dyskusji nad sprawozdaniem i w sprawie akcji wykopkowej zabierało głos 12 osób, przeważnie w sprawie gatunków lepszego ziarna, wymiany ziarna siewnego i ewent. przerzutu nawozów z jednej GS do drugiej oraz w sprawie wykopków.

Ob. Pepliński wniósł o powzięcie uchwały zmierzającej do przyścia z pomocą PGR-om w wykopkach ziemniaków i wzywającej zakłady pracy do wysłania ekip pracowniczych do wykopków w PGR-ach oraz zobowiązującej prezydium gminnych rad narodowych do zachęcenia młodzieży chłopskiej, by również przysłała PGR-om z pomocą i wzięła udział w wykopkach.

PRN powzięła uchwałę, w której postanawia: zobowiązać Wydział Rolnictwa i Leśnictwa oraz masowe organizacje społeczne, a szczególnie ZSCh do natychmiastowego omówienia na zebraniach gminnych i gromadzkich oraz zebraniach organizacji społecznych wpływu ziarna kwalifikowanego na wydajność plonów z hektara, uaktywnić działalność przodowników gromadzkich

kół ochrony roślin i zobowiązać ich do zakupu środków chemicznych dla całej gromady i do prowadzenia ewidencji zaprawionego ziarna. Spowodować, by aktyw gromadzki przeprowadził niezbędną propagandę i kontrolę punktów zapraw, zobowiązać Powiatową Radę Związków Zawodowych oraz zakłady pracy na terenie powiatu, by przeprowadziły odpowiednią propagandę wśród członków Zw. Zaw. i stworzyły ekipy do czynnego udziału w akcji wykopkowej w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych. Doceniając znaczenie odpowiedniej konserwacji obornika i stosowania nawozów zielonych, w celu wykorzystania możliwości naturalnego nawożenia, zobowiązać ZSCh i Wydział Rolnictwa i Leśnictwa do przeprowadzenia w gromadach szerokiej akcji propagandowej w tym kierunku, ze specjalnym podkreśleniem pozostawienia odpowiedniej powierzchni na zbiór nasion motylkowych; ażeby zapewnić wykonanie planu zasiewów, szczególnie roślin ważnych dla gospodarki państwowej, jak rzepak, pszenicy i jęczmienia, zobowiązać ZSCh i Wydział Rolnictwa i Leśnictwa do przeprowadzenia odpowiedniej akcji uświadamiającej. Mając na uwadze podniesienie plonów, na co posiada wybitny wpływ staranna uprawa roli, zobowiązać Wydział Rolnictwa i Leśnictwa oraz Związek Samopomocy Chłopskiej do przeprowadzenia w okresie jesiennej akcji siewnej, jak i w okresie zimowym, fachowego inżyniera.

Planowy skup zboża

Pełnomocnik Powiatowy Centralnego Urzędu Skupu i Kontraktacji, ob. Ratajski, przedstawił radzie stan wykonania planu skupu w miesiącu sierpniu. Plan powiatowy wykonano w 167%, były jednak gromady, jak Tłoki, Gola, Ruchoćce, Chobienice, Grójec Mały, Mariankowo i Reklinek, które planu sierpniowego w pełni nie wykonały. Na wyróżnienie zasłużyła gmina Jabłonna, której wszystkie gromady wykonały plan w przeszło 100%.

Natomiast plan skupu miesiąca września do 15 września 1951 r. wykonano tylko w 31,1%. Np. gromada Obra w sierpniu wykonała plan skupu w 115%, a plan wrześniowy, do połowy miesiąca, tylko w 30%. W gromadzie tej 59 rolników jeszcze nic nie odstawiło, z drugiej zaś strony w tej samej gromadzie jest przeszło 70 gospodarzy mało i średniorolnych, którzy do 15.IX. 1951 r. plan wykonali w przeszło 100%.

Koreferat na temat planowego skupu zboża, wygłosił członek Komisji Handlu, ob. Krótki. Badając w terenie przebieg akcji planowego skupu zboża, Komisja doszła do wniosku, że słaby wynik wykonania planu skupu w miesiącu wrześniu w większości wypadków spowodowany został bezczynnością aktywów społecznego, tj. komisji gromadzkich, które zadowolone wynikiem sierpniowym, przestały działać.

Dyskusja wykazała, że gminne rady narodowe, a nawet członkowie PRN nie włączyli się do akcji skupu. Komisje społeczne w gromadach mają zadanie kierować planowym skupem, lecz — jak wynika z przebiegu skupu — nie są żywotne, a radni nie interesują się przebiegiem akcji na swoich terenach. Agregaty omlotowe nie są należycie wykorzystywane. Na przykład w Jabłonie młocarnia SOM-u nie pracuje należycie.

Ob. Pepliński, analizując wyniki skupu, doszedł do wniosku, że po dobrych rezultatach wykonania planu sierpniowego, nastąpiło uśpienie aktywów, które wykorzystują nasi wrogowie z kułactwem na czele. Należy

temu uspieniu położyć koniec i przystąpić do planowej akcji. Zabierający głos w dyskusji, spoza rady, sołtys gromady Obra, ob. Kania Franciszek, przyznał, że sam jest w liczbie 59 gospodarzy, którzy nie wywiązali się z planów miesięcznych, lecz — jak wyjaśnił — przyczyną tego są trudności z młocką.

Po przeanalizowaniu tego stanu rzeczy PRN powzięła uchwałę zobowiązującą wszystkich sołtysów, członków rad narodowych i komisji oraz członków prezydiów rad narodowych do przykładowego zrealizowania swoich zobowiązań skupu oraz zobowiązującą prezydium powiatowej i gminnych rad narodowych do przeprowadzenia narad z aktywnym i przeanalizowania dotychczasowych wyników skupu, uaktywnienia gromadzkiej komisji skupu i sołtysów, a także opracowania indywidualnych zadań w akcji dla wszystkich członków rad narodowych. Uchwała zalecała włączenie do akcji skupu zboża aktywno rolników przodujących, wyróżnionych podczas podsumowania „Siewu Pokoju“. Poza tym PRN zobowiązała Prezydium do wykazania przed Prezydium Woj. R. N. niewłaściwego stosunku do akcji ze strony Zjednoczenia Energetycznego, które, gdzie nie trzeba, szafuje prądem, a w akcji omlotowej, nieraz za drobne usterki, wylacza prąd na całe tygodnie.

Skup i kontraktacja żywca

Po szczegółowym zobrazowaniu zagadnień skupu i kontraktacji z poszczególnych miesięcy roku, przez kierownika Referatu Handlu ob. Lenarta wywiązała się dyskusja, w czasie której obok wyjaśnień, że pogłębiają trudności na rynku mięsny spekulanci, wyłoniła się też sprawa braku paszy, również wpływająca na obniżenie kontraktacji.

Przewodniczący Prezydium PRN, ob. Zygmianiak, wskazał na konieczność stworzenia własnej bazy paszowej i na konieczność umiejętnego i racjonalnego wykorzystania przez hodowców paszy zielonej, odpadków zbożowych i innych własnych płodów rolnych.

Rada powzięła w tej sprawie uchwałę zobowiązującą Prezydium PRN do wydania ostrej walki wszystkim spekulantom mięsa, do przeprowadzenia szerokiej akcji uświadamiającej indywidualnych rolników o konieczności i obowiązku pełnego wykonywania nakreślonych państwowym planem gospodarczym wszystkich zadań produkcyjnych na odcinku rolnictwa.

F. Łagosz

sekretarz Prezydium PRN
w Wolsztynie

POKONALIŚMY TRUDNOŚCI AKCJI REMONTOWEJ

Złe są warunki mieszkaniowe rodzin górniczych na terenie Rudy Śląskiej woj. katowickiego wskutek zaniedbań rządów sanacyjnych oraz z okresu okupacji. Dlatego też Prezydium Woj. RN przydzieliło naszemu miastu, miastu górników, ogółem 891.860 zł na remonty mieszkań.

Z tego limitu przypada:

na remonty mieszkań górniczych	380.000 zł
na kapitalne remonty z F.G.M.	511.860 „

Na jednej z narad społecznych Prezydium podało do wiadomości wysokość przyznanego limitu. Ponieważ w ubiegłym roku miasto nasze otrzymało tylko 396.000 zł na remonty, łatwo sobie wyobrazić, z jaką ra-

dością powitali górnicy tak wysokie kredyty. Oceniając wagę sprawy powołano Nadzwyczajną Komisję Społeczną do współdziałania z Komisją Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. W skład komisji do spraw remontu mieszkań górniczych weszli przedstawiciele KM PZPR, Ligi Kobiet, Zw. Zawodowego Górników, rad zakładowych i inni.

Po oględzinach lokalnych i sklasyfikowaniu obiektów Nadzwyczajna Komisja Społeczna wraz z Komisją G. K. i M. oraz Prezydium MRN ustaliła plan remontu, wg którego przyjęto do wykonania remonty ratunkowe dachów, domów, zabudowań gospodarczych itp. Porównując przyznane limity w latach 1950 i 1951, stwierdzić należy, że przerobienie poważnej sumy kredytów w r. 1951 było egzaminem o dużym znaczeniu tak dla Rady Narodowej, jak dla Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego.

Trudności polegały na dotkliwych brakach materiałów. Prezydium MRN widząc, iż sytuacja na odcinku materiałowym nie ulega zmianie i tempo wykonywanych prac zostało zwolnione, zwołało w dniu 4 lipca 1951 r. wspólne posiedzenie Prezydium MRN z Komisją G. K. i M., na które zaproszono kierownictwo M.P.R.B. oraz techników budowlanych sporządzających dokumentację techniczną dla budynków wytypowanych do remontu.

Po krótkim omówieniu znaczenia akcji remontowej i związanych z nią trudności rozwinęła się zdrowa, samokrytyczna dyskusja podtrzymywana niemal przez wszystkich obecnych. Obnażyła ona braki i niedociągnięcia akcji remontowej.

Okazało się, że nie tylko brak materiałów przyczynia się do zwolnienia tempa prac. Drugim słabym punktem był brak dokumentacji technicznej. W dyskusji technicy zrozumieli swój błąd i chcąc go naprawić podjęli zobowiązanie wykonania reszty dokumentacji. Zobowiązanie to do chwili obecnej zrealizowali w 98%.

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane zobowiązało się na naradzie w nakreślonych terminach wykonać całkowicie remont budynków, jednak pod warunkiem, że otrzyma dostateczną ilość materiałów. Aby przyspieszyć dostawę materiałów, wyłoniono komisję, która interweniowała w Prezydium Woj. RN w Katowicach oraz w Ministerstwie Gospodarki Komunalnej. W rezultacie trudności materiałowe zostały usunięte w 90%. Brak nam w dalszym ciągu drzewa podłogowego i kafli piecowych i w tej sprawie przesłaliśmy odpowiednie wnioski do Prezydium Woj. RN.

Nie jeden raz analizowaliśmy akcję remontu mieszkań górniczych: akcja ta jest stale i systematycznie analizowana na posiedzeniach Prezydium, a na każdej niemal sesji MRN kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej ob. Kajzer składa sprawozdanie ze stanu robót.

Roboty remontowe, które były pod względem wykonawstwa zagrożone, wzmogły się po naszych naradach i uzyskaniu materiałów. Analiza z wykonania kapitalnych remontów, dokonana przez Prezydium MRN, przedstawia się następująco za czas od 1.1.51 do 31.8.51 r.

- | | |
|--|--------------|
| 1) Ogólny limit na remonty wynosi: | 891.860.— zł |
| 2) Należało wg planu przerobić do dnia 31.8.51 — 55% na kwotę: | 490.523.— „ |
| 3) Wykonanie w tym czasie wynosi 62% | 547.150.— „ |
| 4) Przekroczenie planu wynosi 7% | 56.627.— „ |

W chwili obecnej przy sprężystej organizacji kierownictwa M.P.R.B. przy remontach pracuje 5 brygad.

Miejska Rada Narodowa ujęła w swój plan pracy akcję górniczą jako jedno z najważniejszych zagadnień do zrealizowania i pilnie czuwa nad tą akcją, gdyż dobrze wiemy, że jest to egzamin tak dla nas, jak i przede wszystkim egzamin dla naszego młodego M.P.R.B.

MRN i jej Prezydium mając na względzie ważność tej akcji dla świata pracy starają się według możliwości i sił dopilnować wykonania remontu w wyznaczonych terminach.

Franciszek Polusik

sekretarz Prez. MRN w Rudzie Śląskiej.

POGOTOWIE REMONTOWE

Referat Skarg i Zażeń w Prezydium MRN w Jeleniej Górze mieści się w wielkiej sali posiedzeń. Pośrodku — długi stół, przykryty zielonym sukniem. Pod oknem — biurko, za którym urzęduje kierownik Referatu ob. Maria Kosmala.

Ob. Kosmala pracuje w Referacie od lutego.

Od kwietnia do 25 września br. wpłynęło do Referatu 291 spraw. Większość ich — to sprawy drobnych remontów oraz kłótnie i zatargi sąsiedzkie.

Epilogi kłótni sąsiedzkich rzadko wykraczają poza ramy Referatu. Ob. Kosmala oraz członkowie Prezydium MRN są rozjemcami, sędziami, doradcami.

Inaczej dzieje się ze sprawami remontowymi.

Od złożenia skargi w Referacie do jej załatwienia upływa wiele czasu, zużywa się wiele atramentu, a sprawa nie zawsze jest załatwiona

Oto jedna z tych spraw.

Lokatorzy domu przy ul. Kilińskiego Nr 6, w swym liście, opatrzonym podpisami wszystkich mieszkańców, skarżą się, że kosztorys kapitalnego remontu ich domu nie zawierał założenia instalacji elektrycznej. List ten przybył do Referatu podczas naszej bytności. Ob. Kosmala bezzwłocznie zatelefonowała do Zarządu Nieruchomości (Zarząd Miejski Budynków Mieszkalnych). Okazało się jednak, że kierownik Zarządu ob. Pawlewski jest w terenie, nieprędko powróci, a drugi pracownik Zarządu nie wiedział, czy wina przeoczenia instalacji leży po stronie zleceńodawcy, tj. Zarządu Nieruchomości, czy też wykonawcy, tj. Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego.

Skarga mieszkańców domu przy ul. Kilińskiego nr 6 musiała więc z konieczności czekać. A ob. Kosmala nie umiała nam nawet w przybliżeniu określić daty wyjaśnienia tej sprawy. W wypadkach drobnych remontów Referat odgrywa jedynie rolę pośrednika między Zarządem Nieruchomości a Miejskim Przedsiębiorstwem Remontowo-Budowlanym.

Liczne są skargi mieszkańców Jeleniej Góry na niedotrzymywanie terminów, wyznaczonych przez Przedsiębiorstwo Miejskie na drobne remonty.

— Co powoduje ten stan rzeczy?

Z tym pytaniem zwracamy się do inż. Kaczmarka, dyrektora technicznego Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego.

„Przyczyn jest wiele — odpowiada dyr. Kaczmarek.

„Jedną z nich — to niedokładne podawanie przez Zarząd Nieruchomości miejsca, w którym należy przeprowadzić drobny remont (kuchnia, pokój, strych, piwnica). Znalezienie tego miejsca zabiera wiele czasu, a Przedsiębiorstwu Miejskiemu brak jest w ogóle wykwalifikowanych robotników, szczególnie stolarzy i murarzy

Drobne remonty nie są objęte planem. Trzeba je więc „wtłaczać“ w plan, co nie zawsze się udaje, tym bardziej że nawet remont drobny musi wykonywać kilku fachowców (hydraulik, stolarz, murarz itd.). Ludzie są zajęci — mogliby wykonywać drobny remont tylko w wolnych chwilach od prac ważniejszych. A nie sposób przecież rozciągać na dłuższy przeciąg czasu prac w mieszkaniach prywatnych“.

Zdaniem dyr. Kaczmarka należałoby uruchomić pogotowie remontowe, złożone z jednego murarza, elektryka, stolarza i kierownika grupy (majstra). Pogotowie zajmowałoby się wyłącznie drobnymi remontami.

Tego rodzaju pogotowie istniało w Jeleniej Górze do marca 1950 roku. Następnie jednak zaczęło się rozrastać, aż przekształciło się w duże Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane. Jednocześnie zaczął się powiększać zakres jego działalności; remonty kapitalne budynków, nawierzchni, budowa nowych gmachów itd. spychały „na szary koniec“ remonty drobne.

*

Zdawać by się mogło, że uruchomienie takiego pogotowia nie powinno nastęrczać większych trudności, tym bardziej, że Ministerstwo Gospodarki Komunalnej już pół roku temu wydało w tym względzie odpowiednie zarządzenie.

Tylko, że nie wiadomo, gdzie ma powstać pogotowie. Przy Zarządzie Nieruchomości, czy też przy Miejskim Przedsiębiorstwie, bo żadna ze wspomnianych instytucji nie chce objąć „patronatu“ nad pogotowiem. Nie naszą sprawą jest decyzja, gdzie ostatecznie powstać ma pogotowie. Nie wolno jednak zapominać, że na drobne remonty czekają ze zrozumiałą niecierpliwością mieszkańcy 40-tysięcznego miasta, przeważnie robotnicy. A im naprawdę jest obojętne, kto zajmie się uruchomieniem takiego pogotowia. Byleby ono było. Byleby dach nie przeciekał, byleby nie zapadała się podłoga, byleby mieli w swych mieszkaniach wodę i światło.

Czy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, spełniające z powodzeniem rolę rozjemcy w kłótniach i zatargach sąsiedzkich, nie może powziąć decyzji w ważniejszej jeszcze sprawie — gdzie zostanie uruchomione pogotowie i kiedy?

S. Sońska.

Prosimy prezydium rad narodowych o skontrolowanie, czy została uregulowana prenumerata dwutygodnika „Rada Narodowa“

Notatki z życia rad narodowych

RADY NARODOWE PONOSZA - ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA REALIZACJĘ PLANU SKUPU ZBOŻA

W całym kraju rady narodowe mobilizują chłopów do terminowego wykonania planu skupu zboża. Tysiące chłopów w rozumieniu swoich obowiązków względem państwa odsprzedaje zboże, wykonując swoje zobowiązania z nadwyżką. Również i w województwie koszalińskim wielu chłopów wykonuje — i to często z nadwyżką — swoje zobowiązania.

Np. średniorolny chłop Kozłowski z Wyszewa (pow. Koszalin), mało-rolny chłop Adolf Szyngler z gromad Nowy Bytów i wielu innych przedterminowo wykonali roczny plan sprzedaży zboża. Niemało jest takich gromad, jak np. Janikowo w pow. drawskim, która roczny plan sprzedaży zboża zrealizowała w 200 procentach.

Mimo tych faktów woj. koszalińskie wykonało plan skupu zboża do 20.IX br. zaledwie w 40%.

„Głos Ko.zaliński“ z dnia 25.IX omawiając wykonanie planu skupu zboża pisze m. in.

Przed kilku dniami ukazał się w naszej gazecie artykuł wskazujący na niedomagania zaobserwowane w wielu punktach skupu i zwracający uwagę na konieczność usprawnienia pracy prezydium i komisji rad narodowych. Jak zareagowało na ten artykuł Prezydium Woj. RN? Prezydium Woj. RN przesłało ten artykuł „celem rozpatrzenia“ do wojewódzkiego pełnomocnika Centralnego Urzędu Skupu i Kontraktacji. Podobnie reagują także terenowe rady narodowe. Np. sekretarz Prezydium GRN w Łupawie, pow. Słupsk, oświadczył, iż za to, że tamtejsza gmina wykonała w ciągu 2 pierwszych tygodni zaledwie 11% miesięcznego planu nie ponosi odpowiedzialności GRN, lecz gminny delegat CULK.

W gminie Siemyśl w pow. kołobrzesckim zebrani na odprawie setni i członkowie GRN z prezydium na czele nie chcieli wysłuchać sprawozdania gminnego delegata CUSiK. Trzeba nadmienić, że gmina ta również nie wywiązała się w pełni z obowiązku sprzedaży zboża. Opóźniono również doręczenie chłopom zobowiązań, które powinni oni

otrzymać najpóźniej do 1 sierpnia br.

Prez. GRN w Wytownie, pow. Ślupsk, jeszcze do 15 bm. nie dostarczyło zobowiązań dla członków nowozałożonej spółdzielni produkcyjnej, Przewłoka, zbierających jeszcze w tym roku indywidualnie plony ozime.

Prawie wszystkie prezydia GRN nie wykonują również swoich obowiązków wynikających z uchwały Prezydium Rządu w sprawie skupu, ani nie rozpatrzyły w terminie chłopskich odwołań i próśb o ulgi z tytułu kontraktacji trzody chlewnej, roślin przemysłowych itp.

Np. Prez. GRN w Prachlewie, pow. człuchowski, jeszcze dotychczas nie rozpatrzyło i nie przesłało do PRN zaopiniowanych odwołań chłopów z tamtejszej gminy.

Żle pracują również SOM-y. Zadaniem SOM-ów jest umożliwienie chłopom przeprowadzenia szybkich i sprawnych omłotów. Współ z GRN, SOM-y i ich komitety członkowskie mają ustalić plany przeprowadzenia omłotów i pomocy sąsiedzkiej we wszystkich gromadach swojej gminy.

Na tym odcinku również istnieją poważne zaniedbania: Np. w SOM-ie Trzebielino maszyny omłotowe nie są dotychczas wyremontowane, mimo że jego pracownicy zobowiązali się do 10 bm. uruchomić wszystkie młocarnie, motory spalinyowe oraz siewniki — sygnalizuje korespondent ob. Franciszek Duraj. Nie ma tam także planu omłotowego.

POM-y miały dostarczyć spółdzielniom produkcyjnym młocarnie i pomóc w ich obsłudze. Obowiązkiem PRN jest czuwać nad ich pracą i pomagać im.

Jednak Prez. PRN w Sławnie nie interesowało się dotychczas tym, że w tamtejszym POM-ie Nr 44 na 15 młocarni szerokomłotowych tylko 9 jest czynnych, a remonty pozostałych przebiegają ospale.

Z przytoczonych faktów wynika niezbicie, że w wielu wypadkach nasze prezydia G.R.N. niedostatecznie kontrolują pracę SOM-ów i nie udzielają im pomocy, zwlekają z załatwianiem podań chłopów, nie pomagają w organizowaniu współzawodnictwa w skupie zboża, nie dostrzegają patriotycznej po-

stawy chłopów, uchwalających współzawodnictwo indywidualne i międzygromadzkie, nie powołały w wielu wypadkach społecznych komisji, a jeśli powołały je, to nie czuwały nad ich pracą.

Niektóre prezydia G.R.N. i P.R.N. za przykładem Prez. Woj. R. N. usiłują uchylić się od odpowiedzialności za realizację planu skupu zboża, próbując rzucić tę odpowiedzialność na aparat CUS, względnie na spółdzielczość Samopomocy Chłopskiej.

Trzeba jeszcze raz podkreślić, że realizacja państwowych planów gospodarczych, bezpośredni i czynny udział w tak ważnej akcji, jaką jest planowy skup zboża, jest obowiązkiem przede wszystkim rad narodowych. Muszą one kontrolować przebieg skupu, pomagać w usprawnieniu pracy punktów GS i pilnować, by GS i GKS-y wypłacały chłopom należności za dostarczone zboże. Powinny one również przy pomocy podstawowych organizacji partyjnych PZPR i ZSL wespół z ZSCH, ZMP, Ligą Kobiet i innymi organizacjami społecznymi przeprowadzać szeroką akcję uświadamiającą o korzyściach, jakie daje chłopom-producentom oraz Państwu przedterminowa realizacja planowego skupu zboża.

Prosimy Prezydium Woj. RN w Koszalinie o napisanie do Redakcji „Rad Narodowej“ co zamierza zrobić, by plan skupu został wykonany.

PREZYDIA GRN WOJCIECHÓW I CHODEL W POW. LUBELSKIM NIE CZYTAJĄ „RADY NARODOWEJ“

„Sztandar Ludu“ w Nr 261 w artykule pt. „Walka o terminową realizację planu skupu zboża podstawowym zadaniem aktywu wiejskiego“ pisze m. innymi: „Niejedno z prezydiów gminnych rad narodowych naszego województwa lubelskiego cechuje zbyt lekceważący stosunek do odwołań chłopów, którzy pragną skorzystać z przysługujących im ulg w odstawach zboża. Np. w Prezydium G.R.N. Wojciechów przeszło 100 odwołań czeka cierpliwie na rozpatrzenia.

Chłopi zwlekają z odstawą zboża, czekając na załatwienia ich podań. Prezydium niejednokrotnie tłu-

maczą się, że nie znają zasad stosowania ulg. Tak jest m. in. w Wojciechowie i Chodlu. Prezydium te nie wiedzą również, jak stosować ulgi w dostawach zboża z tytułu dostawy trzody chlewnej. Np. kilkudziesięciu chłopów z gromady Ludwinów nie dostarcza zboża i nie spłaca podatku gruntowego, ponieważ sprawa stosowania ulg jest dla Prezydium GRN w Chodlu i Wojciechowie zagadką

Widać z tłumaczenia się członków tych prezydiów, że nie czytają „Rady Narodowej“. W Nr 16 „Rady Narodowej“ zamieściliśmy artykuł St. Lindberga, wiceprezesa Centralnego Urzędu Skupu i Kontraktacji pt. „Podstawowe zasady nowego systemu planowego skupu zboża“, zamieściliśmy też Dekret i artykuł A. Hebrowskiego pt. „Podatek gruntowy i FOR“.

Gdyby członkowie prezydium zadali sobie nieco trudu przeczytali — właśnie dla nich w pierwszym rzędzie pisane — artykuły, wiedzieliby, jak i kiedy stosować ulgi przy skupie zboża i wpłatach podatku gruntowego. Względnie, czy tak trudno było porozumieć się z Prezydium PRN w Lublinie i zażądać od nich wyjaśnień?

Wydaje się nam, że członkowie Prezydium w Wojciechowie i Chodlu tym tłumaczeniem chcą ukryć swe nieróbstwo i niedołęstwo.

Z notatki tej również wynika, że Prezydium PRN w Lublinie nie kontroluje pracy prezydiów GRN.

Redakcja „Rady Narodowej“ prosi Prezydium PRN w Lublinie o napisanie, co zrobiło, by poprawić pracę prezydiów gminnych rad narodowych, a zwłaszcza w Wojciechowie i Chodlu.

GMINA WRONKI, POW. SZAMOTUŁY, NIE WYKONUJE PLANU SKUPU ZBOŻA

Korespondent „Gazety Poznańskiej“ dn. 27.IX br. opisuje przyczyny i podaje powody niewykonania planu skupu przez gminę Wronki. Oto co m. in. pisze korespondent:

W sierpniu żądna z gromad gminy Wronki nie wykonała planu skupu. We wrześniu do 20 wykonano plan skupu zaledwie 58%.

Jakie są przyczyny niewykonania planu?

Przyczyną jest, że Prezydium GRN nie prowadzi pracy uświadamiającej wśród chłopów, brak jest planów omłotów i do tego dochodzi bierność

komisji Rady. Brak stałej systematycznej kontroli ze strony Prezydium GRN nad wykonaniem planu skupu, zresztą i nad innymi zadaniami, jak np. podatek gruntowy i FOR, za których wykonanie są w pierwszym rzędzie odpowiedzialne rady narodowe. Prezydium nie otoczyło się szerszym aktywem, który pomógłby mu przy wykonywaniu zadań, Prezydium nie pracuje z radnymi.

Gmina Wronki posiadała o wiele lepsze warunki wykonania planu aniżeli wiele innych gmin w powiatcie. Gmina dysponuje dostateczną liczbą kompletów omłotowych (jeden wypożyczono nawet sąsiedniej gminie), posiada bardzo wiele kieratów. Ba, Prezydium GRN wysłało nawet pisma do sołtysów, aby zwrócili uwagę chłopom na wykorzystanie kieratów... a'e sołtysi niewiele uczynili w tym kierunku. Przy wręczaniu chłopom zawiadomień w ogromnej większości nie przeprowadzono agitacji, nie uświadomiono politycznie, słowem zadanie to potraktowano w sposób administracyjny. GRN i cały aktywni gminy nie potrafiły rozwinąć współzawodnictwa w odstawie zboża, nie zorganizowano ani jednego zbiorowego transportu. Nie przeprowadzono akcji uświadamiającej w okresie przed wykopkami i siewami za nieprzerwyaniem odstaw w czasie tych prac. Toteż gdy tylko rozpoczęły się siewy i wykopki, wpływy poważnie zmalały. Nie umiano również nawiązać współpracy między organizacjami PZPR i ZSL w gromadach, z wyjątkiem może jednego Marianowa, zresztą i tutaj bez większych dotychczas rezultatów.

Tak pracując jak dotychczas, jasne jest, że plany nie będą wykonane. Nie wystarczy wydać instrukcji dla sołtysów, ale trzeba kontrolować jej wykonanie, trzeba z nimi stale pracować. Plan państwowy jest prawem. Tego prawa nie wolno łamać przez organizacyjne i polityczne niedołęstwo. Sprawę skupu zboża trzeba postawić na zebreniach gromadzkich, omówić na sesji Rady, zmobilizować radnych i komisje do współpracy. Trzeba zorganizować współzawodnictwo między gromadami, manifestacyjne, zbiorowe odstawy zboża. Trzeba stale wyjaśniać chłopom korzyści płynące w pierwszym rzędzie dla nich z planowej gospodarki Państwa.

Na każdym posiedzeniu Prezy-

dium omawiać przebieg i wykonawstwo tak ważnych akcji jak skup zboża, kontraktacja trzody chlewnej, podatek gruntowy i FOR.

Prezydium GRN Wronki pow nno pomóc Prezydium PRN w Szamotułach. Redakcja „Rady Narodowej“ czeka na korespondencję z Prezydium GRN Wronki, w której powinno napisać, czy Prezydium omówiło artykuł korespondenta „Gazety Poznańskiej“, co postanowiono zrobić, by naprawić dotychczasowe błędy i jak dziś gmina wykonuje swoje zadania na odcinku planu skupu zboża, kontraktacji trzody chlewnej i wpłat na podatek gruntowy i FOR.

SŁABE WPŁYWY NA PODATEK GRUNTOWY I FOR W POWIECIE PŁOCKIM

W powiecie płockim są wsie, które idą śladem gromady Wilcze Tułowskie. Gromady Rokicie i Wincentów w gminie Brudzeń wypłaciły swoje należności z tytułu podatku gruntowego i FOR prawie w 100%. Gromada Wilczków w gminie Rębowo określiła termin pełnej realizacji należności. Są gromady, które wykonały swój plan w dość poważnym procencie.

Przy tym wszystkim w całości powiat płocki wpłacił na podatek gruntowy oraz FOR we wrześniu zaledwie 40%. Najlepsza z gmin — gmina Rębowo wpłaciła około 50% podatku gruntowego i 60% FOR. Na drugim i trzecim miejscu w powiecie znajdują się gminy: Wyszogród i Bielino.

Jaskrawych przykładów opóźnień dostarczają gminy: Lalice i Bielsk. Pierwsza, podatek gruntowy i FOR we wrześniu, wykonała w granicach 30—33%, druga 33—36%.

Jakie są przyczyny opóźnień? Przede wszystkim słabe zainteresowanie GRN. Wielu spośród aktywistów gminnych popełnia poważny błąd. Wypełniając jedno, w danej chwili aktualne zadanie, nie zwraca uwagi na inne, a między tymi na podatek gruntowy. Poza tym sami aktywiści tererowi zaniedbują nieraz obowiązek wpłat.

W pow. płockim na 368 sołtysów podatek gruntowy spłaciło 246. Trzecim dość ważnym powodem jest przemilczenie sukcesów przodujących gromad w spłacie podatku gruntowego. W gminach brak tablic wpłat podatku gruntowego, brak popularyzacji tych gromad, które wysunęły się na czoło w powiecie płockim.

Nie wszyscy chłopci znają szeroki zakres ulg stosowanych w spłacie podatku gruntowego, wykonaniu planowego skupu zboża i wypadku dostawy do punktu skupu przewidzianych norm trzody chlewnej. Prezydium PRN zleciło ostatnio gminnym radom narodowym rozpropagowanie ulg w gminach i gromadach, tak również spowodowanie w sposób wodnietwa gromad w spłacie podatku gruntowego i F.O.R.

PREZYDIA RAD NARODOWYCH WOJ. BIAŁOSTOCKIEGO OPIEKUJĄ SIĘ SPÓŁDZIELNIAMI PRODUKCYJNYMI

Sprawozdanie z działalności Woj. RN w Białymstoku za II kw. br. podaje, że istniejące spółdzielnie produkcyjne otoczone były troskliwą opieką ze strony prezydiów powiatowych i gminnych rad narodowych. Opieka ta wyrażała się w formie częstych wyjazdów członków prezydiów na teren spółdzielni i udzielania pomocy w zaspokajaniu najistotniejszych potrzeb i pomocy w rozwiązywaniu bieżących trudności. Np. Prezydium PRN w Bielsku Podlaskim spowodowało dostarczenie spółdzielniom produkcyjnym swego powiatu 4200 drzew owocowych, udzieliło pomocy przy pracach rolnych, dopomogło w zorganizowaniu 10 sezonowych żłobków dla 750 dzieci członków spółdzielni. Prezydium GRN w Orli (pow. bielski) dopomogło spółdzielni w przywiezieniu cegły do naprawy budynków gospodarczych. Prezydium GRN w Wyszkach uchwaliło przyznanie miejscowej spółdzielni produkcyjnej 1000 dniówek szarwarkowych dla przeprowadzenia koniecznych melioracji.

Dzięki stałej akcji uświadamiania o wyższości gospodarki zespołowej nad indywidualną powstają nowe spółdzielnie. W II kw. br. powstała nowa spółdzielnia w gromadzie Śnieżki, pow. bielskiego, w stadium organizacji znajdującej się 2 spółdzielnie produkcyjne w pow. augustowskim.

POW. CZĘSTOCHOWSKI SPRAWNIE PRZEPROWADZA AKCJĘ OMLÓTOWĄ I SKUPU ZBOŻA

W okresie trwania zlotu berlińskiego w powiecie częstochowskim rozpoczęła się wzmocniona kampania omlotowa. Rozumiejąc, że od sprawnie przeprowadzonej akcji omlotowej zależy przedterminowe wyko-

nanie planu skupu zboża, miejscowa młodzież pośpieszyła z pomocą. Tworzono specjalne brygady omlotowe, wiele z nich przybrało nazwę III Światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój. Zarząd Gminny ZMP w Grabówce zorganizował dwie szturmowe brygady omlotowe. Grupy młodzieży przeprowadzały omloty w tych gospodarstwach, które nie zdążyłyby ich dokonać własnymi siłami.

W akcji omlotowej przodowały następujące gminy: Przyrów, Wancerczów, Krzepice i Kuźniczka. Prezydium GRN nie szczędziły wysiłków, starając się uświadomić i przekonać chłopca, iż sprawne przeprowadzenie omlotów i wykonanie planowego skupu — to walka ze spekulacją i wyżyskiem oraz zapewnienie chleba dla świata pracy.

Przystępując do zorganizowania tegorocznej akcji planowego skupu zboża, Prezydium PRN wspólnie z Komitetem Powiatowym PZPR zorganizowało zebrania gminne i gromadzkie celem zapoznania chłopów z akcją planowego skupu zboża oraz wytypowało pracowników Prezydium do czuwania nad przebiegiem akcji. Prezydium GRN ustaliły dla poszczególnych gospodarstw ilości zboża przeznaczone na sprzedaż, stosując tabele norm obowiązujących w danej gminie. Zebrania przeprowadzone w gromadach wykazały, że chłopci z zadowoleniem przyjmowali wyznaczone im ilości zboża do sprzedaży, uważając tegoroczny wymiar za sprawiedliwy. Kumoterskie stosunki przy wyznaczaniu ilości zboża zanikły.

Dzięki dobrze zorganizowanym przygotowaniom skup zboża w powiecie częstochowskim przebiega szybko i sprawnie. Chłopci poszczególnych gmin i gromad prześcigają się w przedterminowej dostawie ziarna. W wielu gromadach powiatu zorganizowano masową dostawę zboża.

Taka uroczystość odbyła się 17 sierpnia w gminie Przyrów, gdzie na punkt skupu przywozili swoje zboże chłopci z Zarebic i Bolesławowa, a także częściowo ze Stanisławowa i ze Staropola. Już wczesnym rankiem gospodarze z tych gromad wyruszyli w drogę. Przyrów przybrał w tym dniu odświętny wygląd. Zbudowano z zieleni piękną bramę triumfalną, a wzdłuż trasy umieszczono liczne powitalne transparenty. Gdy długi sznur wozów dotarł do Przyrowa, zebrani przedstawiciele

władz powiatowych, Partii, organizacji chłopskich, kobiecych i młodzieżowych i miejscowa ludność zgromadziła chłopów gorącą owacją. W imieniu ZSch. przemawiał prezes Zarządu Gminnego, ob. Nabiałek. W imieniu chłopów z Zarebic i Bolesławowa zabrał głos średniorolny chłop, ob. Kośmider. „Z radością sprzedajemy państwu nasze zboże“ — powiedział ob. Kośmider — „gdźż w zamian za to otrzymamy maszyny rolnicze, nawozy sztuczne. Pomoc państwa pozwoli zwiększyć wydajność z hektara, a tym samym polepszy się byt mało i średniorolnych chłopów“.

St. Grzyb
zastępca przew. Prezydium
PRN w Częstochowie

NASI KORESPONDENCI PISZĄ O WALCE ZE SPEKULACJĄ

Ob. Aniela Marosek, z-ca przewodniczącego Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź — **Południe**, komunikuje nam, że kontrolerzy społeczni wykryli w sklepach artykuły schowane przed konsumentami. Między innymi w sklepie PSS Nr 1066 ujawniono ukrytą czekoladę i kakao, a w PSS Nr 1101 — 100 sztuk jaj i 20 kg mąki luksusowej.

Komisja do Walki ze Spekulacją jest w ciągłym kontakcie z organizacjami masowymi oraz z komitetami blokowymi.

Ob. Marian Nowak, przewodniczący Prezydium PRN we Włocławku pisze: „rezultatem pracy Komisji do Walki ze Spekulacją było wykrycie czterech wypadków tajnego uboju, jednego wypadku wprowadzenia handlu łańcuskowego oraz wytoczenie czterech spraw za pobieranie nadmiernych cen za artykuły pierwszej potrzeby“.

Ob. Jerzy Rossadowski, członek Prezydium PRN w Oleśnicy komunikuje, że kontrolerzy społeczni Komisji do Walki ze Spekulacją ujawnili już szereg nadużyć w sklepach PSS w Oleśnicy, w stołówce Tartaku Dobroszyce, w prywatnym sklepie masarskim przy ul. Matejki 19 i in. punktach miasta i powiatu.

Ob. Czesław Marcinkowski, sekretarz Prezydium MRN w Pile, pisze między innymi: „W czasie kontroli przeprowadzonej w dniu 7.IX br. wyróżnili się dwaj kontrolerzy ZMP-owcy, przodownicy pracy i racjonalizatorzy — Jan Tykwiński i Stanisław Moroz. U handlującego rybami pana Gałaszewskiego, kara-

nego już za spekulację, znaleźli nakrytą workami... beczkę śledzi. W piwnicy stała jeszcze jedna beczka śledzi przeznaczona do sprzedaży dla tych, co nie sieją nie orzą, a jednak śledzie jedzą..."

Ob. Romuald Bohdziewicz, sekretarza Prezydium GRN w Sulechowie, pisze: „W dniu 3.IX br. w Ciosańcu w Wiejskim Domu Towarowym GS Sam. Chłop. komisja odnalazła 57,5 kg cukru, podczas gdy w sprzedaży cukru już nie było. W innych punktach powiatu wykryto też różnego rodzaju nadużycia.

Ob. Tadeusz Bryzek, przewodniczący Komisji do Walki ze Spekulacją przy Prezydium PRN w Chorzowie, pisze, że na terenie powiatu powołano cztery komisje oraz 200 kontrolerów społecznych. Członkowie Komisji przy Prezydium PRN biorą czynny udział m. in. poprzez referowanie spraw walki ze spekulacją w zakładach pracy i gromadach. Wszyscy kontrolerzy zostali dwukrotnie przeszkoleni.

Jaskrawym powodem, jak potrzebna jest walka z pokątnymi handlarzami mięsem, jest fakt zatrucia w Chorzowie 17 osób mięsem chorej na różycę świni. Tylko dzięki natychmiastowej pomocy zdołano osoby te odratować.

„Walka ze spekulacją i odpowiedzialnie uświadomienie chłopów mała i średniorolnych w dużym stopniu wpłynęły na zwiększenie dostawy sztuk zakontraktowanych” — stwierdza ob. Bryzek.

BUDZIMY KOMISJE GRN W RZĘCZKOWIE, POW. TORUŃ

Mimo ciągłego zwracania uwagi na rolę komisji rad narodowych jest jeszcze wiele prezydów, które nie doceniają ich pracy, nie starają się o ich uaktywnienie przez okazanie jak najdalej idącej pomocy. Z drugiej strony wielu członków komisji przez swoje lekceważenie obowiązków nadużywa zaufania mas, które tak zaszczytną pracę im powierzyły.

Typowym tego przykładem są komisje GRN w Rzęczkowie, pow. Toruń.

Oto co pisze o pracy komisji tej Rady „Gazeta Toruńska” z 25.IX 1951 r.

Spośród wszystkich komisji jedynie Komisja Oświaty i Kultury odbyła jedno zebranie. Reszta, nawet Komisja Finansowo-Budżetowa — nie zebrały się od kwietnia br. ani

razu. Członkowie zapomnieli wiodocześnie o swych zadaniach.

Komisja Oświaty i Kultury zadowolona się jelynie przyjęciem do wiadomości, że Prezydium GRN remontuje szkoły w Toporzysku, Wielkiej Złej Wsi, Łążynie, Siemoniu i Rzęczkowie. Nie spróbowała natomiast zająć się sprawą budynku szkolnego w Czernowie, który nie nadaje się do roli, jaką ma spełniać, nie zaopiekowała się wieczornymi kursami dla dorosłych. Tak samo obojętne jest dla niej zagadnienie bibliotek, wietlic i rozwój amatorskiej twórczości artystycznej.

Młodzież w Siemoniu zebrała 300 zł na urządzenie świetlicy, lecz Komisja nie potrafiła pomóc jej w uzyskaniu desek na podłogę. Dom Ludowy w Rzęczkowie mógłby służyć potrzebom kulturalnym całej okolicy. Tymczasem Komisja Oświaty i Kultury dopuściła do jego ruiny. Jedna z belek sufitu wypada, dach zacieka, okna powybijane.

Do świetlicy w Gierkowie dostać się nie można. Jakieś „pracowite dłonie” zabarykadowały wejście. Znikł z niej razem z życiem świetlicowym doskonały radiodbiornik.

Komisję Rolną charakteryzuje podobny styl pracy. Nie interesuje się ona życiem spółdzielni produkcyjnych, nie pomaga indywidualnie gospodarującym chłopom w opanowaniu płodozmianu, przeprowadzaniu siewów, orki, żniw i omlotów. Nie zajmuje się również Komisja upowszechnianiem udoskonalonych metod agrotechniki. Z dala stoi od spraw hodowli, nie kłopotce się wcale o wzrost mleczności krów.

Również słabo pracuje Komisja Zdrowia, Pracy i Pomocy Społecznej. W Ośrodku Zdrowia Wielkiej Złej Wsi można by uruchomić za przykładem Turzna izbę porodową. Tymczasem tamtejszy lekarz musi sam przewycięzać trudności stojące na drodze do jej utworzenia. Komisja ta nie prowadzi akcji antyalkoholowej.

Komisja Gospodarki Drogowej mogła pomyśleć o remoncie drogi Skłudzewo — Gierkowo oraz przepustu Rzęczkowo — Siemon.

Czas, by komisje zaczęły pracować, a powinno im w tym pomóc Prezydium.

Sprawa uaktywnienia Komisji powinna być przedmiotem obrad sesji GRN.

Redakcja „Rdny Narodowej” czeka na korespondencję od członków Pre-

zydium lub radnych, w której by opisali co zrobiono, by uaktywnić komisje.

MRN WE WROCŁAWIU REALIZUJE DEKRET O POMOCY RODZINOM ŻOŁNIERZY

Nowym wyrazem troski naszego rządu o żołnierzy i ich rodziny jest uchwalony przez Radę Ministrów dekret z dn. 6.IX.1951 r. o szczególnych uprawnieniach i ulgach dla żołnierzy kadrowej służby wojskowej i ich rodzin.

MRN we Wrocławiu przystąpiła już do realizacji dekretu na swoim terenie. Każda sprawa, z którą zwraca się członek rodziny odbywającego służbę wojskową jest natychmiast rozpatrywana.

Oto niedawno ob. Grędko (żona żołnierza), zamieszkała przy ul. Bolesława Prusa, złożyła podanie o udzielenie jej pomocy materialnej i lekarskiej oraz o skierowanie do odpowiedniej pracy. Wydział Pracy i Pomocy Społecznej natychmiast zbadał na miejscu warunki petentki. Ponieważ stan zdrowia dziecka wymagał leczenia, zostało ono skierowane do sanatorium, matka zaś otrzymała zatrudnienie w jednej z instytucji wrocławskich.

Ob. Janina Błaszowska skierowała do Prezydium MRN list następującej treści: „Mąż mój poszedł do wojska 17.XI.1950 r. Wiem, że czynna służba jego jak i innych jest chlubnym obowiązkiem. Dzięki niej możemy spać spokojnie i czuć się bezpiecznie. Pozostałam jednak sama z dwojgiem dzieci i proszę o pomoc”.

W ciągu najbliższych dni pomoc ta nadeszła. Dziecko ob. Błaszowskiej zostało umieszczone w żłobku WZPO, a petentka otrzymała pracę w tych zakładach.

I dalej: ob. Annę Machel, zam. przy ul. Berenta skierowano na leczenie, Stanisławie Kotryce, zam. przy ul. Toruńskiej przydzielono wyprawkę dziecięcą oraz skierowano na leczenie szpitalne. Pomoc pieniężną i przydział odpowiedniej pracy otrzymała ob. Wiesława Michalska, zam. przy ul. Henryka Dąbrowskiego, również pracę otrzymało wiele innych kobiet, których mężowie odbywają obecnie czynną służbę wojskową.

Takich przykładów natychmiastowego załatwienia podań i likwidowania bolączek, z którymi zwracają się do MRN członkowie rodzin

wojskowych, można by przytoczyć dużo więcej.

Jak widzimy, MRN we Wrocławiu realizuje dekret, który pozwoli w jeszcze większym niż dotąd zakresie otoczyć należytą opieką żołnierza i jego rodzinę.

KOMISJA ZDROWIA PRN W CZARNKOWIE USUWA NIEDOCIĄGNIĘCIA W DRAWSKIEJ ODLEWNI ZELIWA CIĄGLIWEGO

W początkach kwietnia br. Komisja Zdrowia PRN w Czarnkowie przeprowadziła kontrolę w odlewni w Drawskim Młynie. Stwierdzono szereg usterek. Personel kuchni nie był zaopatrzone w białe fartuchy i czepki, a w kuchni było brudno; do zbiorowego odbioru mleka z kuchni dla pracowników w poszczególnych działach nie wyznaczono ludzi i nie zaopatrzone ich w odpowiednie naczynia; łaźnia fabryczna i ustępy zanieczyszczone; brakowało odpowiedniej szatni dla robotników i szafek do przechowywania ubrań; wentylatory były w niedostatecznej ilości i popsute; brakowało oddzielnego pomieszczenia dla kobiet pracujących w rdzeniarni.

Przewodniczący Komisji, ob. Kazimierz Ostrowski, zwołał posiedzenie Komisji, na którym omówiono i przeanalizowano wyniki kontroli i postanowiono przedsięwziąć środki zmierzające do poprawy istniejącego stanu rzeczy. Wnioski wysunięte przez Komisję były przedmiotem obrad najbliższego posiedzenia Prezydium PRN, które poleciło kierownictwu odlewni usunąć stwierdzone przez Komisję usterki w terminie do 30 kwietnia.

Ponieważ polecenia nie wykonano, 28 maja Prezydium PRN zwołało posiedzenie z udziałem Komitetu Partyjnego Rady Zakładowej ZZ i dyrekcji. Narada odbyła się na terenie odlewni. Na zebranie zaproszono również robotników.

Kierownictwo odlewni w złożonym sprawozdaniu usiłowało usprawiedliwić istniejący w fabryce stan zaniedbania. Wywiązała się dyskusja. Członkowie Prezydium PRN i Komisji Zdrowia omówili w sposób krytyczny dotychczasową działalność kierownictwa fabryki. Tłumaczono, że tylko w tym wypadku, jeżeli zapewni się odpowiednie warunki pracy, można żądać od ro-

botników zwiększenia wydajności pracy, można podnieść wyniki współzawodnictwa i oczekiwać nowych pomysłów racjonalizatorskich. Z wypowiedzi robotników okazało się, że kierownictwo nie zorganizowało współzawodnictwa, a wskutek nieodpowiednich warunków pracy wśród załogi fabrycznej istnieje obawa powstania pylicy płuc.

W wyniku dyskusji kierownictwo odlewni zobowiązało się do następujących czynności:

1. w odlewni i w oddziale kobiecym zwiększyć wentylację i założyć dotychczas bezużytecznie leżące cyklony celem usunięcia z pomieszczeń fabrycznych szkodliwych dla zdrowia wylęgów,
2. doprowadzić do porządku ustępy,
3. poczynić starania celem uzyskania dostatecznej ilości szafek w szatni,
4. wzmocnić starania poprzez Radę Zakładową i Podstawową Organizację Partyjną zmierzające do zwiększenia aktywności załogi fabrycznej na odcinku społecznym przez szkolenie ideologiczne,
5. doprowadzić do uruchomienia i sprawnego funkcjonowania stołówkę fabryczną,
6. odnowić łaźnię fabryczną i naprawić popękane rury wodociągowe,
7. ukończyć budowę i uruchomić pomieszczenia dla oddziału kobiecego.

Wspólna narada Prezydium PRN i załogi fabrycznej odniosła skutek i zmieniła pracę kierownictwa odlewni. Kierownictwo usunęło usterki i poprawiło warunki pracy robotników. Kiedy odwiedziłem fabrykę, robotnice rdzeniarni dziękowały za okazaną im pomoc; pracują obecnie w nowowynbudowanym budynku, w którym nie ma gazów i wylęgów wpływających ujemnie na ich zdrowie.

J. Mendyk,
sekretarz Prezydium PRN
w Czarnkowie

Z PRACY KOMISJI POWIATOWYCH RAD NARODOWYCH WOJ. POZNAŃSKIEGO

Nie wszystkie komisje PRN województwa poznańskiego w II kwartale br. mogły wykazać się należytą

pracą. Całkowicie lub niemal zupełnie bezczynne były komisje PRN w Kępnie, Koninie i Międzychodzie. Szereg komisji PRN w Kępnie zaplanowało sobie po jednym posiedzeniu na kwartał. Komisja Oświaty i Kultury tej Rady nie była w stanie opracować planu swej pracy — uczyniło to za nią Prezydium.

Zła praca niektórych komisji wynika m. in. z niewłaściwego ich składu — Np. Kom. Fin., Budżetu i Planu PRN w Lesznie, licząca 12 osób, ma w swym składzie 2 członków Rady, ta sama komisja MRN w Kaliszu na 12 członków ma 1 członka Rady. Niektóre komisje mają zbyt szczerpe składy — np. niektóre komisje PRN w Obornikach i MRN w Ostrowiu składają się z 3 do 4 członków.

Szereg komisji pracuje należyście. Dobrą pracą wykazała się w II kw. br. np. Komisja Zdrowia PRN w Czarnkowie (o czym piszemy w poprzedniej notatce — przyp. Red.).

Słuszną metodę kontroli obrały komisje PRN w Kościanie, przeprowadzając kontrole na terenie miasteczek i gmin wspólnie z miejskimi i gminnymi komisjami. W ten sposób komisje PRN instruują komisje rad niższych, nie wkraczając w te sprawy, którymi winny zająć się komisje gminnych lub miejskich rad narodowych.

Dużą aktywność wykazała m. in. Komisja Oświaty i Kultury MRN w Ostrowiu. Odbyła ona w II kw. 4 posiedzenia i przeprowadziła 31 kontroli.

T. H.

Z SESJI MRN WE WROCŁAWIU

Sesja MRN we Wrocławiu odbyła się 31.VIII i 1.IX. Między innymi omówiono na niej wykonanie robót budowlanych na terenie miasta.

Jak wynikało ze sprawozdania Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych, w I półroczu br. oddano do użytku 758 izb mieszkalnych, a do końca roku ilość odbudowanych pomieszczeń ma wzrosnąć o 1413 izb. W dyskusji nad sprawozdaniem i referatem Komisji Budownictwa radni jak też i zaproszone osoby spoza Rady wskazali, że wykonanie remontów budynków mieszkalnych pozostawia wiele do życzenia: złe piece, nieczynne łazienki, nie domykające się okna i drzwi, niedbale

wykonane przewody kanalizacyjne—nie należą do rzadkości.

Skąd biorą się te braki?

Dyskusja wykazała, że Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego po oddaniu budynku do użytku nie naprawia uszkodzeń, a B.O.R., pomimo że dysponuje dość znacznymi kredytami przeznaczonymi na ten cel, nie troszczy się o dokładne wykonanie remontów. Takich budynków, odremontowanych z kredytów ZOR, a wymagających dodatkowych remontów, jest na terenie Wrocławia około 60.

MRN podjęła uchwałę, której realizacja ma się przyczynić do możliwie szybkiego usunięcia niedociągnięć.

Mieczysław Nowak

z-ca przewodniczącego Prezydium MRN we Wrocławiu.

GRN OSTROWITE, POW. WĄBRZEŻNO, OBRADUJE

20 września br. odbyła się sesja GRN w Podzamku Golubskim.

Na posiedzeniu omówiono m. in. sprawę budżetu na rok 1952. Budżet został przyjęty bez większych zmian. Rada postanowiła zwiększyć budżet na Ochotnicze Straże Pożarne. Postanowiono również zwiększyć budżet na szkolnictwo i na świetlice SP.

W wolnych wnioskach wpłynęła między innymi propozycja ob. Kiełbowicza o utworzeniu komisji rekrutacyjnej, która będzie miała za zadanie zwerbować jak największą ilość kandydatów do szkół Przystosowania Górniczego. Polska Ludowa potrzebuje dużo rąk do pracy i może znaleźć je w przeludnionych wsiach.

W skład komisji weszli ob. Bartkowski, Przyborska, Łęgan, Dąbrowski i Zarański.

W TROSCE O SZKOLENIE KADR

W lipcu br. Prezydium PRN w Szubinie postanowiło zorganizować kursy szkoleniowe dla pracowników Prezydium.

Wniosek o zorganizowanie kursu był przyjęty przez Prezydium Woj. RN, a następnie zatwierdzony przez II Zespół Prezydium Rady Ministrów.

Kurs rozpoczął się 20 września. Zajęcia odbywają się 3 razy w tygodniu po godzinach zajęć służbowych. Szkoleniem objęci są ci pracownicy Prezydium, którzy nie byli dotąd szkoleni.

Kurs zaplanowano na łączną ilość 167 godzin. Zakończenie programu przewiduje się do 21 grudnia.

Wszyscy wykładowcy i kierownik kursu ukończyli uprzednio kursy partyjne lub też kursy szkoleniowe organizowane na szczeblu centralnym przez II Zespół Prezydium Rady Ministrów.

Obserwując dotychczasowy przebieg szkolenia, należy stwierdzić, że kurs ten niewątpliwie spełni swoje zadania i podniesie poziom polityczno-społeczny i fachowy kadr pracowniczych.

Prezydium PRN ma zamiar w najbliższym czasie zorganizować podobne kursy dla pracowników prezydiów MRN i GRN.

J. Jabłoński

sekretarz Prezydium PRN

SZKOLENIE CZŁONKÓW PREZYDIÓW GRN

W ośrodku szkoleniowym Prezydiów Woj. RN w Rzeszowie przeprowadza się obecnie 2-tygodniowy kurs dla członków prezydiów GRN z terenu województwa. Udział w nim bierze 28 osób. Kurs ma na celu pogłębienie wiadomości uczestników z zakresu administracji, planowania i statystyki, wiedzy o Polsce współczesnej itp. W ramach kursu uczestnicy wezmą udział w sesji wyjazdowej GRN w Łąncucie, która odbędzie się w gromadzie Cierpisz.

NOWE METODY PRZEKAZYWANIA DOŚWIADCZEŃ ORGANIZACYJNYCH

Zagadnienie podniesienia poziomu pracy prezydiów terenowych rad narodowych jest stałą troską Prezydium Powiatowej Rady Narodowej we Włocławku. Przez inspekcję, instruktarz jak i przeszkolenie członków prezydiów gminnych oraz miejskich rad narodowych, uzyskano już pewne rezultaty. Dla podniesienia poziomu sesji rad narodowych w gminach i miastach zalecono sekretarzom prezydiów wzięcie udziału w sesjach w tych gminach, gdzie sesje rad organizowano wzorowo.

Dzięki temu osiągnięto poprawę na tym odcinku pracy. Pozostało jednak jeszcze szereg innych braków.

Ostatnio Prezydium PRN odstąpiło od zwyczaju zapraszania na swe posiedzenie członków prezydium jednej terenowej rady narodowej, odbyło natomiast specjalne posiedzenie z udziałem wszystkich sekretarzy prezydiów gminnych i miejskich rad narodowych, w liczbie 19-tu, poświęcone usunięciu niedomagań w organizacji sesji, odbywaniu posiedzeń prezydiów, sporządzaniu protokołów, organizacji pracy komisji oraz załatwianiu skarg i zażaleń.

Na podstawie spostrzeżeń inspekcji oraz instruktora omawiano braki i niedociągnięcia w działalności prezydiów terenowych, przedyskutowano w szerokim gronie drogi wiodące do poprawy pracy, przy czym między sekretarzami nastąpiła wzajemna wymiana doświadczeń.

Na zakończenie Prezydium PRN podjęło uchwałę, zalecającą prezydium terenowym usunięcie braków.

Najbliższym zamierzeniem Prezydium PRN we Włocławku jest urządzenie konferencji instrukcyjnej w jednym z dobrze pracujących prezydiów gminnych rad narodowych, gdzie dobra organizacja pracy mogłaby być zademonstrowana uczestnikom-sekretarzom prezydiów rad terenowych. W czasie konferencji uczestnicy jej wzięliby udział w posiedzeniu prezydium GRN oraz ewentualnie w posiedzeniu jednej z komisji.

Marian Nowak

przewodn. Prezydium PRN we Włocławku

ZAZNAJAMIAMY RADNYCH Z TREŚCIĄ „RADY NARODOWEJ”

10 lipca br. na posiedzeniu GRN w Hażlach przyjęto mój wniosek, zmierzający do popularyzowania artykułów zamieszczanych w „Radzie Narodowej”. Mianowicie kolejno każdy członek rady czyta bieżące numery „Radzie Narodowej”, a następnie na najbliższym posiedzeniu zaznajamia radnych z ich treścią.

Jako wnioskodawca pierwszy zreferowałem treść numerów 12 i 13, kładąc specjalny nacisk na artykuły o zadaniach komisji rządzenia osiedli oraz innych komisji rad narodowych. Jako następnego sprawa

wowdawcę wyznaczono radnego ob. Józefa Topiarza.

Józef Machej
członek GRN w Hażlach,
pow. Cieszyn

KOMITETY BLOKOWE ZBIERAJA NA SFOS

Komitety blokowe w m. Sopotcie zostały zorganizowane na początku 1951 roku. Już dziś można dużo mówić o ich poważnych osiągnięciach oraz o pomocy udzielanej Prezydium w akcjach o znaczeniu ogólnopolskim.

W tegorocznym miesiącu Odbudowy Warszawy komitety blokowe przejawiały inicjatywę organizowania imprez propagandowych oraz dochodowych na S.F.O.S. Do rzędu poważnych osiągnięć należy zaliczyć utworzenie przy każdym Komitecie blokowym Komitetu Odbudowy Warszawy, co przyczyniło się do większego rozszerzenia aktywności społecznego komitetów blokowych.

Pierwszą masową akcją była zbiórka uliczna przeprowadzona właśnie przez aktyw społeczny każdego z komitetów blokowych. W całej akcji wzięło udział około 250 aktywistów, przy czym każdy z nich zbierał na swoim terenie. Zainicjowane współzawodnictwo tak indywidualne jak i zespołowe dało dobre wyniki. Pierwsze miejsce uzyskał Komitet Blokowy Nr 10 zbierając 728 zł. Indywidualnie pierwsze miejsce osiągnęła dwójka ob. Litter Tatiana i ob. Troka Mieczysław z K. B. Nr 15 zbierając sumę 189 zł. Ogółem zbiórka uliczna przeprowadzana po raz pierwszy na terenie Sopotu przez aktyw komitetów blokowych dała najwyższą dotychczas notowaną sumę na S.F.O.S. — 7.361 zł.

Duże zainteresowanie zbiórką ze strony aktywności blokowego świadczy o głębokim zrozumieniu dla odbudowy nowej socjalistycznej Warszawy. Istniejące ponadto długofalowe współzawodnictwo pomiędzy komitetami blokowymi ujmuje nie tylko stronę dochodową, przeznaczoną całkowicie na S.F.O.S., lecz także momenty propagandowe, momenty, które mają na celu zaznajomienie mieszkańców bloków z dzisiejszą budującą się Warszawą i perspektywami rozwoju w Planie 6-letnim.

Konieczność uwzględnienia w pracy elementów propagandowych znalazła duże zrozumienie wśród aktywności komitetów blokowych. Posia-

dane przez komitety blokowe dwa komplety przezroczy o aktualnej tematyce, połączone z jednoczesnym odczytem, są wyświetlane w myśl opracowanego planu.

Komitet Odbudowy Warszawy przy Bloku Nr 11 nie zapomniał także o swoich najmłodszych mieszkańcach, wyświetlając we własnej świetlicy film p. t. „Świat zwierząt“, na którym było obecnych około 120 dzieci.

W dotychczasowej działalności przoduje Komitet Blokowy Nr 12, składający na S.F.O.S. sumę 3.368 zł. Także sumy złożone przez Komitety Blokowe Nr 1, 14 i 15 zbliżają się do wyżej wymienionej. W planach pracy na następne miesiące znajdujemy takie pozycje, jak urządzenie loterii fantowej (Blok Nr 14), odczyty i imprezy artystyczne, z których całkowity dochód jest przeznaczony na odbudowę stolicy.

J. Gronostajski
sekretarz Prezydium MRN
w Sopotcie.

WYKONUJEMY POSTULATY LUDNOŚCI

W związku z ukazaniem się w „Radzie Narodowej“ Nr 14 z dnia 15.VII.1951 r. artykułu p. t. „Trzecie z kolei spotkanie radnych Woj. RN w Rzeszowie ze społeczeństwem“ Prezydium Woj. RN wyjaśnia, że skargi, zażalenia i postulaty wysunięte przez społeczeństwo na spotkaniach są rozpatrywane przez członków Prezydium Woj. RN, a następnie załatwiane przez Wydział Ogólny Prezydium Woj. RN, który do tego celu powołał u siebie specjalną komórkę organizacyjną.

Po ostatecznym załatwieniu sprawy żalący się otrzymuje z Prezydium Woj. RN wiadomość o sposobie załatwienia jego skargi, zażalenia czy też wysuniętego postulatu. O sposobie załatwienia powiadamia się również radnego, który na zebraniu sprawozdawczym skargę przyjmował. I tak np. na skutek interwencji i wysuniętych postulatów przez społeczeństwo powiatu dębickiego — została uruchomiona w Dębicy przychodnia przeciwgruźlicza, a w zakładach chemicznych w Pustkowie zostało uruchomione ambulatorium lekarskie, co przyczyniło się do roztoczenia należytej opieki zdrowotnej nad robotnikami wymienionego zakładu.

Również w wysunięty przez społeczeństwo wniosek uruchomiono

komunikację PKS do Wielopola. W tejże miejscowości uruchomiono ośrodek zdrowia, do którego dwa razy w tygodniu dojeżdża lekarz.

Na spotkaniu ze społeczeństwem w pow. tarnobrzeskim wysunięto między innymi sprawę uruchomienia dogodnego pociągu na trasie Tarnobrzeg — Dębica. Pociąg taki ułatwiłby młodzieży szkolnej oraz pracownikom różnych instytucji dojazd do miejsc pracy. Prezydium PRN w Tarnobrzegu na polecenie Prez. Woj. RN interweniowało w tej sprawie w D.O.K.P. Kraków, gdzie otrzymało zapewnienie uruchomienia pociągu.

Władysław Stachnik, małorolny chłop, na zebraniu sprawozdawczym, jakie odbyło się 26.VIII br. w grom. Pietrzejowa pow. dębickiego, mówił o konieczności remontu walącego się mostu w grom. Pietrzejowa. Do wykonania tego wniosku przystąpiono niezwłocznie, tak że w dniu 20.IX br. most został oddany do użytku.

Sredniorolni chłopcy w grom. Chorzeliów — Kuroń Michał i Kowalski Jakub na zebraniu sprawozdawczym radnych Woj. RN, jakie odbyło się 2.IX br. w grom. Tuszów Narodowy pow. mieleckiego, skarżyli się, że dzieci ich mimo zdania egzaminu nie przyjęto do VIII kl. Gimnazjum i Liceum w Mielcu. Skarga ta została rozpatrzona przez Prezydium Woj. RN, w wyniku czego dzieci żalących się zostały przyjęte do Gimnazjum i Liceum w Mielcu i uczęszczają do szkoły od dnia 10.IX br.

Na zebraniu sprawozdawczym, jakie odbyło się dnia 2.IX br. w grom. Podgrodzie, zebrani obywatele domagali się przydzielenia młocarni. POM w Dębicy przydzielił do grom. Podgrodzie 2 kompletne młocarnie o motorach spalinyowych, które to młocarnie niezwłocznie rozpoczęły omłoty.

Wyżej podane przykłady nie wyczerpują w całości skarg, zażeń i dezyderatów załatwionych przez Prezydium Woj. RN, a złożonych przez obywateli w trakcie spotkań radnych Woj. RN ze społeczeństwem.

Prezydium Woj. RN w dalszym ciągu organizuje zebrania sprawozdawcze radnych Woj. RN, którzy nie ograniczając się do wyjazdu na szczebel powiatowy czy gminny docierają do gromad.

L. Acedański
sekretarz Prezydium Woj. RN
w Rzeszowie.

Z działalności rad w krajach demokracji ludowej

RADY NARODOWE W KRAJACH DEMOKRACJI LUDOWEJ

(Tłumaczenie art. z „Izwestii“, Nr 234 z 5.X. br.)

W krajach demokracji ludowej, kroczących pod kierownictwem partii komunistycznych i robotniczych do socjalizmu, krzepnie w ogniu walk klasowych przeciwko wrogom ludu — agentom amerykańsko-angielskich imperialistów, władza ludowa, nowy aparat państwowy.

Specyfika budownictwa nowej władzy w krajach demokracji ludowej polega na tym, że terenowe organa zarządu powstawały tutaj znacznie później, niż organa centralne. Organa centralne władzy utworzone na podstawie nowych konstytucji demokratycznych, zmuszone były wykorzystać w pierwszym okresie stary aparat, pozostały w terenie po zrzuceniu reżimów antyludowych. Ten stary aparat był hamulcem na drodze do dalszych demokratycznych przemian.

W Rumunii, na przykład, po zlikwidowaniu monarchii i proklamowaniu republiki ludowej, w pierwszym okresie działały jeszcze prymarie i prefektury, pozostałe w spadku po poprzednim aparacie państwowym. Udziałowi szerokich mas ludowych w administracji państwowej przeszkadzała stara, przeżyta już struktura władzy terenowej na Węgrzech, gdzie jeszcze przed rokiem, na czele komitatu (guberni) stał wyznaczany przez rząd fejszpan (gubernator), a administracja wiejska składała się z wyznaczonego przez władze gubernialne notariusza — feedze (czasem jednego na kilka wsi) i starosty, wybieranego przez gromady wiejskie.

W Polsce jeszcze do niedawna istniała dwutorowość organów władzy terenowej, polegająca na podziale władzy na organa państwowo-administracyjne i organa samorządu. Zachowanie przeżytków burżuazyjnego aparatu państwowego, jakim były instytucje wojewodów, starostów itp., ułatwiało wrogim elementom możliwość przenikania do terenowych organów władzy.

Utworzenie rad narodowych w Bułgarii, Rumunii, Polsce, na Węgrzech i w Albanii oraz komitetów narodowych w Czechosłowacji, wykonujących funkcję rad narodowych, stanowiło poważny krok naprzód na drodze dalszej demokratyzacji władzy państwowej w tych krajach. Rady narodowe utworzone zostały zgodnie z zasadami nowych konstytucji państw ludowo-demokratycznych, które głoszą że cała władza należy do ludu pracującego i od niego pochodzi, i że lud realizuje tę władzę przez organa przedstawicielskie wybierane drogą powszechnego, bezpośredniego, równego i tajnego głosowania.

Do rad narodowych wybrani zostali najlepsi przedstawiciele ludu pracującego. Na Węgrzech np. 4/5 wszystkich członków rad narodowych stanowią robotnicy i pracujący chłopci, pozostali — to wybitni działacze nauki, sztuki, literatury. Wśród członków rad narodowych w Polsce robotnicy i ludzie pochodzący ze środowiska robotniczego stanowią 29,5%, chłopci — 50,8%, pracownicy umysłowi — 14,2, rzemieślnicy — 4,9%.

Tego rodzaju skład rad narodowych zapewnia skuteczne wykonywanie przez nie funkcji organów dyktatury proletariatu w terenie.

W Bułgarii rady narodowe utworzone zostały w maju 1948 roku. W marcu 1950 roku została w Polsce uchwalona ustawa o terenowych organach jednolitej władzy państwowej, radach narodowych, utworzonych w latach 1943 — 44 równorzędnie z istniejącym samodzielnie w tym czasie starym państwowym terenowym aparatem administracyjnym; obecnie rady narodowe przekształcone zostały w jedyne organa władzy państwowej. W październiku ub. roku odbyły się wybory do rad terenowych na Węgrzech, a w grudniu w Rumunii.

Rady narodowe zapewniają udział najszerszych mas w rządzeniu krajem. Na Węgrzech do rad narodowych wybrano 220 tysięcy osób, w Rumunii — 109 tysięcy, w Polsce — 95 tysięcy, w Bułgarii — 50 tysięcy itd. Do tego należy wliczyć wielotysięczną rzeszę aktywistów, biorących udział w pracach stałych komisji rad narodowych.

Rady narodowe kierują realizacją wszystkich gospodarczych, społecznych i kulturalnych przedsięwzięć o znaczeniu terenowym, do zadań ich należy planowanie działalności gospodarczej w terenie w ramach planów ogólnopaństwowych.

Znamienną cechą rad narodowych jest ich ścisła łączność z ludnością miejscową. Łączność ta realizowana jest przez stałe komisje utworzone przy radach narodowych i skupiające wokół siebie szeroki aktyw. Ważną formą łączności rad narodowych z masami są sprawozdania delegatów przed wyborcami.

Ludność przejawia wszędzie ogromne zainteresowanie działalnością rad narodowych. W szczególności wykazały to odbyte niedawno na Węgrzech i w Rumunii zebrania wyborców, na których członkowie rad wygłaszali referaty sprawozdawcze. Dość powiedzieć, że w samym tylko Budapeszcie na zebraniach było obecnych 117 tysięcy osób, z czego 16 tysięcy osób brało udział w dyskusjach nad sprawozdaniami członków rad. W Rumunii na zebraniu we wsi Czorań po sprawozdaniu członka rady wystąpił członek spółdzielni produkcyjnej Jon Minia. „Nigdy jeszcze — powiedział on — nie było w naszej wsi takiego wspaniałego zebrania. Obecnie pracujący chłopci sami rządzą we wsi“.

Utworzenie rad narodowych jest ważnym etapem w rozwoju politycznym krajów demokracji ludowej i utrwalenia kierowniczej roli klasy robotniczej oraz jej niewzruszonego sojuszu z chłopstwem pracującym.

W warunkach rozległego budownictwa pokojowego i potężnego rozwoju wszystkich gałęzi gospodarki i kultury krajów demokracji ludowej coraz większe znaczenie ma działalność gospodarczo-organizacyjna i kulturalno-wychowawcza wśród ludności.

Rady narodowe w Polsce, Bułgarii, na Węgrzech, w Rumunii, Albanii oraz komitety narodowe Czechosłowacji przyczyniają się do ujawnienia potężnych sił twórczych mas pracujących, organizują ich inicjatywę. Rady narodowe utrwalają łączność państwa ludowo-demokratycznego z masami. Bezpartyjne masy pracujące, biorąc udział w pracy rad narodowych, poznają

jak bliska ich życiu i słuszna jest polityka awangardy klasy robotniczej — partii komunistycznych i robotniczych

Rady narodowe czujnie chronią zdobyczy ludu, demaskują i dają druzgocącą odprawę knowaniom agencji imperialistów — angielsko-amerykańskich, reakcji klerykalnej i bandy szpiegowskiej Tite. Ta strona działalności rad narodowych, skierowana na zgniecenie

wrogich elementów, wzmacnia czujność mas pracujących i służy sprawie utrwalenia bezpieczeństwa państw ludowo-demokratycznych.

Rady narodowe krajów demokracji ludowej wnoszą poważny wkład w dzieło dalszego umocnienia obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, w dzieło walki narodów o pokój w całym świecie.

I. Łaponogow.

Wiadomości urzędowe

D E K R E T

Z DNIA 8 PAŹDZIERNIKA 1951 ROKU O ZABEZPIECZENIU DOSTAW ZIEMNIAKÓW ZE ZBIORÓW 1951 R.

Na podstawie art. 4 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej i ustawy z dnia 26 maja 1951 r. o upoważnieniu Rządu do wydawania dekretów z mocą ustawy (Dz. U. R. P. Nr 30, poz. 235)

w celu zabezpieczenia dostaw ziemniaków dla potrzeb ludności miejskiej i przemysłu,

Rada Ministrów postanawia, a Rada Państwa zatwierdza, co następuje:

ROZDZIAŁ I.

Przepisy ogólne.

Art. 1.

1. Wprowadza się obowiązek dostawy przez gospodarstwa rolne ziemniaków ze zbiorów 1951 r., według zasad określonych w niniejszym dekrete.

2. Ilekroć w dekrete niniejszym mowa o ziemniakach, rozumie się przez to ziemniaki konsumcyjne i przemysłowe, o ile z treści przepisu nie wynika co innego.

Art. 2.

1. Obowiązek dostawy wykonuje się:

- 1) w przypadku zawarcia przez gospodarstwo rolne umowy o dostawę (kontraktacja) ziemniaków ze zbiorów 1951 r. — przez terminowe dostarczenie zakontraktowanej ilości ziemniaków, za cenę i na warunkach określonych w umowie;
- 2) w przypadku niezawarcia przez gospodarstwo rolne umowy o dostawę (kontraktacja) ziemniaków ze zbiorów 1951 r. — przez dostarczenie ziemniaków według zasad rozdziału III za cenę określoną w art. 9 niniejszego dekretu.

2. Prezes Centralnego Urzędu Skupu i Kontraktacji może na poszczególnych terenach zarządzić, że obowiązek dostawy ziemniaków powinien być wykonany przez dostarczenie ziemniaków według zasad rozdziału III również przez te gospodarstwa, które zawarły umowy o dostawę (kontraktacja) ziemniaków ze zbiorów 1951 r. (ust. 1 pkt. 1), jednakże z zaliczeniem na wykonanie tego obowiązku ziemniaków dostarczanych w ramach kontraktacji w myśl rozdziału II-go.

ROZDZIAŁ II.

Wykonanie umowy o dostawę (kontraktacja) ziemniaków.

Art. 3.

Obowiązkowi dostawy zakontraktowanych ziemniaków ze zbiorów 1951 r. wynikającemu z zawartych przez gospodarstwo rolne umów o dostawę (kontraktacja) ziemniaków — nadaje się moc obowiązku ustawowego.

Art. 4.

Jednostka gospodarcza, która zakontraktowała ziemniaki, winna w wypadkach znacznego obniżenia urodzajności zmniejszyć gospodarstwu rolnemu obowiązek dostawy zakontraktowanych ziemniaków do wysokości faktycznego urodzaju ziemniaków z zakontraktowanej powierzchni według zasad, które ustali Prezes Centralnego Urzędu Skupu i Kontraktacji.

ROZDZIAŁ III.

Obowiązek dostarczenia ziemniaków niezakontraktowanych.

Art. 5.

1. Gospodarstwa rolne, które nie zawarły umowy o dostawę (kontraktacja) ziemniaków ze zbiorów 1951 r. obowiązane są dostarczyć ziemniaki ze zbiorów 1951 r. w ilości ustalonej przez prezydium gminnej rady narodowej w ramach planu gminnego (art. 10 ust. 3 i 4). Obowiązek ten ustalony będzie przy uwzględnieniu powierzchni pod uprawą ziemniaków, urodzaju ziemniaków oraz możliwości ekonomicznych poszczególnych gospodarstw.

2. Ilość ziemniaków, która winna być dostarczona przez spółdzielnie produkcyjne i inne uspołecznione gospodarstwa rolne (z wyjątkiem gospodarstw podległych Ministerstwu Państwowych Gospodarstw Rolnych), określa dla poszczególnych spółdzielni i gospodarstw uspołecznionych w powiecie prezydium powiatowej rady narodowej w porozumieniu z powiatowym pełnomocnikiem Centralnego Urzędu Skupu i Kontraktacji.

Art. 6.

1. Ziemniaki podlegające dostawie w myśl art. 5 winny być dostarczone w następujących terminach:

- 1) pierwsza rata ziemniaków konsumcyjnych — w całości do dnia 1 listopada 1951 r., a ziem-

niaków przemysłowych — w całości do dnia 15 grudnia 1951 r., w ilości ustalonej przez Prezydium Rządu dla całego kraju i dla poszczególnych województw;

2) druga rata ziemniaków, zarówno konsumpcyjnych jak przemysłowych — w całości do dnia 1 czerwca 1952 r.

2. Ilości i terminy dostarczenia ziemniaków przez poszczególne gospodarstwa rolne ustala w ramach terminów, przewidzianych w ust. 1, prezydium gminnej rady narodowej według zasad, które określi instrukcja Prezesa Centralnego Urzędu Skupu i Kontraktacji.

Art. 7.

1. Do obowiązku dostarczenia ziemniaków ze zbiorów 1951 r. na podstawie przepisów niniejszego rozdziału stosuje się odpowiednio przepisy art. 5 — 8 dekretu z dnia 23 lipca 1951 r. o planowym skupie zbóż (Dz. U.R.P. Nr 39, poz. 297).

2. Zobowiązany powinien dostarczyć ziemniaki na koszt własny do punktu skupu.

3. Dostarczone ziemniaki powinny odpowiadać obowiązującym normom jakościowym (standartom).

ROZDZIAŁ IV.

Cena ziemniaków.

Art. 8.

Za dostarczone ziemniaki zakontraktowane wypłaca się dostawcy należność, obliczoną zgodnie z umową o dostawę ziemniaków.

Art. 9.

Za ziemniaki dostarczone na podstawie art. 5 wypłaca się dostawcy należność w gotówce, obliczoną według obowiązujących państwowych cen skupu.

ROZDZIAŁ V.

Tryb postępowania i właściwość władz.

Art. 10.

1. Prezydium Rządu uchwala państwowy plan dostawy ziemniaków ze zbiorów 1951 r., z podziałem na województwa.

2. W ramach państwowego planu dostawy ziemniaków ze zbiorów 1951 r. wojewódzki pełnomocnik Centralnego Urzędu Skupu i Kontraktacji w porozumieniu z prezydium wojewódzkiej rady narodowej sporządza plan wojewódzki z podziałem na powiaty.

3. W ramach planu wojewódzkiego powiatowy pełnomocnik Centralnego Urzędu Skupu i Kontraktacji w porozumieniu z prezydium powiatowej rady narodowej sporządza plan powiatowy z podziałem na gminy, z wyłączeniem spółdzielni produkcyjnych gospodarstw uspołecznionych, o których mowa w art. 3 ust. 2.

4. Plany wojewódzkie, powiatowe i gminne ustala się przy uwzględnieniu powierzchni pod uprawę ziemniaków, urodzaju ziemniaków oraz warunków ekonomicznych poszczególnych terenów.

5. W ramach planu gminnego prezydium gminnej rady narodowej ustali ilość ziemniaków podlegającą

dostarczeniu przez poszczególne gospodarstwa rolne na podstawie przepisów rozdziału II lub III.

Art. 11.

Niedostarczona w terminie ustalonym umową ilość zakontraktowanych ziemniaków, jak również niedostarczona w terminie ilość ziemniaków ulegających dostawie w myśl rozdziału III, podlega przymusowemu ściąganiu w trybie przewidzianym w przepisach o postępowaniu przymusowym w administracji.

Art. 12.

1. Od decyzji prezydium gminnej rady narodowej, ustalającej ilość ziemniaków podlegających dostarczeniu (art. 5 ust. 1), zobowiązany może w ciągu dwu tygodni wnieść odwołanie do prezydium powiatowej rady narodowej za pośrednictwem prezydium gminnej rady narodowej. Prezydium gminnej rady narodowej przedkłada odwołanie prezydium powiatowej rady narodowej wraz ze swoją opinią.

2. Prezydium powiatowej rady narodowej rozstrzyga odwołania w porozumieniu z powiatowym pełnomocnikiem Centralnego Urzędu Skupu i Kontraktacji.

3. Szczegółowe przepisy o trybie rozpatrywania odwołań określi instrukcja Prezesa Centralnego Urzędu Skupu i Kontraktacji.

Art. 13.

Wniesienie odwołania nie wstrzymuje wykonania obowiązku dostarczenia ustalonej przez prezydium gminnej rady narodowej ilości ziemniaków, o ile w wyjątkowych wypadkach prezydium powiatowej rady narodowej nie postanowi inaczej. W przypadku obniżenia wskutek odwołania ilości podlegających dostarczeniu ziemniaków, różnicę potrąca się z drugiej raty (art. 6 ust. 1 pkt. 2).

ROZDZIAŁ VI.

Przepisy karne

Art. 14.

1. Kto nie wykonywa ciężącego na nim na podstawie rozdziału II lub III obowiązku dostarczenia ziemniaków,

podlega karze grzywny do 3.000 zł.

2. Postępowanie wszczęte na podstawie ust. 1 umarza się, jeżeli sprawca przed zapadnięciem orzeczenia przedłoży władzy orzekającej dowód wykonania obowiązku.

3. Orzekanie następuje w trybie postępowania karno-administracyjnego.

Art. 15.

Kto złośliwie uchyla się od ciężącego na nim na podstawie rozdziału II lub III obowiązku dostarczenia ziemniaków, utrudnia lub udaremnia wykonanie tego obowiązku przez inne osoby, albo publicznie nawołuje do uchylania się od tego obowiązku,

podlega karze więzienia do 3 lat lub aresztu.

ROZDZIAŁ VII.**Przepisy końcowe.****Art. 16.**

Wykonanie dekretu porucza się Prezesowi Rady Ministrów, Przewodniczącemu Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, zainteresowanym ministrom i Prezesowi Centralnego Urzędu Skupu i Kontraktacji.

Art. 17.

Dekret wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ

Bolesław Bierut

PREZES RADY MINISTRÓW

Józef Cyrankiewicz

WICEPREZES RADY MINISTRÓW**I PRZEWODNICZĄCY PAŃSTWOWEJ****KOMISJI PLANOWANIA GOSPODARCZEGO**

Hilary Minc

KANCELARIA RADY PAŃSTWA

L. dz. Org. I/5/1062/51

Warszawa, dnia 12 października 1951 r.

**Prezydium rad narodowych
(wszystkich)**

OKÓLNIK Nr 15

**W SPRAWIE WZMOŻENIA KONTROLI PREZYDIÓW
RAD NARODOWYCH NAD ZAŁATWIANIEM SKARG
I ZAŻALEŃ LUDNOŚCI**

Realizacja uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14.XII.1950 r. w sprawie rozpatrywania i załatwiania odwołań, listów i zażaleń ludności oraz krytyki prasowej przyczyniać się powinna w coraz poważniejszym stopniu do wzmocnienia praworządności ludowej, do skuteczniejszego zwalczania wypaczeń biurokratycznych, do usuwania nadużyć, uchybień i braków w pracy aparatu państwowego.

Wnikliwe rozpatrywanie i załatwianie napływających do władz i urzędów listów od ludności powinno nieustannie wzmacniać więź organów władzy państwowej z masami pracującymi.

Tymczasem liczne jeszcze prezydium rad narodowych nie doceniają znaczenia tej sprawy i w praktycznej swej działalności nie wykazują należytej troski o to, aby składane przez ludność skargi i zażalenia były załatwiane w należyty sposób i w przewidzianych przepisami terminach.

Poważną przyczyną braków i niedociągnięć w tej dziedzinie jest przede wszystkim niedostateczna kontrola nad tym odcinkiem pracy ze strony wielu prezydiów rad, brak konkretnej analizy pracy referatów skarg i zażaleń oraz brak właściwego instruktora dla aparatu w postaci wskazówek ze strony kierownictwa, jak sprawy powinny być merytorycznie załatwiane.

Na skutek tych zaniedbań w szeregu przypadków referaty skarg i zażaleń, pozostawione bez należytej opieki ze strony prezydiów rad, ograniczają się do

formalnego jedynie załatwiania napływających listów i zażaleń, biurokratyzując się i nie spełniając swojej właściwej roli.

Jak wynika z przeprowadzonych w terenie przez Kancelarię Rady Państwa inspekcji oraz nadsyłanych sprawozdań wiele prezydiów rad narodowych nie przestrzega wytycznych instrukcji z dnia 10 stycznia 1951 (Monitor Polski Nr A-2, poz. 16) w sprawie poddawania pod obrady co najmniej raz na kwartał przez prezydium gminnych, miejskich, dzielnicowych i powiatowych rad narodowych, a co najmniej raz na pół roku przez prezydium wojewódzkich rad narodowych sprawy przyjmowania i załatwiania odwołań i zażaleń.

Również nieliczne jedynie prezydium rad złożyły dotąd na sesjach rad sprawozdania z pracy na odcinku skarg i zażaleń.

W związku z poważnymi i pilnymi zadaniami, stojącymi obecnie przed radami narodowymi w dziedzinie walki o wykonanie planowego skupu zboża i ziemniaków oraz zobowiązań finansowych wsi, zachodzi potrzeba niezwłocznego, ponownego przeinstruowania aparatu referatów skarg i zażaleń oraz zorganizowania operatywnej, stałej kontroli ze strony prezydiów rad rad sposobem załatwiania skarg i zażaleń. Należy od początku akcji zapewnić sprawne przyjmowanie i załatwianie wszelkich skarg, zażaleń i sygnałów o ewentualnych wypaczeniach w toku akcji.

Dla usprawnienia pracy rad na odcinku przyjmowania i załatwiania skarg i zażaleń Kancelaria Rady Państwa zaleca, co następuje.

1. Prezydium rad narodowych powinny analizować w czasokresach przewidzianych w instrukcji działalność referatów skarg i zażaleń oraz sposób przyjmowania i załatwiania skarg i zażaleń. Analiza nie powinna ograniczać się do formalnej oceny terminowego załatwiania spraw, lecz należy badać sposób merytorycznego ich załatwiania.
2. Sprawy przyjmowania i załatwiania skarg oraz sprawozdania z działalności referatów skarg i zażaleń należy umieszczać na porządku dziennym sesji rad narodowych przy zapewnieniu szerokiego udziału społeczeństwa.
O terminach posiedzeń prezydiów Woj. RN i sesji Woj. RN, na których rozpatrywane są skargi i zażalenia, należy zawiadamiać Biuro Listów i Zażaleń przy Radzie Państwa.
3. Prezydium Woj. RN powinny zwrócić uwagę na przestrzeganie zasad instrukcji oraz niniejszego okólnika w sprawie systematycznego rozpatrywania skarg i zażaleń na posiedzeniach prezydiów, jak i na sesjach rad narodowych niższego stopnia oraz zapewnić udział swych przedstawicieli w tych posiedzeniach i sesjach.
4. Członkowie prezydiów rad, wyjeżdżający w teren, niezależnie od załatwiania określonych spraw, powinni każdorazowo podczas swego pobytu w prezydiach rad narodowych niższego stopnia badać sposób przyjmowania skarg i zażaleń oraz kontrolować działalność referatów skarg i zażaleń na przykładzie załatwiania konkretnych zleconych spraw.

SZEF

KANCELARII RADY PAŃSTWA

Marian Rybicki.

Przegląd ustawodawstwa

W okresie sprawozdawczym ukazały się numery Dziennika Ustaw R. P. od 48 do 50.

Dziennik Ustaw Nr. 48 z dnia 20 września 1951 r. zawiera:

Rozporządzenie Rady Państwa z dnia 6 września 1951 r. o uchynieniu rozporządzenia Rady Państwa z dnia 13 czerwca 1947 r. w sprawie powołania i organizacji społecznych komisji kontroli cen (poz. 353).

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 5 września 1951 r. w sprawie określenia warzyw, jakie mogą być przyjmowane zamiast zboża, objętego obowiązkiem zamiany oraz norm zamiany (poz. 354).

Dziennik Ustaw Nr. 49 z dnia 24 września 1951 r. zawiera: Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 5 września 1951 r. w sprawie świadczenia usług transportowych na niektóre cele ogólnogospodarcze (poz. 359).

Rozporządzenie Ministra Gospodarki Komunalnej z dnia 28 sierpnia 1951 r. w sprawie zapobiegania powstawaniu i rozszerzaniu się pożarów w budynkach oraz na budowach (poz. 360).

Dziennik Ustaw Nr. 50 z dnia 28 września 1951 r. zawiera: Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 15 września 1951 r., zmieniające rozporządzenie w sprawie zwolnień i ulg w opłaceniu czynszu za najem lokali mieszkalnych oraz zwolnień od wpłat na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej (poz. 361).

Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 7 września 1951 r. w sprawie wykonania dekretu o zobowiązaniach podatkowych (poz. 362).

W Monitorze Polskim w tymże okresie czasu zostały m. in. ogłoszone następujące uchwały, zarządzenia, instrukcje i okólniki władz naczelnych o ogólniejszym znaczeniu:

Uchwała Rady Ministrów Nr. 646 z dnia 5 września 1951 r. w sprawie należytego zagospodarowania nie wykorzystanych środków produkcji urzędów oraz państwowych instytucji i jednostek gospodarczych (M. P. Nr. A-82, poz. 1134)

Zarządzenie Nr. 135 Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 sierpnia 1951 r. w sprawie przynależności administracyjnej i trybu przekazywania szkół zawodowych (M. P. Nr. A-82, poz. 1135).

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 5 września 1951 r. w sprawie zaniechania pobierania opłat skarbowych od niektórych podań (M. P. Nr. A-82, poz. 1141).

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 6 września 1951 r. w sprawie wypłat świadczeń pośmiertnych spadkobiercom uczestników Społecznego Funduszu Oszczędnościowego, zmarłych w 1950 r. i 1951 r. (M. P. Nr. A-82, poz. 1142).

Zarządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 17 sierpnia 1951 r. w sprawie powołania komisji do zbadania tytułów prawnych zobowiązań emerytalnych upaństwowionego przemysłu (M. P. Nr. A-82, poz. 1145).

Okólnik Nr. 149 Prezesa Rady Ministrów z dnia 4 września 1951 r. w sprawie adresów telegraficznych dla prezydentów rad narodowych. (M. P. Nr. A-84, poz. 1159)

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 25 sierpnia 1951 r. w sprawie finansowania zadań budżetowych (M. P. Nr. A-85, poz. 1169).

Głosy prasy

C WYKONANIE OBOWIĄZKÓW W KAŻDEJ GMINIE I GROMADZIE

Z artykułu wstępnego „Trybuny Ludu“ Nr 283 z dnia 11.X.51 r.

Jesteśmy w toku doniosłych akcji polityczno-gospodarczych na wsi: planowego skupu zboża, skupu żywności, ściągania zaległości podatkowych oraz planowego skupu kartofli, którego tryb reguluje opublikowany w dniu 11 października br. dekret rządowy.

Wielkie ogólnopaństwowe znaczenie tych akcji występuje tym jaskrawiej, iż kraj nasz przeżywa obecnie trudności na odcinku zaopatrzenia miast i przemysłu w niektóre artykuły rolne.

W sierpniu uzyskaliśmy w akcji skupu zboża poważne osiągnięcia. We wrześniu szereg województw wykonało a nawet przekroczyło swe plany. Ale we wrześniu w niektórych województwach planów nie wykonano w pełni. Coraz wyraźniej widać, jak kulackie elementy uchylają się od wypełnienia swych obowiązków względem państwa, usiłują zakłócić wykonanie planu przez innych.

Czym należy tłumaczyć szkodliwe zjawisko dopuszczenia w niektórych terenach do osłabienia tempa realizacji planu dostaw i wpłat?

Przyczyn tego zjawiska niczym innym nie można tłumaczyć, jak faktem, że w wielu jeszcze powiatach i gminach nie ma dostatecznej troski o to, by wieś wypełniła swoje obowiązki. Często pokutuje do tych spraw stosunek formalny, biurokratyczny: „ogłoszono“, „zawiadomiono“, „uprzedzono“ i akcję puszcza się na żywioł.

Temu głównie należy przypisać fakt, że np. w powiecie Śrem zaniechano ostatnio pracy politycznej wśród ludności wsi, nie przeprowadzono dotąd ani jednej narady aktywności gromadzkiej celem omówienia realizacji planu i narad takich nie przeprowadzono nawet na szczeblu niektórych gmin. Niewykonywaniu planu w powiecie sprzyjają karygodne zaniedbania ze strony aparatu

tu rad narodowych i Centralnego Urzędu Skupu i Kontraktacji, w wyniku czego niektóre gromady tego powiatu dotychczas nie otrzymały nakazów w sprawie dostawy zboża.

Z tych samych powodów — braku dostatecznej troski o sprawę wielkiej wagi — powiat Radom do końca września zrealizował podatek gruntowy i FOR zaledwie w 29,8 procentach, a równocześnie w powiecie tym występuje dość szeroko spekulacja zbożem i żywnością, w której rej wodzą kulacy.

„Nie ma w danej chwili i w najbliższym okresie pilniejszych i ważniejszych spraw, jak polityczna i organizacyjna mobilizacja chłopów do wypełnienia swych zobowiązań wobec państwa i klasy robotniczej.

Sojusz robotniczo-chłopski — przypominał o tym niedługo temu towarzysz Stalin — to „sojusz interesów dwóch klas, klasowy sojusz robotników i podstawowych mas chłopskich, mający na celu wzajemne korzyści“.

Wzajemne korzyści — to pomoc, jakiej nasza władza ludowa nie szczędzi wsi pracującej, to towary i maszyny rolnicze, nawozy sztuczne, które klasa robotnicza produkuje dla potrzeb wsi...

Wzajemne korzyści — to dostarczenie przez wieś — po stałych cenach, ustalonych przez Państwo i rentownych dla chłopów — podstawowych artykułów żywnościowych dla ludności miast, to wywiązywanie się z zobowiązań podatkowych na potrzeby państwa ludowego, państwa robotniczo-chłopskiego. Takie są obowiązki wsi w sojuszu robotniczo-chłopskim. I centralnym ogniwem pracy wychowawczej i uświadamiającej w masach chłopskich winno stać się wpajanie świadomości tych obowiązków...

Dla faktów niewykonywania zobowiązań wobec państwa — nie może być żadnej tolerancji. Kiepski jest działacz partyjny, działacz rad narodowych lub aparatu gospodarczego, który nie walczy uparcie o to, by na te

renie powierzonym jego opiece obowiązki obywatelskie były sumiernie przestrzegane i wykonywane...

Musimy strzec, by cała wieś wykonała swe zobowiązania. Uleganie tym, którzy uchylają się — to uleganie kułakom, spekulantom i ludziom, którzy idą na ich pasku.

Akcja, jaką obecnie prowadzimy na terenie wsi, jest związana z najżywoźniejszymi, codziennymi sprawami naszej klasy robotniczej i państwa, jest związana z najżywoźniejszymi interesami pracującej wsi. Kierując tą akcją instancje partyjne, państwowe i gospodarcze powinny nade wszystko pamiętać, że każde nasze osiągnięcie zdobywamy w oparciu o aktywność mas pracujących. Zwiększyć zatem trzeba w pierwszym rzędzie wymagania wobec rad narodowych i aparatu skupu.

RADNI GRN POWINNI ŚWIECIĆ PRZYKŁADEM W AKCJI PLANOWEGO SKUPU ZBOŻA

Na prezydiach gminnych rad narodowych ciąży obowiązek mobilizowania chłopów do jak najszybszego przeprowadzenia omlotów i sprzedaży zboża państwu w ramach miesięcznych planów. Nie wszystkie jednak gminne rady narodowe doceniają tę akcję. Często nawet sami radni nie świecą przykładem w spełnianiu obowiązku wobec państwa.

Np. w gminie Jasienica, pow. Ostrów Mazowiecka, przewodniczący Prezydium GRN do 6.IX. br. nie „zdążył“ jeszcze sprzedać 184 kg zboża, przypadających na jego gospodarstwo.

Za przykładem przewodniczącego poszło 12 radnych, którzy również nie wykonali swych zobowiązań. Toteż gmina Jasienica wykonała plan sierpniowy zaledwie w 43,4 proc. i zupełnie nie stara się nadrobić zaległości w bieżącym miesiącu.

Również i gmina Andrzejewo wlecze się na szarym końcu w akcji skupu zboża.

Koniecznym jest, by Prezydium GRN w Jasienicy i Andrzejewie zmieniły swój styl pracy, by wzięły przykład z pracy Prezydium GRN w Wasewie, która wykonała plan sierpniowy w 153 proc.

(Trybuna Ludu Nr 262)

Prosimy Prezydium GRN Jasienica i Andrzejewo, pow. Ostrów Maz., o napisanie do Redakcji „Rady Narodowej“ czy notatka powyższa była przedmiotem obrad Prezydium i jakie wyciągnięto wnioski?

KUŁACY SABOTUJĄ PLANOWY SKUP ZBOŻA W GMINIE KUTNO

Ostatnio akcja planowego skupu zboża na terenie gminy Kutno przebiega źle, tak że obecnie chłopci tamtejsi nie wypełniają dziennych planów skupu zboża. Do dnia 20 września br. wykonano miesięczny plan w 35 proc., na skutek czego gmina Kutno pozostała daleko w tyle w akcji planowego skupu zboża w porównaniu z innymi gminami powiatu kutnowskiego. Jednym z powodów tego stanu rzeczy jest to, że tamtejsi bogacze więcej lekceważą znaczenie planowego skupu zboża.

W gromadzie Malina wielu chłopów małorolnych i średniorolnych wykonało nie tylko wrześniowy plan sprzedaży zboża, ale przekroczyło już roczny plan. Na przykład małorolny chłop, Jan Kozłowski, odstawił ponad plan roczny 590 kg zboża. Również wywiązali się ze swego obowiązku wobec państwa chłopci: Franciszek Domała, Stefan Sakowski oraz Józef Grzełak. Również w innych gromadach wielu małorolnych i średniorolnych gospodarzy wykonało z nadwyżką roczny plan sprzedaży.

Natomiast w tych gromadach, w których mieszkają przeważnie bogacze, a więc posiadający więcej ziemi, lepszy sprzęt, maszyny — wykonano wrześniowe plany skupu zboża w zaledwie ok. 12 proc. W gromadzie Sieciechów, bogacz Stanisław Peczyński nie odstawił we wrześniu ani kilograma zboża. Podobnie oporne stanowiska zajęli inni bogacze, jak na przykład: Adam Sztuczka, mieszkaniec Sieciechowa oraz Anna Piasta i Tadeusz Maćkowiak z gromady Gołębiewek Nowy.

Gminna Rada Narodowa nie robi w celu poprawy sytuacji na tym odcinku. Co gorsza, członkowie Prezydium GRN w Kutnie dają posłuch plotkom bogaczy wiejskich, że „obiektywne“ trudności uniemożliwiają podniesienie wyniku w planowym skupie zboża. Nie bierze się jednak pod uwagę, że małorolni i średniorolni, którzy w porównaniu z bogaczami mają jeszcze większe trudności, wywiązują się przeciw ze swych obowiązków wobec państwa i potrafią wykonać z nadwyżką nie tylko miesięczny plan sprzedaży, ale często również plan roczny. Dlatego też słuszne jest traktowanie przez małorolnych „łamaczeń“ bogaczy wiejskich jako zwykłe wykryty.

Nie wątpimy, że Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Kutnie dokładnie przeanalizuje sytuację na odcinku skupu zboża i w stosunku do bogaczy wiejskich, którzy nie chcą się podporządkować ogólnej polityce gospodarczej, wyciągnie właściwe konsekwencje.

(Głos Robotniczy Nr 254)

POMOC „SĄSIEDZKA“ W STOPNICY, POW. BUSKO

GRN w Stopnicy, pow. Busko, źle rozplanowała pomoc sąsiedzką. Dużo o tym może powiedzieć Anna Kędziora, która do pracy w polu musiała najmować konie od Wawrzyńca Polaka. Płaciła mu za to kartoflami, odstawiając je do punktu skupu na jego nazwisko.

(Słowo Ludu Nr 254)

Czy Prezydium PRN Busko kontroluje pracę prezydiów gminnych rad? Prosimy napisać do Redakcji „Rady Narodowej“.

CEGLA NA REMONTY I BUDOWĘ

Gminna Spółdzielnia w Radomiu (ul. Żeromskiego 60) sprzedaje, na podstawie zaświadczeń gminnych rad narodowych, cegłę przeznaczoną do przeprowadzenia remontów domów. Cegłę tę nabywać też mogą pogorzalcy z pow. radomskiego, którzy odbudowują spalone zabudowania.

Niestety, Prezydium Woj. R. N., Wydział Przemysłu Terenowego nie uwzględniło odległości, jakie dzielą mieszkańców spalonych gromad od wyznaczonych im cegielni.

I tak np. pogorzalcy z Polan (gmina Zalesice) sprowadzać muszą cegłę z odległych Wośnik, podczas gdy znacznie bliżej znajduje się cegielnia w Zakowicach. Tylko o pół kilometra od miejsca zamieszkania pogorzalców z Klwat (gmina Wielogóra) znajduje się cegielnia na Firleju. GS Radom rozporządza jednak tylko cegłą, którą sprowadzać należy z Wośnik.

Sądzić należy, że Prezydium Woj. R. N. zrewiduje swoją decyzję i wyda zezwolenie pogorzalcem na sprowadzanie cegły z zakładu położonego najbliżej ich miejsca zamieszkania.

(Życie Radomskie Nr 253)

W N-rze 16 „Rady Narodowej“ zwróciliśmy uwagę Prez. Woj. R. N. Kielce na niewykonanie wniosków rad terenowych w sprawie usprawnienia dystrybucji. Dziś drukując powyższą notatkę prosimy już imiennie zastępcę przewodniczącego Prez. Woj. R. N. Kielce ob. Kawalca o napisanie do Redakcji, w jaki sposób Prezydium zareagowało na te głosy krytyki.

Adres Redakcji: Warszawa, Al. Stalina 3. Kancelaria Rady Państwa. Tel. 89000-005. Red. — 131. Sekr. — 263.

Redaguje Komitet. Przyjmowanie interesantów codziennie od 12 — 14

Prenumerata 1 egz. kwartalnie 7 zł 20 gr.

Prenumeratę przyjmuje P. P. K. „Ruch“ — Oddz. Woj. w Warszawie, Srebrna 16, tel. 80420 na konto PKO nr I — 6800.

Wydawca: RSW „Prasa“. Warszawa. Drukarnia RSW „Prasa“, Warszawa, Marszałkowska 3-5.

2-B-43546

Porady prawne pod red. dr Jerzego Starościaka

Prezydium GRN w Myślicy zapytuje, czy soltysi obowiązani są składać przyrzeczenia służbowe — a jeśli tak, to na podstawie jakich przepisów i wedle jakiej roty.

Odpowiedź:

Stosownie do art. 44 ustawy z dnia 20.III.1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej, dotychczasowe przepisy w gromadach i organach gromadzkich zachowują swą moc do czasu odrębnego uregulowania ustawowego, wobec czego składanie przyrzeczenia przez nowowybranego soltysa i podsołtysa przewidziane w art. 20 ustawy z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju terytorialnego w dalszym ciągu obowiązuje.

Jednakowoż sformułowanie roty zawarte w dawnych przepisach przestało być aktualne w nowych warunkach ustrojowych.

W związku z powyższym: najwłaściwsze jest stosowanie roty służbowania jaką składają członkowie rady narodowej w myśl art. 9 ustawy z dnia 11.IX.1944 r. o organizacji i zakresie działania rad narodowych (Dz. U. R. P. 1946 Nr 3, poz. 26).

A. Zespowicz.

Prezydium GRN gminy Nieszaków w Słaboszowie zapytuje, czy prezydium gminnej rady narodowej jest uprawnione do poświadczania podpisów na dokumentach.

Odpowiedź:

Z treści art. 63 i 94 rozp. Prezydenta R. P. z dn. 27.X.33 r. Prawo o notariacie (Dz. U. R. P. Nr 84, poz. 609) wynika, iż poświadczanie własnoręczności podpisów na dokumentach stanowi czynność wykonywaną przez notariusza (czynność notarialną). A zatem poświadczanie własnoręczności podpisów na dokumentach — jako czynność notarialna — nie może w zasadzie stanowić funkcji prezydium rady narodowej czy też jakiegokolwiek bądź innego organu państwowego, chyba, że przepis specjalny stanowi inaczej.

Jako przepis, który przewiduje odchylenie od postanowień cyt. artykułów Prawa o notariacie, wymienić należy w szczególności art. 66 ustawy z dnia 18 lipca 1950 r. Przepisy ogólne prawa cywilnego (Dz. U.R.P. Nr 34, poz. 311). W myśl

tego przepisu osoba nie umiejąca lub nie mogąca pisać, lecz umiejąca czytać, może złożyć oświadczenie woli w formie pisemnej, m. in. w ten sposób, że zamiast osoby składającej oświadczenie, podpisze się inna osoba, a jej podpis będzie poświadczony przez sędziego obywatelskiego, notariusza lub powołany do tego organ rady narodowej.

Organem tym jest prezydium miejskiej lub gminnej rady narodowej.

Poświadczanie podpisów na dokumentach w przypadkach przewidzianych w art. 66 Przepisów ogólnych prawa cywilnego należy do przewodniczącego prezydium miejskiej lub gminnej rady narodowej lub z jego upoważnienia do jednego ze stale urzędujących członków prezydium, przy czym przewodniczący prezydium rady i jego zastępcy mogą upoważnić do wykonywania tej funkcji kierownika referatu.

Nowe prawo o notariacie (ustawa z dnia 25 maja 1951 r. Dz. U. R. P. Nr 30, poz. 276), które wchodzi w życie od 1 stycznia 1952 r. zalicza również poświadczanie własnoręczności podpisów na dokumentach do czynności notarialnych, wykonywanych przez państwowe biura notarialne (art. art. 1, 21 pkt. 2 oraz 40).

Stosownie do art. 2 cyt. ustawy ilość państwowych biur notarialnych oraz plan ich rozmieszczenia ustala Minister Sprawiedliwości. W związku z tym przepisem zwrócić należy uwagę na przepis art. 41 tejże ustawy, który w § 1 stanowi, iż prezydium miejskich i gminnych rad narodowych w miastach i gminach, w których nie ma państwowych biur notarialnych, dokonują następujących czynności notarialnych:

1) sporządzają dla osób zamieszkałych na obszarze danego miasta lub gminy poświadczenia zgodności odpisu z okazanych dokumentów,

2) poświadczają własnoręczność podpisu na dokumencie z wyjątkiem dokumentów, dotyczących czynności prawnych,

3) poświadczają pozostawanie przy życiu lub w określonym miejscu osoby zamieszkałej na obszarze danego miasta lub gminy.

Do wymienionych poświadczeń w myśl art. 41 § 2 mają odpowiednio

zastosowani przepisy dotyczące czynności notarialnych.

dr B. Bogomilski.

Prezydium MRN w Raciążu zapytuje, czy sporządzanie budżetów z rozdziału 6 dla wydziału gospodarki komunalnej i mieszkaniowej należy do referatu gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, czy do referatu finansowego.

Odpowiedź:

Zasady i tryb sporządzania budżetu na r. 1952 w miastach nie stanowiących powiatu reguluje szczegółowo instrukcja budżetowa Nr 13/52 z dnia 31 lipca 1951 r. „w sprawie zasad i trybu sporządzania budżetu gmin i miast nie stanowiących powiatu na r. 1952“. W myśl tych zasad zestawienie projektu budżetu jednostkowego, tj. miasta jako całości, należy do referatu finansowego prezydium rady narodowej (§ 43 instrukcji). Natomiast preliminarze budżetowe wydatków i dochodów (indywidualne lub zbiorcze), na podstawie których projekt budżetu jest zestawiany, powinny być opracowane przez tzw. jednostki planujące, których listę ustala prezydium miejscowej rady narodowej. Jednostkami planującymi mogą być zarówno poszczególne referaty prezydiów gminnych lub miejskich rad narodowych, a więc w zakresie gospodarki komunalnej i mieszkaniowej m. Raciąża referat (lub wydział — o ile taki jest) gospodarstwa komunalnej i mieszkaniowej jak i inne jeszcze jednostki gospodarcze np. rzeźnia lokalna (§ 15 instrukcji).

W zależności od treści ustalonej przez prezydium miejscowej rady narodowej „listy jednostek planujących“ zobowiązanych do opracowania preliminarzy jednostkowych i zbiorczych — jednostkami planującymi w gminach lub w mniejszych miastach będą w praktyce wyłącznie referaty finansowe prezydium rady narodowej, które w tym przypadku opracowują zarówno preliminarze budżetowe jak i projekt budżetu, natomiast w miastach i gminach o większej rozbudowie urządzeń socjalnych i gospodarczych również inne jednostki (referaty) prezydiów rad narodowych, między innymi referat, czy wydział gospo-

darki komunalnej i mieszkaniowej lub jednostki gospodarcze samodzielnie wykonujące swe preliminacje (§ 31 instrukcji).

W przypadku istnienia obok referatu finansowego innych jednostek planujących obowiązkiem referatu finansowego jest wspólne przeanalizowanie z jednostkami planującymi wszystkich preliminarzy dochodów i wydatków opracowanych przez te jednostki (§ 42 instrukcji).

Sprawa planowania budżetowego na rok 1951 była unormowana nieco odmiennie, jednakowoż zasad nie przytacza się z uwagi na ich nieaktualność wobec upływu okresu opracowania i uchwalenia budżetów na rok 1951.

Zaznaczyć należy, że gospodarka komunalna i mieszkaniowa w roku 1951 budżetowana była po stronie wydatków w rodz. 6 budżetów terenowych, gdy w budżecie na rok 1952 przewidziana jest na ten cel Część 7 klasyfikacji budżetowej budżetów terenowych.

St. Finowicz.

Prezydium GRN w Kamieńcu Ząbkowickim, powiat Ząbkowice Śląskie, zapytuje:

1) Czy prezydium gminnych rad narodowych mają obowiązek wykonywać dla Zakładu Ubezpieczeń Społecznych takie czynności, jak sporządzanie wykazów wszystkich drobnych producentów rolnych, inkasowania i wymierzania składek zawiadamiania zainteresowanych producentów o wyłożeniu wykazu do wglądu, zawiadamiania o terminach płatności tych składek, o terminach przysługujących na składanie odwołań, przyjmowania tych sprzeciwów itp.

2) Czy w przytoczonym powyżej przypadku mają zastosowanie postanowienia uchwały Rady Ministrów z dnia 24 października 1949 r. w sprawie odciążania gmin (Monitor Polski Nr A-33, poz. 1015) i czy rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 22.XII.1934 r. (Dz. U. R. P. Nr 1, poz. 2 z 1935 r.), nakładające obowiązek na gminy współpracowania w podobnych wypadkach nie straciło mocy obowiązującej z chwilą wejścia w życie w. w. uchwały Rady Ministrów.

Odpowiedź:

Obowiązek ubezpieczenia od wypadków drobnych producentów i ich rodzin został zniesiony dekre-

tem z dnia 2.VIII.51 r., ogłoszonym w Dz. U. R. P. Nr 41, poz. 313, z dnia 8.VIII.51 r.

Z dniem wejścia w życie tego dekretu utraciły również moc obowiązującą art. 305 ustawy z dnia 28.III.1933 r. o ubezpieczeniu społecznym (Dz. U. R. P. Nr 51 poz. 396), rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 27.XII.1933 r. w sprawie ubezpieczenia drobnych producentów rolnych i ich rodzin na obszarze województw pomorskiego, poznańskiego oraz górnośląskiej części województwa śląskiego (Dz. U. R. P. Nr 102, poz. 793) oraz rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 22.XII.1934 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych w sprawie współdziałania gmin przy wykonywaniu ubezpieczenia od wypadków drobnych producentów rolnych i ich rodzin na obszarze w. w. województw (Dz. U. R. P. Nr 1, poz. 2 z 1935 r.). Równocześnie ustały wszelkie obowiązki gmin w tym zakresie.

M. Czarnecka.

Prezydium GRN Gminy Nieszaków w Słaboszowie zapytuje, jakie są uprawnienia prezydium GRN w zakresie legalizacji dokumentów, mających służyć jako dowód za granicą?

Odpowiedź:

Legalizacja dokumentu publicznego, wystawionego przez władzę krajową, który ma służyć jako dowód zupełny za granicą, polega w zasadzie na uwierzytelnieniu podpisu na dokumencie (przez władzę wyższą może być postawiony dodatkowy wymóg oceny legalności samej osnowy dokumentu). Dokument podlega legalizacji w toku instancji (podpis wystawcy podlega uwierzytelnieniu w instancji bezpośrednio wyższej a podpis uwierzytelniającego — uwierzytelnieniu — superlegalizacji — w dalszym toku instancji), a w końcu przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych, po czym — zalegalizowany zostaje przez konsula państwa obcego. Dokument taki wystawiony jako publiczny na terenie Państwa Polskiego posiada charakter dokumentu publicznego na terytorium państwa, którego wysłannikiem jest konsul.

Z powyższego wynika, iż funkcja legalizacji dokumentów prezydium miejskiej bądź gminnej rady narodowej — z uwagi na to, że one sa-

me wystawiają najczęściej dokumenty, które następnie są legalizowane — w zasadzie jest bezprzedmiotowa. Wyjątkowo mogą zachodzić przypadki legalizowania przez członka prezydium pełniącego obowiązki urzędnika stanu cywilnego wypisów z ksiąg stanu cywilnego (metrykalnych), wystawionych przez osoby duchowne, w których posiadaniu te księgi się znajdują.

dr B. Bogomilski.

Prezydium MRN w Raciążu zapytuje, czy podwyżka uposażeń dla kierowników wydziałów i referatów finansowych stosownie do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28.II.1951 r. (Dz. U. R. P. Nr 15, poz. 118) powinna być wypłacona zgodnie z § 8 rozporządzenia od dnia 1 marca br. niezależnie od braku kredytów, czy też ma być wypłacona po otwarciu kredytów w Narodowym Banku Polskim i kiedy to powinno nastąpić.

Odpowiedź:

Pracownikom finansowym objętym siatką płac ustaloną rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 28 lutego 1951 r. (Dz. U. R. P. Nr 15, poz. 118) należy wypłacać uposażenie od 1 marca 1951 r., zgodnie z zasadami wymienionego rozporządzenia.

Zwiększone wydatki na uposażenie powinny być pokrywane z nominalnych kredytów budżetowych (Rozdział 11, Dział 11, tytuł 1) do czasu uruchomienia kredytów dodatkowych.

St. Finowicz.

Prezydium MRN w Mińsku Mazowieckim zapytuje, czy podatek miejski, uchwalony przez Miejską Radę Narodową i wpłacany do Narodowego Banku Polskiego na rachunek sur pozabudżetowych, może być podejmowany na budowę ulic.

Odpowiedź:

Podatek miejski należy do grupy terenowych podatków tzw. „fakultatywnych“, tzn. takich, które nie muszą być pobierane, które jednak powiatowe i miejskie rady narodowe mogą wprowadzać na rzecz swych budżetów terenowych. Wśród tych podatków podatek miejski wyróżnia się jeszcze specjalnym swym charakterem, jest to mianowicie podatek celowy, bo przy wprowadzaniu go ma być określony cel, na jaki ma być zużyty.

Wynika to z przepisów art. 3 ustawy z dnia 26 lutego 1951 r. o podatkach terenowych (Dz. U.R.P. Nr 14, poz. 110). Artykuł ten, stanowiąc w odniesieniu do podatków fakultatywnych, że uchwała rady narodowej, wprowadzająca taki podatek, powinna zawierać określenie podatku, wysokość stawek podatkowych oraz termin płatności itd., w odniesieniu do podatku miejskiego specjalnie zastrzega, że uchwała rady narodowej, wprowadzająca ten podatek, powinna ponadto określać, na jaki cel podatek zostanie zużyty.

Na pytanie więc, czy podatek miejski może być zużyty na budowę ulic, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Mińsku Maz. powinno szukać odpowiedzi w uchwale Miejskiej Rady Narodowej wprowadzającej ten podatek. Według art. 2 ust. 2 wymienionej wyżej ustawy o podatkach terenowych podatek miejski może być pobierany na pokrycie kosztów budowy i utrzymania dróg, ulic i placów oraz zakładów i urządzeń komunalnych; któreś z tych celów powinny być wymienione w uchwale MRN i tylko na cele, wymienione w uchwale, podatek powinien być zużyty.

A. Hebrowski.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w K. zapytuje, czy administrator z ramienia właściciela w budynku opuszczonym, odremontowanym nakładem Skarbu Państwa może dysponować lokalami w tym budynku, biorąc pod uwagę, że w K. nie została wprowadzona publiczna gospodarka lokalami.

Odpowiedź:

Administrator z ramienia właściciela może prowadzić administrację i rozporządzać lokalami tylko wówczas, gdy właścicielowi zostało przywrócone posiadanie nieruchomości. O ile przywrócenia posiadania nie było, budynek jako opuszczony pozostaje w zarządzie Prezydium Miejskiej Rady Narodowej i rozporządzanie lokalami w tym budynku należy do Prezydium M.R.N.

M. Hałacińska.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Makowie Mazowieckim zapytuje, jaki czynsz należy pobierać w domach administrowanych przez to Prezydium, odremontowanych z funduszu Skarbu Pań-

stwa, jak również w budynkach, stanowiących mienie opuszczone, wyremontowanych przez Prezydium M.R.N. z dotacji Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej, a mianowicie, czy czynsz, ustalony przez Miejską Radę Narodową, czy też czynsz należy zgodnie z przepisami dekretu z dnia 28 lipca 1948 r. o najmie lokali. Jednocześnie Prezydium M.R.N. zaznacza, że na terenie Makowa nie została wprowadzona publiczna gospodarka lokalami.

Odpowiedź:

Dekret o najmie lokali obowiązujący na terenie całego Państwa bez względu na to, czy w danej miejscowości została wprowadzona publiczna gospodarka lokalami. W stosunku do lokali odremontowanych czy to z funduszu Skarbu Państwa, czy z dotacji F.G.M. należy stosować przepisy dekretu o najmie lokali z dnia 28 lipca 1948 r. (Dz. U.R.P. z 1950 r. Nr 51, poz. 479).

Wobec tego, że budynki odbudowane w Makowie Mazowieckim zamieszkałe są wyłącznie przez świat pracy, w stosunku do tej kategorii najemców będzie miał zastosowanie art. 3 dekretu o najmie lokali, który przewiduje opłatę czynszu w dotychczasowej wysokości. Przez czynsz w dotychczasowej wysokości należy w danym przypadku rozumieć czynsz, przewidziany w uchwale Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 21 czerwca 1950 r. w sprawie wysokości opłat za lokale mieszkalne i wysokości czynszów za lokale użytkowe w domach Zakładu Osiedli Robotniczych (Mon. Polski Nr A — 10 z 1950 r. poz. 95).

M. Hałacińska.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gnieźnie zapytuje, czy są ustalone stawki wynagrodzenia dla administratorów domu i prosi o podanie ich wysokości.

Odpowiedź:

Administratorzy miejskich (gminnych) zarządów budynków mieszkalnych powinni otrzymywać wynagrodzenie według kategorii VII — VIII ustalonych w załączniku do układu zbiorowego pracy dla pracowników przedsiębiorstw i zakładów użyteczności publicznej (Dz. U. M. A. P. Nr 46, poz. 340 i Dz. U. M.Z.O. Nr 26, poz. 129 z 1948 r. z późniejszymi zmianami), co wynosi:

Przy kategorii płac VII — 472 zł 50 gr. wynagrodzenia zasadniczego niezależnie od dodatków stałych, a przy kategorii VIII — 409 zł 50 gr. wynagrodzenia zasadniczego.

Niezależnie od wynagrodzenia powyższego administratorem przysługują premia w wysokości od 20 — 50 zł w zależności od procentu wykonania planu wpływów z czynszów lokatorskich (przy 85% — 20 zł, przy 90% — 30 zł, przy 95% — 40 zł, przy 100% — 50 zł).

Premia może być wypłacona tylko wówczas, gdy przekazywanie wpływów i zestawień rachunkowych nastąpiło w obowiązujących terminach i nie zostało stwierdzone zaniechanie obowiązków służbowych. Przy ustalaniu planu wpływów powinno się brać pod uwagę wszelkie sumy należne z tytułu czynszów i świadczeń za miesiąc bieżący oraz te sumy za miesiące ubiegłe, co do których administrator nie wystąpił na drogę przymusowego ściągnięcia.

M. Hałacińska.

Prezydium GRN Sierakowice zapytuje czy gminne spółdzielnie „Samopomocy Chłopskiej“, które w tym roku nie wykupiły kart rejestracyjnych podlegają obowiązkowi świadczeń w naturze.

Odpowiedź:

Według art. 6 dekretu z dnia 30 czerwca 1951 r. o obowiązku świadczeń w naturze na niektóre cele publiczne (Dz. U.R.P. Nr 38, poz. 254) obowiązek świadczeń w naturze wolne są m. in. podmioty gospodarki uspołecznionej z wyjątkiem zrzeszeń uprawy ziemi, rolniczych spółdzielni produkcyjnych oraz państwowych gospodarstw rolnych.

Ponieważ gminne spółdzielnie „Samopomocy Chłopskiej“ są podmiotami gospodarki uspołecznionej, przeto niezależnie od wykupywania, karty rejestracyjne — wolne są od obowiązku ponoszenia świadczeń w naturze.

K. Zawada.

Inspektor Kontroli Prezydium PRN w Strzelnie zapytuje, czy Prezydium zamiast skierować sprawę do sądu o naruszenie dyscypliny pracy może zwolnić pracownika w trybie art. 32 rozporządzenia Prezydenta R.P. z dn. 16 marca 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych za przekroczenie usta-

wy z dn. 19. IV. 1950 r. o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy (Dz. U.R.P. Nr 20) i czy postępując w ten sposób nie będzie narażone na konsekwencje wynikające z przepisu art. 12 tejże ustawy, tj. na odpowiedzialność karną.

Odpowiedź:

W razie złośliwego i uporczywego naruszania dyscypliny pracy sprawę należy, niezależnie od zwolnienia pracownika w trybie art. 32 wspomnianego rozporządzenia, skierować do sądu, gdyż w przeciwnym razie kierownik urzędu, a w danym przypadku przewodniczący Prezydium, ponosi konsekwencje, wynikające z przepisu art. 12 wyżej cytowanej ustawy.

Uzasadnienie:

Ustawa o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy pozostawia kierownikowi urzędu ocenę uznania nieobecności pracownika za usprawiedliwioną lub nieusprawiedliwioną, stosowania kar porządkowych itp., przy zachowaniu wymogów przewidzianych w art. 10 ustawy (wysłuchanie pracownika, zasięgnięcie opinii rady zakładowej lub przedstawiciela zarządu zakładowej organizacji związkowej).

Ustawa jednak w art. 7 wylicza, w jakich wypadkach naruszenia dyscypliny pracy stosowane będą kary sądowe.

Jeżeli w konkretnym wypadku Prezydium doszło do wniosku, że zawinienie pracownika w przedmiocie nieprzestrzegania dyscypliny pracy było tak wielkie, że należało w stosunku do niego zastosować natychmiastowe zwolnienie, należy domniemywać, że pracownik naruszał dyscyplinę pracy złośliwie i uporczywie — przeto sprawę należy skierować do sądu, stosownie do przepisu art. 7 ustawy.

St. Jarmoliński.

Wydział Finansowy Prezydium PRN w Sierpcu prosi o wyjaśnienie w następujących sprawach:

1. jeżeli rolnik posiada dom mieszkalny o 8 izbach, z czego 3 lub 4 izby zajmuje sam, a resztę odnajmuje — czy w tym wypadku należy opodatkować cały dom podatkiem od nieruchomości;
2. jak należy ustalić podstawę opodatkowania dla lokali zajętych przez podatników opłacających czynsz wg art. 3 dekretu o

najmie lokali, którzy w myśl art. 17 ustawy o podatkach terenowych mają opłacać podatek od lokali wg stawki 100%; na terenie powiatu jedni opłacają komorne z sierpnia 1939 r. pomnożone przez 3 plus świadczenia, inni dobrowolnie płacą wyższe komorne, lecz bez świadczeń (jednak poniżej stawek metrażowych);

3. czy świadczenia za wywóz nieczystości, zmiatanie ulicy itp. należy doliczyć do podstawy opodatkowania w podatku od nieruchomości i od lokali.

Odpowiedź:

- ad. 1. Jeżeli rolnik w 8-izbowym domu mieszkalnym odnajmuje 4 lub 5 izb, to należy przede wszystkim ustalić, dla jakich celów ta część budynku jest wynajmowana. Jeżeli izby te oddane są w najem lub do bezpłatnego używania podatnikom podatku gruntowego dla celów ich gospodarstw rolnych, albo też wynajmowane są wprawdzie osobom, które nie są podatnikami podatku gruntowego i dla celów nierolniczych, ale tylko sezonowo (np. letnikom na okres letni), to są one wolne od podatku od nieruchomości (art. 6, ust. 1, pkt 8, lit. b ustawy z dnia 26 lutego 1951 r. o podatkach terenowych (Dz. U.R.P. Nr 14, poz. 110)). Jeżeli jednak izby te wynajmowane są na cele nierolnicze i na cały rok podatkowy (przy czym krótkotrwała przerwa w najmie tych izb, w zasadzie stale wynajmowanych w ciągu roku podatkowego, na cele nierolnicze nie jest brana pod uwagę), to podlegają one podatkowi od nieruchomości. W tym przypadku jednak podatkowi podlega tylko część budynku mieszcząca wynajmowane izby, a nie cały budynek. Tego rodzaju stanowisko zajęło Ministerstwo Finansów w okólniku z dnia 19 czerwca 1951 r. (Dz. Urz. Min. Fin. Nr 14, poz. 47), wyjaśniając, że: „W przypadku, gdy na cały rok podatkowy zostały wynajęte lub wydzierżawione na cele nierolnicze tylko części budynku lub zabudowania u-

boczne, wówczas podatkwowi od nieruchomości podlegają jedynie wynajęte lub wydzierżawione części budynku lub zabudowania uboczne“.

- ad. 2. 100%-owa stawka podatku od lokali ustalona została dla lokali mieszkalnych, od których jest pobierany czynsz z tytułu najmu albo których wartość czynszową ustala się na podstawie przepisów o najmie lokali w dotychczasowej wysokości — sprzed 1 września 1948 r. Tym czynszem jest z reguły czynsz z miesiąca sierpnia 1939 r. prerachowany w myśl ustawy z dnia 28 października 1950 r. o zmianie systemu pieniężnego (Dz. U.R.P. Nr 50, poz. 469) w stosunku 100 do 3. W myśl wskazówek, udzielonych przez Ministerstwo Finansów terenowym organom finansowym, w praktyce za podstawę wymiaru podatku od lokali należy przyjmować w powyższych przypadkach bieżący placony czynsz; jeżeli jednak podatnik przedstawi organowi finansowemu pochodzący od władzy czynszowej dowód, stwierdzający, że bieżący wpłacony czynsz jest wyższy od czynszu z sierpnia 1939 r. („dotychczasowego“), to należy za podstawę wymiaru przyjąć czynsz z sierpnia 1939 r.
- ad 3. Odpowiedź na to pytanie mieści się w wymienionym już punkcie 1) okólnika Ministerstwa Finansów. Ustęp ten brzmi: „Jeżeli oprócz należnego czynszu wynajmujący pobiera tytułem zwrotu kosztów dostarczonego z własnych urządzeń oświetlenia lokalu oraz ogrzewania i ciepłej wody z własnych urządzeń centralnych oraz używania dźwigów osobowych itp., to wartości tych świadczeń wykonywanych w ciągu roku podatkowego, jako nie będących częścią składową czynszu, nie wlicza się do podstawy opodatkowania. Również nie stanowią czynszu, a zatem nie podlegają włączeniu do podstawy opodatkowania, tzw. dodatkowe świadczenia, np. za wywóz śmieci, opłaty za wodę itp.“

Å. Hebrowski.